WTOREK
27 WRZEŚNIA 2022 r.
cena 3,80 zł (5% VAT)

30 lat nowiny RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXI Nr **39 (1586)**

Alicja Czerner śpiewa w The Voice of Poland

STRONA 2

WYWIAD NOWIN

Czy Katarzyna Dutkiewicz wróci do polityki? STRONA 24

Jodek potasu w magazynach

CZY CZEKA NAS POWTÓRKA Z CZARNOBYLA?

Gminy będą miały tylko 4 godziny od decyzji na szczeblu rządowym, by osiągnąć stan gotowości do wydania tabletek ludności – Stanisław Mrugała z UM Racibórz

Urzędy gmin w całym powiecie mogą dostać od straży pożarnej tabletki jodku potasu, których zażycie chroni w przypadku zagrożenia radiacyjnego. Rosjanie ostrzeliwują ukraińską elektrownię atomową i skażenie radioaktywne stało się realnym scenariuszem – tak jak w 1986 roku po katastrofie w Czarnobylu. Szef miejskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego Stanisław Mrugała (na zdjęciu) uspokaja, że na razie nie ma mowy o zagrożeniu, ale gdyby premier je ogłosił, ruszy w powiecie zmasowana kampania informacyjna przy użyciu wszelkich środków. Wtedy po tabletkę będzie trzeba zgłosić się jak najszybciej do najbliższej szkoły. SZCZEGÓŁY NA STRONIE 6

JUŻ 15 LEKARZY z Ukrainy i Białorusi leczy na Gamowskiej

STRONA 4

Zwolnienia grupowe w Henkel Polska. Co z kadrą w Raciborzu?

CZYTAJ NA STRONIE 6

Trudniej będzie się dostać do liceum

STRONA 3

Piekarze starostami dożynek. Relacje z imprez w Chałupkach, Kornowacu, Pawłowie, Rudach i Pietraszynie STRONY 12 – 16

Na zdj. Kamil i Wiktoria

Siostry z Notburgi zbierają na windę

STRONA 9

REKLAMA

Grażyna Tabor świętowała 30 lat Tetraedru

STR. 26

ISSN 1232-4035
39
9 771232 403105

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Złośliwy komentarz tygodnia

Hulajnogi elektryczne, ale dyskusja jak w czasach lampy naftowej

BOŻYDAR NOSACZ

Tym razem spróbuję poważnie, choć tak całkiem serio to się u nas nie da, gdy człowiek czasem posłucha naszych radnych i urzędników. Zawsze można, że zamiast wgryźć się w temat, czyli przepisy i współczesne realia, będą zagadywać problem w stylu: a kiedyś to, panie dzieju, było tak i tak… A tymczasem hulajnogi na wynajem przez aplikację internetową stają się dla niektórych zmorą, a dla innych świetnym, prostym pomysłem na miejską mobilność. Trzeba znaleźć jakieś wyjście z tego klinczu.

Ostatnio debatowali o tym członkowie komisji gospodarki. Konkretnie o tym, że zbyt często użytkownicy pozostawiają hulajnogi w nieodpowiednich miejscach, np. na ścieżkach rowerowych czy w poprzek chodników dla pieszych, albo nie zabezpieczają odpowiednio, przez co urządzenia się przewracają i tarasują przejście lub przejazd. Problem bezdyskusyjne jest i prawdopodobnie będzie narastał. Słusznie więc, że dyskusja się zaczęła, ale…

Zanim zacząłem się dziwić niektórym wypowiedziom radnych, w osłupienie wprawił mnie miejski urzędnik, który oświadczył, że firma postawiła w Raciborzu hulajnogi bez wiedzy magistratu, a urzędnicy nie potrafią się z właścicielem hulajnóg skontaktować. No to porada za darmo: niech odholują parę hulajnóg pozostawionych w niewłaściwych miejscach to właściciel sam się znajdzie. Tak w każdym razie robi się np. w Warszawie, dodatkowo wlepiając mandaty za zostawianie hulajnóg w miejscach utrudniających innym ruch lub stwarzających niebezpieczeństwo. Przepisy na to są, drodzy urzędnicy, choć uchwalone bodaj w maju tego roku, więc mogliście jeszcze nie zauważyć. A przy okazji nasza straż miejska będzie mogła odnotować dodatkowe sukcesy w swoim kultowym, rocznym sprawozdaniu.

Użytkownicy pozostawiają hulajnogi w nieodpowiednich miejscach, np. na ścieżkach rowerowych czy w poprzek chodników dla pieszych

Poza tym, znów bezpłatna inspiracja dla urzędników, skoro właściciel hulajnóg na tym zarabia, to dlaczego nie może miastu płacić za to, że korzysta z miejskiej przestrzeni? Jeśli ktoś postawi reklamę czy stragan w pasie drogowym – płaci, kiedy remontuje kamienicę i zajmuje chodnik pod rusztowanie – płaci. No to może traktujmy wszystkich przedsiębiorców równo? Oczywiście, w tym konkretnym przypadku, dając w zamian właścicielowi hulajnóg jasne, uczciwe warunki do prowadzenia biznesu.

Jestem przekonany, że profesjonalne pochylenie się nad tematem i wprowadzenie konsekwentnych zasad postępowania w tej sprawie jest konieczne. Bo hulajnogi mają też swoich zwolenników, a ci wiele słusznych argumentów. Może warto po prostu skorzystać z rozwiązań miast, do których moda na hulajnogi dotarła już kilka lat temu i przez ten czas dorobiły się doświadczeń i skutecznych rozwiązań w postępowaniu miejskich instytucji. Wypowiedzi w stylu (autentyk z posiedzenia wspomnianej komisji): „Ciekawe czy w dawnych czasach jak chłop zostawił na drodze konia, to czy mu go odprowadzali?” tylko ośmieszają autora i nie przybliżają nas do rozwiązania narastającego problemu.

bozydar.nosacz@outlook.com

Alicja Czerner śpiewa w The Voice of Poland. Cieszą się w Mirażu, dumny jest szef rady miasta

Raciborzankę można było zobaczyć w popularnym show muzycznym w sobotę 24 września. – Ala wystąpiła w „przesłuchaniach w ciemno”. Ona jest ogromnie muzykalna – przekazała Nowinom Elżbieta Biskup, która kieruje zespołem wokalnym Miraż w MDK.

Alicja Czerner to wokalistka raciborskiego Mirażu, w którym spędziła ostatnie 4 lata. To z tego zespołu wyszły w świat muzyki Ania Wyszkoni i Marzena Korzonek. Założycielką i opiekunem Mirażu jest od ponad ćwierćwiecza Elżbieta Biskup.

– Ale śpiewała w Mirażu do czerwca tego roku. Po wakacjach wyjechała na studia i nasz kontakt nie może być już tak intensywny jak wcześniej. Zaczęła na poważnie przygodę z wokalistyką kiedy rozpoczęła naukę w liceum. Ona jest ogromnie muzykalna i ma bogatą wyobraźnię muzyczną – ocenia E. Biskup.

Prowadząca Studio ARS podkreśla, że Alicja Czerner wygrała bardzo trudny jej zdaniem konkurs piosenki hiszpańskojęzycznej. Imprezę o zasięgu krajowym organizuje cyklicznie II LO w Raciborzu. – To jest bardzo wymagająca rywalizacja wokalna – zaznaczyła Biskup.

Według doświadczonej nauczycielki śpiewu A. Czerner wspaniale interpretuje piosenki. W sieci można posłuchać, jak wykonała utwór autorstwa Billie Eilish.

– Właśnie w takich klimatach czuje się chyba najlepiej – mówi o Alicji jej nauczycielka Elżbieta Biskup.

Wspomina o ambicjach podopiecznej, która w trakcie pandemii i zamknięcia MDK codziennie uczestniczyła w zdalnych zajęciach wokalnych.

E. Biskup żałuje, że już nie może pracować z podopieczną, która w sobotni wieczór wystąpi w słynnym show telewizyjnym w TVP 2. – W tym roku Miraż stracił naprawdę świetnie brzmiący skład, a Ala Czerner była jednym z jego filarów. Ona śpiewa z wysoką klasą muzyczną, naprawdę jest świetna – chwali raciborzankę pani Elżbieta.

Alicja Czerner to córka przewodniczącego rady miasta w Raciborzu – Mariana Czernera. Tato wokalistki sam ma całkiem bogatą przeszłość muzyczną i chętnie zasiada na widowni, by oklaskiwać występy swej córki.

W TVP 2 raciborzanka zaśpiewała utwór Bajmu „Ta sama chwila”. Pierwsza odwróciła się do wokalistki Justyna Steczkowska. Do współpracy zapraszał ją też Marek Piekarczyk. Czerner zdecydowała się na dołączenie do grupy Steczkowskiej.

(ma.w)

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Na wygnaniu

Kolega obserwujący mecze piłkarskiej Unii opowiedział mi o niezadowoleniu jej kibiców, że ta ostatni mecz rozegrała w Studziennej. Stadion miejski zajęli biegacze i mecz IV ligi nakładałby się z ogólnopolską imprezą. Unici zagrali niejako na wygnaniu, na obiekcie który służy niższym klasom rozgrywkowym. I tak dobrze, że w Raciborzu, bo w grę wchodził wyjazd do Turzy Śląskiej. Oczywiście stadion Unii przy Srebrnej mógł być areną tych zmagań, ale tu weto od dawna stawia szkoleniowiec czwartoligowców, określając stan murawy w mało parlamentarnych słowach. Czkawką odbija się tu opór radnych Raciborza, którzy nie chcieli oddać naturalnej murawy przy Srebrnej pod nową – sztuczną. Były pieniądze, było parcie środowiska, ale decyzja została bez zmian – zabrakło głosów w radzie miasta, by pomysł zrealizować. Dziś Unia tuła się po okolicy, gdy „wyganiają” ją z Zamkowej, gdzie w Raciborzu jest najlepsze z trawiastych boisk. W dobie kryzysu, z jakim borykają się także samorządy, powrót do dyskusji o sztucznym boisku w Raciborzu wydaje się odłożony na lepsze czasy, a Unia skazana na tytuł klubu – wędrowniczka.

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Licea dla uczniowskich elit. Szykują próg naborowy

W starostwie chcą podwyższyć poziom nauczania w liceach. Jeśli nowe rozwiązanie wejdzie w życie, absolwenci podstawówek z niższą punktacją po egzaminie ósmoklasisty nie dostaną się do „Mickiewicza” czy „Kasprowicza”.

Dyskusja na ten temat odbyła się na forum komisji oświaty rady powiatu 21 września. Mowa o progu naborowym, poniżej którego nie można dołączyć do danego liceum. Dążą do niego nie tylko samorządowcy z Raciborszczyzny, to wniosek Związku Powiatów Polskich. – Nie chodzi o to, żeby ten próg był sztywny. To samorząd ma decydować o jego zastosowaniu. Mówimy o minimalnej punktacji na poziomie 110 – 120 punktów przy staraniu się o akces do liceum – wyjaśniał radnym wicestarosta Marek Kurpis, który należy do krajowego zespołu samorządowych ekspertów w zakresie oświaty. Z tego poziomu odbywają się rozmowy z ministrem edukacji i nauki. Kurpis dodał, że nowy system eliminowałby niesprawiedliwe przypadki w naborze do szkół, gdzie do nowej klasy z uczniami o mocnej średniej, dostaje się ktoś z niską punktacją. Wówczas przy kompletnym oddziale klasowym nie ma tam już miejsca dla absolwentów z wysoką punktacją i ci lądują poza systemem naborowym.

Ktoś, kto nie rokuje

– Dotąd przepisy nie pozwalały takiego progu wprowadzać, a moim zdaniem on jest istotny dla jakości kształcenia. Ktoś, kto ma średnią punktów na poziomie 70 – 80 nie rokuje do pracy w liceum, bo tam trzeba reprezentować pewien, wysoki już poziom wiedzy – argumentował Marek Kurpis.

Adrian Plura, szef powiatowej komisji oświaty uważa, że zarówno wyniki egzaminów ósmoklasisty jak i średnie wyniki matur w tym roku były fenomenalne. Te drugie przypisuje działaniom Powiatu w zakresie promocji naborowych. W technikach udało się niektórym klasom zbliżyć do poziomu liceów. – Kiedyś było gorzej, wyglądało marniej, a teraz właściwy nabór może zaowocować fajnymi maturami. Egzaminy ósmoklasisty dają taką nadzieję – podkreślał Plura.

Komisja chce, aby zarząd rozważył wprowadzenie limitów punktowych w kolejnym naborze do szkół.

Promocja pomogła

Inna ważna kwestia naborowa to fakt, że już co 5 uczeń raciborskich szkół jest mieszkańcem innego powiatu. – To świadczy o jakości nauczania w naszych placówkach – stwierdził Plura. Zarówno szef komisji, jak i urzędnicy starostwa zajmujący się oświatą, wskazują na działania promocyjne podejmowane przez samorząd m.in. we współpracy z Wydawnictwem Nowiny. Nasz Festiwal Perspektyw oraz wirtualne Dni Otwarte są dla młodzieży źródłem wiedzy o ofercie edukacyjnej powiatowych szkół.

Część absolwentów szkół podstawowych z terenu powiatu i gmin ościennych wybiera inne szkoły średnie w Raciborzu – ZSOMS i katolickie liceum.

Wiadomo, że mieszkańcy Rud i Chałupek wolą dojeżdżać do bliższych o 10 km – Rybnika czy Wodzisławia Śląskiego. – Od dłuższego czasu obserwujemy boom naborowy z terenu Kietrza i Baborowa, także Polskiej Cerekwi i zwłaszcza Lubomi. Naszą ofertę wybierają także Raszczyce czy Żytna – informował radnych z komisji wicestarosta Kurpis.

Uczeń pozna swoje możliwości

Plura wie, że przy wdrażaniu takiego rozwiązania trzeba uważać. – Żeby jeden dzień, ten egzaminacyjny, nie przekreślił uczniowi całego życia. Jednak nie obawiam się, że ci uczniowie nam uciekną, bo z niską średnią nie dostaną się do innego liceum – stwierdził przewodniczący komisji. Jego zdaniem to pomoże uczniom, którzy znając swoją punktację, poszukają sobie czegoś, do czego czują lepsze predyspozycje.

Ideę poparli także opozycyjni rajcy – Paweł Płonka i Szymon Bolik. Komisja skierowała stosowny wniosek do zarządu powiatu o podjęcie działań w tym kierunku. **(ma.w)**

Mieszko nie jest demokratyczną nagrodą

Nagroda starosty raciborskiego, którą ostatnio przyznawano jeszcze za poprzedniej kadencji, przechodzi metamorfozę. Radni powiatowi z komisji oświaty i kultury szlifują regulamin jej przyznawania. Elżbieta Biskup domaga się wprowadzenia kategorii adresowanej do młodych artystów.

Nagroda Mieszko to oczko w głowie byłego starosty raciborskiego Adama Hajduka. Za jego rządów przy placu Okrzei ją ustanowiono i rozdawano. Nie brak było opinii, że Mieszki trafiają głównie do seniorów i księży. Dodawano, że jak wyczerpie się pula osób, łatwych do przewidzenia jako kandydaci do nagród to pojawi się trudność, komu jeszcze ją przyznać.

Dostrzec młodych

Powiatowych Oscarów po wstrzymaniu nie udało się jak dotąd wskrzesić i pamiętający poprzednie kadencje Piotr Olender zaproponował, by nagroda nie była doroczna, ale przyznawana dwa razy w ciągu urzędowania danego starosty, np. w drugim i czwartym roku, albo na zakończenie kadencji.

Dla Elżbiety Biskup, która poświęciła karierę zawodową dla animacji w kulturze, najważniejsze jest wprowadzenie do Mieszków młodych artystów. Pochwaliła działania starosty Swobody, który docenia sukcesy ruchu mażoretkowego. Wspomniała o osiągnięciach Jakuba Ciesielskiego – tancerza z Raciborza, który jej zdaniem będzie wkrótce osiągał duże sukcesy, a już ma się czym pochwalić. – Są też młodzi ludzie, którzy tworzą, występują w filmach, piszą książki. Nie ma od nas sygnału, że chcemy ich dostrzec, pomóc w rozwoju – argumentowała Biskup. Zdaniem radnej „to musi być nazwane i zyskać świeżość”. – Chciałabym, żeby młodzież uwierzyła, że ta nagroda jest również dla nich – dodała.

Co jest słabe?

Polemizowała z nią starościna Ewa Lewandowska, zaznaczając, że Mieszko trafia do osób o ugruntowanej pozycji, za długoletnie działania, a nie jednorazowy sukces.

Przewodniczący komisji oświaty Adrian Plura uważa, że kandydatury mogą być różne, zależne od zgłoszeń, a oceni je kapituła.

Rajcom opozycji nie podobało się, że kluczową rolę w decyzji o nagrodzie odgrywa starosta. Może nie kierować się zdaniem kapituły. – Takie jest zbójeckie prawo starosty, bo to jego nagroda. Ona nie ma demokratycznego charakteru – tłumaczył Piotr Olender. – Słabe to jest – ocenił Paweł Płonka. Jego zdaniem ocena fachowców bardziej się liczy niż ta dokonana przez włodarza. Przekonywał go wicestarosta Kurpis: to jest nagroda starosty, a nie zarządu czy radnych.

Podpowiedź z uczelni

Radni uznali, że nagroda powinna być przyznawana każdego roku, ale jak nie będzie ciekawych kandydatur, to dana edycja może się nie odbyć.

Na wniosek P. Olendra dołączono do kapituły przedstawicieli raciborskiej uczelni oraz muzeum.

Artur Wierzbicki zwrócił uwagę na wzmocnienie działań propagujących nagrodę Mieszko. Ta jest obecna w samorządzie od 2008 roku i będzie obchodziła 15-lecie w przyszłym roku. Zasugerował, że mogłoby z tej okazji ukazać się jakieś wydawnictwo, by przypomnieć dotychczasowych laureatów. **(ma.w)**

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997r.

Wójt Gminy Kornowac

Informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Kornowac przy ul. Raciborskiej 48, na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.kornowac.pl) został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na kolejny czas oznaczony 4 lat tym samym dzierżawcom oraz wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę na okres do 3 lat w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU:

BURMISTRZ KRZANOWIC

ogłasza I nieograniczony przetarg ustny na dzierżawę części działki położonej w Borucinie

1.	Położenie i opis nieruchomości	Nieruchomość do dzierżawy stanowi część działki nr 116/7 k.m.2 obręb Borucin o pow. dzierżawy 4,1142 ha. Oznaczenie geodezyjne: ŁIII – 4,1142 Lz – 7,9009 W – 0,3064 dr – 0,3695. Kształt działki prostokątny, teren płaski. Wnioskowana działka przeznaczona pod uprawy rolne.
2.	Oznaczenie wg ewidencji gruntów	dz. 116/7 k.m.2 obręb Borucin Pow. dzierżawy: 4,1142 ha, pow. całej działki: 12,6910 ha Księga wieczysta: KW GL1R/00042127/9, Sąd Rejonowy w Raciborzu.
3.	Wywoławcza stawka czynszu rocznego	**4 114,00 zł** zwolnione z podatku Vat.
4.	Termin przetargu	**27 października 2022 r. godz. 10.00,** sala narad Urzędu Miejskiego w Krzanowicach
5.	Kwota wadium	411,40 zł uznane na rachunku Urzędu do dnia 24.10.2022r.
6.	Przeznaczenie w planie	D2W2 – tereny ujęć wody i tereny zaopatrzenia w wodę.
7.	Miejsce publikacji Ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń Urzędu Miejskiego, Strona internet. Urzędu. BIP-zakładka: Nieruchomości/Ruchomości-Sprzedaż

eprasa.pl 0bfe9dafe8

15 lekarzy ze wschodu na Gamowskiej – z Ukrainy i Białorusi

To uchodźcy oraz osoby, które chcą zacząć nowe życie na obczyźnie. Przeważają kobiety, ale jak mówi dyrektor Ryszard Rudnik, do Raciborza przeprowadzają się całe rodziny lekarzy zza wschodniej granicy.

11 uchodźców zdecydowało się zostać w szpitalu rejonowym, 3 kolejnych opuści tę placówkę. W tym gronie jest tylko dwóch mężczyzn. Siedmiu medyków uzyskało już ministerialną zgodę do wykonywania zawodu. Szpital już zasiliło i zasili w ten sposób: 2. pediatrów, 4. internistów, 2. ginekologów oraz zakaźnik, dermatolog i okulista. – Poza wspomnianą siódemką z zezwoleniami reszta się stara. Te procedury dość długo trwają w Ministerstwie Zdrowia – wyjaśniał R. Rudnik na comiesięcznej konferencji prasowej w lecznicy.

Nie ma z kim rozmawiać

Na Gamowskiej dokonuje się w ten sposób wymiana pokoleniowa, jednocześnie – międzynarodowa. Nowe nabytki lecznicy potrzebują kilku miesięcy, by uzyskać stosowne zgody na wykonywanie w Polsce swego zawodu. – Jednocześnie cały czas szukamy kolejnych specjalistów. Rozmawiamy z kandydatami, ale jeśli chodzi o wybór wśród naszych rodaków, to takich ofert jest bardzo mało. To już nie jest kwestia pieniędzy. Po prostu nie ma z kim rozmawiać – podsumował Ryszard Rudnik dyrektor naczelny.

Kolejnych czworo lekarzy przybyło z Białorusi. To efekt współpracy szpitala z firmą pośredniczącą w pozyskiwaniu tam specjalistów z zakresu lecznictwa. Jest tu anestezjolog, zakaźnik, chirurg, pediatra i lekarz medycyny ratunkowej. Na Gamowskiej dobierają kadry już pod kątem rozbudowy o nowy SOR (szpitalny oddział ratunkowy). – Ci ludzie osiedlają się w Raciborzu. Lokum znajduje im firma pośrednicząca w ich zatrudnieniu u nas. Początkowo Białorusini będą pracować u nas np. jako sanitariusze, a po uzyskaniu zgód z ministerstwa trafią na oddziały szpitalne – poinformował Rudnik.

Dyrektor dodał, że przy wyborze ofert pracowników zza wschodniej granicy, w Raciborzu kierują się specjalizacjami kandydatów do pracy oraz ich doświadczeniem zawodowym. Tu warunkiem jest posiadanie co najmniej siedmiu lat pracy w zawodzie. Kto przepracował mniej, ma małe szanse na uzyskanie zgody na pracę z resortu zdrowia.

Ryszard Rudnik uważa zatrudnienie kilkunastu medyków ze wschodu za ważny zastrzyk kadrowy dla personelu z Gamowskiej *FOT. MARIUSZ WEIDNER*

– Chodzi nam równocześnie o osoby stosunkowo młode, ale już z doświadczeniem. W formie wideokonferencji zapoznajemy się z kandydaturą, wyjaśniamy interesujące nas kwestie i firma organizuje tym osobom wyjazd do Raciborza i zakwaterowanie tutaj – opowiadał na spotkaniu z mediami R. Rudnik.

Ukraińcy i Białorusini pracują na Gamowskiej tak jak polscy lekarze – rezydenci, którzy wykonują swoje obowiązki pod opieką zwierzchnika. To szef oddziału decyduje czy mogą samodzielnie dyżurować.

Zdaniem dyrektora Rudnika zaciąg kadrowy ze wschodu to dla szpitala duży zastrzyk personalny. Zyskały pediatria i oddział wewnętrzny. Skończyły się problemy z nocną i świąteczną pomocą.

Lekarze z Ukrainy i Białorusi uzyskują wynagrodzenia takie jak rodzimi lekarze. Mogą też podjąć prace w przychodniach POZ. – Te stawki na początek są na poziomie płac pielęgniarek z najwyższym uposażeniem. Czasem ci medycy miewają niższe wypłaty od tej grupy – przyznał dyrektor szpitala rejonowego.

(ma.w)

KAŻDA ZACHĘTA PRZYCIĄGA. Czy Powiat ufunduje stypendia dla przyszłych lekarzy?

Obok stypendiów dla studentów pielęgniarstwa w PWSZ, jakie Powiat Raciborski uruchomi z nowym rokiem akademickim, mogłyby w dalszej kolejności pojawić się także stypendia dla przyszłych lekarzy. – Rozmawiamy o tym na forum zarządu – przyznała radnym starościna Ewa Lewandowska.

Zwolenniczką fundowania stypendiów najlepszym studentom zawodów medycznych jest radna Elżbieta Biskup. Kojarzona przede wszystkim ze sferą kultury była dyrektor MDK w Raciborzu jest członkinią powiatowej komisji zdrowia. W tej kadencji podjęła szereg tematów związanych z działalnością szpitala rejonowego.

Wysokie notowania dyrektora

Nie inaczej było na wrześniowym posiedzeniu komisji. Zwykle w krytycznym tonie przekazywała uwagi powzięte od personelu z Gamowskiej, ale tym razem wyraziła uznanie dla działań dyrektora naczelnego. – Wiem, że w środowisku menadżerskim ma pan wysokie notowania. I mówię to bez przekory. Chciałam spytać pana o opinię na temat stypendiów dla studentów medycyny. Co pan sądzi o takim rozwiązaniu? Bo mamy już uchwalone stypendia dla pielęgniarek, ale jakby przemyśleć sprawę dla lekarzy? Dla młodych lekarzy. Czy warto o tym dyskutować? Wiem, że mamy gros młodzieży z Raciborza i powiatu, która studiuje medycynę na uczelniach w Polsce – zaczęła dyskusję 20 września w starostwie.

Jak podała Biskup, do 2025 roku Powiat Raciborski ma zaplanowaną kwotę 600 tys. zł na stypendia dla pielęgniarek.

Dyrektor Ryszard Rudnik odparł radnej, że każda zachęta przyciągająca lekarzy jest właściwa. Przyznał, że praktykujący w szpitalu studenci pytają dyrekcję, czy placówka ma jakiś program zachęt, by zatrudnić się właśnie w Raciborzu. Szef szpitala oznajmił, że jest jak najbardziej za uruchomieniem przez Powiat stypendiów dla przyszłych lekarzy. – Ja sam takich stypendiów ustanowić nie mogę – podsumował.

Czy zarząd to analizował?

Radna Biskup z racji swej długoletniej pracy z młodzieżą podkreśliła, że osobiście zna wielu obecnych studentów medycyny i analizowała, jak można zachęcić ich do powrotu do Raciborza po okresie studiów. Chciała wiedzieć, czy zarząd powiatu też się nad tym pochylał.

Koleżankę z klubu radnych PiS poparł Franciszek Marcol przewodniczący komisji zdrowia.

Przypomniał, że na temat pielęgniarskich stypendiów poświęcono dwa posiedzenia tej komisji. – W tym temacie sprawa jest jasna, ale jakie jest myślenie wobec przyszłych lekarzy? Czy mielibyśmy przyznawać stypendia tylko specjalistom? Czy te pieniądze mogą trafić do rozpoczynających program szkolenia?

Radna Elżbieta Biskup dąży do uruchomienia przez Powiat stypendiów dla przyszłych lekarzy *FOT. MARIUSZ WEIDNER*

– pytał szef komisji.

Andrzej Chroboczek z zarządu powiatu zauważył, że samorząd może wspomagać studentów, a nie już zatrudnione w szpitalu osoby. Tymczasem rezydentura – okres specjalizacji lekarza to już jego praca w lecznicy.

Biskup przekonywała, że taka akcja Powiatu miałaby szeroki oddźwięk na ostatnich rocznikach studiów medycznych.

Dyskusję podsumowała członkini zarządu Ewa Lewandowska. Podkreśliła, że na forum zarządu odbyły się już konkretne rozmowy w tej kwestii, ale były dylematy, czy pieniądze z budżetu powiatu można przekazywać osobom niebędącym już studentami. – Zaczęliśmy od pielęgniarek, a ten temat będziemy jeszcze zgłębiać – stwierdziła.

Franciszek Marcol zobowiązał Lewandowską do przekazania radnym tego, nad czym zarząd dyskutuje w sprawie stypendiów medycznych. – Chcemy to zobaczyć – skwitował.

(ma.w)

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Hulajnogi zalegają na ścieżkach rowerowych. Urząd jest bezsilny, właściciel nieuchwytny

Gościu przyjeżdża do miasta, wysypuje hulajnogi i wy się martwcie – tak skomentował problem z firmą wynajmującą hulajnogi elektryczne radny Paweł Rycka. Członkowie komisji gospodarki dowiedzieli się od urzędnika Grzegorza Kawalca, że firma postawiła hulajnogi w mieście bez wiedzy magistratu.

– Nie idzie się z nimi skontaktować – rozłożył ręce Kawalec, gdy radni zasygnalizowali liczne sytuacje, gdzie hulajnogi są pozostawiane na ścieżkach rowerowych i chodnikach, często na nich leżą i blokują przejazd czy przejście. Bywa, że i przez kilka dni.

– Trochę mnie to szokuje, że miasto nie ma na to wpływu, Te hulajnogi stwarzają duże zagrożenie. Leżą na ścieżce, jest ciemno. Porzucony samochód zostałby uprzątnięty, odprowadzony na parking – tak reagowała na wieści o bezsilności urzędu radna Magdalena Kusy.

– Ciekawe czy w dawnych czasach jak chłop zostawił na drodze konia, to czy mu go odprowadzali? – zastanawiał się radny Piotr Klima.

Henryk Mainusz przypomniał, że urząd miał swego czasu problem z pojemnikami na odzież używaną. – Też nie można było nad tym zapanować. Mamy straż miejską, mamy PK. Wystarczy taką porzuconą hulajnogę sfotografować, zabrać i zawieźć je wszystkie w jedno miejsce i zapewniam, że właściciel się stawi. Potem niech nas skarżą, a miejscy prawnicy nas bronią. Gdyby na moim podwórku ktoś mi je zastawił pojazdem, to bym zdecydowanie reagował. Nie wyobrażam sobie, żeby w magistracie nie można było wymyślić jakiejś metody. Przecież te ścieżki rowerowe są miejskie. PK powinno pozbierać te porzucone hulajnogi na bazę – podsumował Mainusz.

G. Kawalec zauważył, że porzucający hulajnogę muszą się liczyć z karami finansowymi, bo sami powinni odstawić je w wyznaczone przez firmę miejsca. **(m)**

MOW w Rudach ogrzeje się kolumbijskim węglem

Dzięki osobistemu zaangażowaniu starosty raciborskiego, ośrodek wychowawczy podległy Powiatowi znalazł źródło opału na zimę. PGG zdecydowało o sprzedaży ekogoszku dla rudzkiej placówki w cenie 1900 zł za tonę.

Wcześniej sprawę zaopatrzenia MOW-u w węgiel zawieszono, bo pierwsze rozeznanie na rynku dostaw wzbudziło w starostwie popłoch. Sprzedawca żądał ponad 4 tys. zł za tonę ekogroszku. Placówka z Rud potrzebuje na sezon aż 120 ton do ogrzania kompleksu budynków. Wydatek na pół miliona złotych szokował samorządowców.

Na posiedzeniu komisji oświaty w środę 21 września wicestarosta Marek Kurpis poinformował radnych, że opał się znalazł. Starosta Grzegorz Swoboda po rozmowach z prezesem Polskiej Grupy Górniczej uzyskał zapewnienie, że MOW może kupić tam węgiel importowany z Kolumbii w cenie 1900 zł za tonę. Choć to większe nakłady niż w poprzednim sezonie zimowym, to jednak dużo niższe niż pierwotnie zakładano. **(m)**

Na Gamowskiej wciąż szukają zastępcy Rudnika

Obecnie te obowiązki wciąż pełni Elżbieta Wielgo-Karpińska, która zobowiązała się nie opuszczać stanowiska zastępcy dyrektor naczelnego do znalezienia swego następcy.

– Oczywiście, że nadal szukam właściwej osoby. To skomplikowany proces, bo potrzebujemy osoby, która posiada wiedzę medyczną oraz autorytet niezbędny do rozstrzyganie kwestii medycznych. Poza tym to jest praca na pełną dyspozycyjność. Nie każdemu to odpowiada. Bywa wiele przypadków, gdy trzeba być pod telefonem lub na miejscu w nocy i w święta – zauważa Ryszard Rudnik. Poszukiwany jest lekarz specjalista. Szef lecznicy zdaje sobie sprawę, że osoby z takimi kwalifikacjami niekoniecznie zdecydują się na taki zakres odpowiedzialności. – Nie ma wyjścia, zastępca musi się w końcu znaleźć – kwituje dyrektor naczelny. **(m)**

KAMPANIA INFORMACYJNA

ZADBAJ O ZDROWIE JELIT

Nowotwór jelita grubego jest zwykle wykrywany w zaawansowanym stadium, gdy terapia jest znacznie trudniejsza, a prawdopodobieństwo pełnego wyleczenia – niższe. Choroba przebiega początkowo bezobjawowo albo daje symptomy podobne do zespołu jelita drażliwego, przypadłości uciążliwej dla pacjenta, ale niegroźnej w skutkach. Dlatego istotny jest kontakt ze specjalistą przy pojawieniu się podejrzanych objawów i regularne badania profilaktyczne.

KOGO TO DOTYCZY?
Na raka jelita grubego chorują zarówno mężczyźni, jak i kobiety, ale częściej jest diagnozowany u mężczyzn. Jest to jeden z najpowszechniej występujących nowotworów złośliwych, w dodatku liczba zachorowań rośnie z roku na rok, co przypisuje się rozwojowi cywilizacji, siedzącemu trybowi życia i niezdrowej diecie. Ryzyko zachorowania rośnie po 50. roku życia, choć bezobjawowo choroba może się rozwijać znacznie wcześniej.

Oprócz czynników genetycznych istotny wpływ na pojawienie się raka jelita grubego ma tryb życia. Osoby palące, nadużywające alkoholu, otyłe, preferujące potrawy mięsne bogate w tłuszcze zwierzęce i cukier są częściej narażone na ten rodzaj nowotworu. Najwięcej przypadków notuje się w wyniku połączenia czynników genetycznych i środowiskowych.

Wystąpieniu raka jelita grubego sprzyjają także choroby towarzyszące, takie jak zespół jelita drażliwego, uporczywe zaparcia, choroba Leśniowskiego-Crohna, a zwłaszcza polipowatość gruczolakowata jelita.

JAK POZNAĆ CHOROBĘ?
Najprościej można odpowiedzieć na to pytanie przecząco: nie da się rozpoznać raka jelita grubego jedynie na podstawie samokontroli. Dlatego niezbędne są badania przesiewowe wykonywane rutynowo u osób powyżej 50. roku życia. Zmiany nowotworowe może sygnalizować obecność krwi utajonej w kale. Takie badanie laboratoryjne warto wykonać nawet już po 40. roku życia. Jest dostępne bezpłatnie w ramach pakietu badań realizowanych przez NFZ w programie Profilaktyka 40 Plus.

Potwierdzenie, że pacjent może cierpieć na nowotwór jelita grubego daje dopiero wynik badania kolonoskopowego. Przeprowadza je proktolog wykorzystując specjalny wziernik doodbytniczy z kamerą. W szczególnych przypadkach, badanie może odbywać się w znieczuleniu, ale poziom dyskomfortu ma raczej charakter psychologiczny niż związany z bólem. Pacjenci poddani temu badaniu zapewniają, że ból jest umiarkowany. Badanie wymaga jednak krótkiego przejścia na dietę płynną i zażycia środków przeczyszczających. Po 50 roku życia kolonoskopię wystarczy robić profilaktycznie co 10 lat.

– Miałem obawy przed tym badaniem, ale niepotrzebnie – wyznaje Józef (lat 58) z Częstochowy zaraz po opuszczeniu gabinetu proktologa. – Lekarz był bardzo uprzejmy, dokładnie mówił, co robi, pytał o moje samopoczucie. Wszystko to trwało około pół godziny. Nie ma się czego bać. Lekarz powiedział, że przy okazji badania usunął mi jakieś dwa polipy. Mam nadzieję, że dzięki temu rak mi nie grozi. Zawsze warto się badać, żeby dłużej żyć.

JAK SIĘ BRONIĆ?
Rak jelita grubego najczęściej ujawnia się dopiero w starszym wieku, jednak można zapobiegać jego powstaniu wcześniej stosując konsekwentnie dietę bogatą w błonnik, unikając spożywania czerwonego mięsa, wysokoprzetworzonych produktów zwierzęcych, zwłaszcza wędlin, grillowanego mięsa, słodyczy, słodkich napojów. Warto ograniczyć alkohol i nie palić papierosów.

Nie można zapominać o piciu co najmniej 2 litrów wody dziennie. Picie wody i jedzenie potraw bogatych w błonnik zapobiega groźnym zaparciom. Organizm musi być cały czas nawodniony i jeśli ma deficyt wody, pobiera ją w pierwszej kolejności z jelit.

Im więcej ruchu, tym mniejsze ryzyko choroby nowotworowej. Codzienne lekkie ćwiczenia i długie spacery powinny stać się stałym elementem życia. Trenerzy personalni polecają zmianę stylu życia na bardziej aktywny rozpoczynając od małych kroków, np. wysiadania z autobusu przystanek wcześniej i dochodzenia do celu podróży na nogach. Odradzają przechodzenie z siedzącego trybu życia bezpośrednio do intensywnych ćwiczeń na siłowni lub biegania, bo to może stanowić gwałtowny szok dla organizmu.

Zdrowy tryb życia zmniejsza ryzyko zachorowania na raka jelita grubego i wiele innych chorób. Tylko badania przesiewowe dla pacjentów z grupy ryzyka pozwalają wcześnie wykryć i wyleczyć chorobę nowotworową.

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.
Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl 0bfe9dafe8

ZWOLNIENIA GRUPOWE W HENKEL POLSKA.

Co z pracownikami z zakładu w Raciborzu?

Są też dobre wiadomości. W ramach restrukturyzacji przeprowadzanej we wszystkich oddziałach Henkla na całym świecie, w fabryce w Raciborzu nikt nie zostanie zwolniony. Co więcej, pracownicy raciborskiego oddziału mogą spać spokojnie, bo perspektywy są optymistyczne.

Henkel przeprowadza restrukturyzację na całym świecie, we wszystkich swoich oddziałach, we wszystkich państwach, w których działa. Zwolnienia dotyczą pracowników działów handlowych Laundry & Home Care (środków piorących i czystości) oraz Beauty Care (kosmetyków), w wyniku tych działań powstanie nowy sektor biznesowy pod nazwą Consumer Brands (marki konsumenckie). Nowa struktura organizacyjna ma zostać wdrożona najpóźniej do pierwszych miesięcy 2023 roku.

Henkel w Polsce podzielony jest na dwie firmy: Henkel Polska z biurami w Warszawie, działami marketingu i handlowym oraz zarządem, Henkel Polska Operations to są fabryki, dwa pomniejsze magazyny, to jest m.in fabryka w Raciborzu (produkuje detergenty), w Dzierżoniowie i w Stąporkowie (w obu produkowane są kleje do budownictwa)

W Polsce mają być zwolnione 42 osoby zajmujące stanowiska w działach handlowych. Żaden z likwidowanych etatów nie dotyczy fabryki w Raciborzu, mówi Marcin Zabochnicki, przewodniczący „Solidarności" w Henkel Polska. Dla osób, które stracą pracę wynegocjowano dodatkowe odprawy – poza tymi przysługującymi w Kodeksie Pracy, otrzymają równowartość od dwóch do sześciu miesięcznych wynagrodzeń, w zależności od stażu pracy w firmie.

– Pracownicy z Raciborza mogą spać spokojnie. Tu sytuacja jest przeciwna, Racibórz idzie w kierunku rozwojowym, coraz więcej się dzieje, powstała kolejna linia do produkcji softenerów, czyli płynów do zmiękczania prania – mówi Marcin Zabochnicki.

O utworzeniu kolejnej linii produkcyjnej środków piorących w fabryce w Raciborzu, Henkel informował już niespełna rok temu. To inwestycja warta blisko cztery miliony euro.

Dzięki zainstalowaniu kolejnej linii produkcyjnej w raciborskim zakładzie rozpoczęto wytwarzanie zupełnie nowego asortymentu: płynów do płukania tkanin marek Silan i E oraz płynu do prania specjalistycznego Perwoll. Wzmacnia to również rangę i strategiczne znaczenie raciborskiego zakładu produkcyjnego dla firmy Henkel w Europie – informowała firma pod koniec 2021 roku.

Z kolei w czerwcu tego roku, po tym, jak Henkel Polska pozyskał w Raciborzu – Studziennej nową przestrzeń magazynową, Urszula Kostro, Head of Supply Chain Poland & Baltics, mówiła, że firma „swoją obecność w Polsce nierozerwalnie związała z Raciborzem".

Co ciekawe, przewodniczący „Solidarności" w Henkel Polska, zwraca również uwagę na inny aspekt, który z punktu widzenia pracowników, można ocenić jako pozytywny – chodzi o obecność na lokalnym rynku pracy firmy z Kornic. Marcin Zabochnicki przyznaje, że to „silny gracz" w kwestii oferowanych pracownikom warunków zatrudnienia, co ma bezpośredni wpływ na kształtowanie się sytuacji pracowniczej również w innych zakładach w mieście i powiecie. **(sqx)**

REKLAMA

SZUKASZ DOBRZE PŁATNEJ PRACY?

Zostań opiekunką osób starszych i zarób nawet do **8000 zł na rękę**!

OPIEKA INTER JOB – firma z wieloletnim doświadczeniem, działająca na rynku opieki od 2009 roku

- POSIADAMY ZLECENIA W NIEMCZECH I W POLSCE
- WYSOKIE PREMIE LOJALNOŚCIOWE I ŚWIĄTECZNE
- OFERUJEMY TYLKO SPRAWDZONE ZLECENIA NA TERENIE NIEMIEC
- GWARANTUJEMY ATRAKCYJNE WARUNKI WSPÓŁPRACY

Opieka InterJob Sp z o.o. Sp k.

Po więcej szczegółów zapraszamy do kontaktu lub na naszą stronę
www.interjob.com.pl tel. 768 468 035, 767 286 467
Opieka w Polsce +48 503 006 455 opieka@interjob.com.pl

Był płyn Lugola, jest jodek potasu.

Wojewoda śląski wezwał prezydentów miast, bo Rosjanie ostrzelali elektrownię atomową na Ukrainie

Komendy Państwowej Straży Pożarnej dostały już zapasy jodku potasu w tabletkach, które będzie trzeba zażyć w przypadku zagrożenia radiacją. Szef zarządzania kryzysowego w Raciborzu uspokaja: to na razie rutynowe działania na wypadek wystąpienia zagrożenia. Takowego jeszcze nie ma.

Jak podają służby prasowe wojewody śląskiego, rozmowy Jarosława Wieczorka z włodarzami z terenu województwa, jakie odbyły się 20 września, dotyczyły szeroko pojętego zarządzania kryzysowego.

Spotkanie zorganizowano tuż po ostrzelaniu przez Rosjan elektrowni atomowej na południu Ukrainy. Atak rosyjskiej armii nastąpił w nocy z niedzieli na poniedziałek i skupił się na Południowoukraińskiej Elektrowni Atomowej w obwodzie mikołajowskim. Jak podają media, eksplozje miały miejsce około 300 metrów od reaktorów. W elektrowni odłączono linie energetyczne.

Działania wojewody dotyczą ewentualnego zagrożenia radiacyjnego. Do powiatowych komend straży pożarnej rozesłano już tabletki jodku potasu, które miałyby trafić do mieszkańców, by chronić ich przed skutkiem napromieniowania po katastrofie nuklearnej.

Szef raciborskiej kryzysówki Stanisław Mrugała przygotowuje się do wypełnienia wskazań wojewody śląskiego Jarosława Wieczorka

Rozmawialiśmy ze Stanisławem Mrugałą szefem raciborskiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Ten uspokaja, że to rutynowe procedury stosowane w takich sytuacjach i aktualnie nie ma mowy o jakimkolwiek zagrożeniu na terenie Raciborza.

– Realizujemy plan postępowania w takich warunkach. Właśnie go aktualizujemy. Straż w Raciborzu ma już tabletki z jodkiem potasu. Zostały zmagazynowane i zabezpieczone. Jeśli zajdzie potrzeba będą rozdysponowane między poszczególne gminy powiatu. Samorządy przekażą je do placówek ochrony zdrowia na swoim terenie, przede wszystkim do lokalnych przychodni – poinformował nas Mrugała.

Szef raciborskiej kryzysówki doskonale pamięta 1986 rok i obowiązek spożywania płynu Lugola po katastrofie elektrowni atomowej w Czernobylu. Wówczas był już młodzieńcem. Płyn dystrybuowano między innymi poprzez placówki oświatowe. Czy tak będzie i tym razem? – Decyzje na ten temat zapadną na poziomie dystrybucji tabletek w placówkach służby zdrowia – wyjaśnia Mrugała.

Urzędnik dodaje, że decyzje o tym czy i kiedy tabletki z jodkiem potasu trafią do ludności, zapadną na szczeblu centralnym. – W wypadku stwierdzenia zagrożenia radiacją należy się spodziewać takiego komunikatu wpierw ze strony rządu – podkreśla. W ślad za nim mogą być rozsyłane stosowne alerty na telefony komórkowe. **(ma.w)**

Zdecydowano się na szkoły

72 000 tabletek zmagazynowane w komendzie powiatowej straży wpierw zaskoczyło, a następnie zmusiło raciborską kryzysówkę do zmiany systemu dystrybucji tabletek jodku potasu opartego pierwotnie na ośrodkach zdrowia. Dostęp do tabletki będzie związany z przynależnością do okręgu wyborczego.

Stanisław Mrugała szef centrum zarządzania kryzysowego gościł na posiedzeniu komisji gospodarki miejskiej. Zaprosił go w trybie pilnym szef komisji Piotr Klima. Powodem było ewentualne zagrożenie radiacyjne, które może wystąpić po awarii ukraińskiej elektrowni jądrowej.

Mrugała poinformował, że tabletki rozdzielane będą według podziału miasta na okręgi wyborcze.

S. Mrugała oznajmił też, że jeden punkt wydawania tabletek nie może obsługiwać więcej niż 5000 osób, dlatego nie wzięto po uwagę aptek, ale współpraca z nimi czy ośrodkami zdrowia nie jest wykluczona.

Mrugała zapowiedział spotkanie z dyrektorami szkół, bo ci już muszą „poukładać sprawy jak to mają robić". Prezydent będzie musiał oddelegować do pomocy urzędników. Punkt będzie działał w trybie 24-godzinnym, do momentu wydania wszystkich tabletek.

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Seniorzy z trzech wsi bawili się w Szymocicach

Dzień seniora jest wyjątkową uroczystością z wieloletnią tradycją. 20 września wzorem lat ubiegłych, firma Brax-Ton reprezentowana przez państwa Jolantę i Romana Makulików zorganizowała obchody dnia seniora dla mieszkańców Raszczyc, Budzina i Żytnej.

Ośrodek Aquabrax w Szymociach to miejsce spotkań i wypoczynku

Imprezę w ośrodku poprzedziła uroczysta msza święta w Kościele św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Raszczycach. Odprawił ją miejscowy proboszcz Joachim Ledwoń.

Po mszy organizator zorganizował dla uczestników transport i przewiózł ich do restauracji Laguna na terenie ośrodka Aquabrax w Szymocicach.

Biesiadną imprezę integracyjną rozpoczęto uroczystym obiadem. Po posiłku dla osłody podano deser, a pobyt w Aquabrax umilił gościom występ artystyczny grupy Mirek Jędrowski Show. Podczas występu wszyscy goście wspólnie śpiewali i biesiadowali.

Na tak ważnym wydarzeniu nie mogło zabraknąć szczególnych gości. Podczas swojego przemówienia zdrowia i pomyślności naszym seniorom życzył poseł na sejm Adam Gawęda. Co roku odwiedza grono seniorów z tego rejonu. Najlepsze życzenia złożył biesiadnikom również starosta rybnicki Damian Morawiec.

Wśród licznie przybyłych gości na uroczystości nie zabrakło sołtysa Raszczyc Rajmunda Wranika oraz komendanta OSP Arnolda Powały.

Jak informują organizatorzy, są zadowoleni, że tak duża była frekwencja podczas obchodów Dnia Seniora. – Cieszymy się, że po tak trudnym okresie związanym z pandemią koronawirusa udało się nam spotkać w tak wspaniałym gronie i wspólnie celebrować święto seniorów – mówił po wydarzeniu Roman Makulik.

Na koniec imprezy każdemu seniorowi wręczono upominek w postaci paczki zdrowych i smacznych owoców.

(red)

Urząd może przejąć drogę przy Pomnikowej

Choć wizyty dzielnicowe włodarza Raciborza mają dopiero ruszyć, to niejako ich forpocztą było spotkanie Dariusza Polowego z mieszkańcami ulicy Pomnikowej. Dziurawa droga pod blokiem spędza im sen z oczu.

Aktualnie droga podlega PKP, które nie remontowały jej od lat i chętnie przekażą ją w zarząd Miastu Racibórz

Inicjatorami rozmów z głową miasta byli radni z klubu „Niezależnych Michała Fity". Anna Szukalska z bratem Michałem i przewodniczącym rady Marianem Czernerem doprowadzili do spotkania z mieszkańcami w środę 21 września. Odbyło się w terenie, w deszczowe popołudnie, część dyskusji musiała odbyć się pod parasolami.

Z relacji radnej Szukalskiej wynika, że przyszło kilkanaście osób, by przekonać Polowego do przejęcia przez magistrat drogi wiodącej przez osiedle wieżowców przy Pomnikowej. To odcinek równoległy do ulicy Willowej. Jest w fatalnym stanie, wymaga pilnych prac naprawczych. Z informacji, jakie uzyskaliśmy po spotkaniu od prezydenta, wynika, że ten jest gotów zawnioskować do rady miasta o przejęcie terenu od PKP. Jeśli ta się zgodzi na włączenie drogi do miejskiego zasobu, wtedy samorząd będzie mógł wyremontować ten fragment osiedla. Prezydent i opozycyjni radni komentują spotkanie jako udane. Włodarz zapowiedział, że zaznajomi rajców z tematem już na wrześniowej sesji.

(ma.w)

REKLAMA

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Archanioł Michał

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata

Michał jest księciem Aniołów, aniołem sądu i kar Bożych, poza tym jest aniołem Miłosierdzia. Bóg obdarzył Archanioła Michała ogromną mocą i powierzył mu najtrudniejsze zadania – misje do spełnienia. Jest również zbrojnym przywódcą toczącym walkę z szatanem. Jego imię w języku hebrajskim oznacza: „Któż jak Bóg". Archanioł Michał jest wrogiem numer jeden – szatana. Reprezentuje bowiem przeciwne wartości: Michał – dobro i miłość, Szatan – nienawiść, destrukcję i zło. Michał uczy nas miłości, ponieważ pod koniec swego życia będziemy sądzeni z miłości, ponieważ jedynie miłość nadaje wartość i największy sens naszemu życiu.

W tradycji judeochrześcijańskiej najbardziej popularnym wyobrażeniem św. Michała jest obraz zbrojnego Anioła, przewódcy duchów niebieskich zaangażowanego w walkę na śmierć i życie przeciwko złym mocom. Św. Hieronim nazywa Św. Michała – Ojcem Aniołów. Niektórzy Ojcowie Kościoła twierdzą, że przed urodzeniem dziecka to właśnie do św. Michała należy sprawa wyboru Anioła Stróża, który będzie się nim opiekował przez całe jego życie. W taki sposób czuwa nad każdą duszą, udzielając jej we wszelkich sytuacjach pomocy.

Św. Augustyn napisał: „Chociaż św. Michał jest księciem dworu niebiańskiego, z największym możliwym staraniem czci Maryję i sprawia, że oddana jest JEJ cześć, zawsze gotów i w oczekiwaniu, żeby mieć przywilej przybieżenia na JEJ skinienie z pomocą jako sługa.

Opieka Św. Michała Archanioła

Około 590 roku w Rzymie wydarzało się wiele nieszczęść. Początkiem była wielka powódź Tybru, który zalał wiele domostw. Jeszcze wody nie zdołały opaść, gdy rozszalała się epidemia dżumy, bodaj największa od założenia miasta. „Czarna śmierć" kosiła małych i wielkich tysiącami, zaglądała do domów biedoty i do pałaców. Wśród jej ofiar był również papież Pelagiusz II. Na jego następcę wybrano Grzegorza, skromnego mnicha z zakonu św. Benedykta. Grzegorz I zaczął od tego, co najpilniejsze: w całym mieście zarządził modlitwy o ustanie epidemii. Wyznaczył siedem kościołów, w których mieli się modlić ludzie różnych stanów. W oznaczonym czasie ze wszystkich tych świątyń wyruszyły procesje pokutne kierując się do bazyliki Sana Maria Maggiore. Tam nowy papież wygłosił kazanie, przypominając ludziom jak ważna jest modlitwa i pokuta. Wtedy, jak głosi tradycja, papież Grzegorz miał ujrzeć nad ogromnym mauzoleum Hadriana postać Archanioła Michała, chowającego do pochwy skrwawiony miecz. Powszechnie odebrano ten znak jako zapowiedź końca zarazy. Na pamiątkę tych wydarzeń stare mauzoleum otrzymało nową nazwę Zamku Świętego Anioła. Dziś na szczycie zamku wznosi się posąg Archanioła Michała, który broni samej stolicy chrześcijaństwa. W roku 2013 postawiono w Ogrodach Watykańskich figurę Św. Michała Archanioła, obrońcy Kościoła Powszechnego i patrona państwa watykańskiego.

Bazylika niebiańska na Gargano

W 490 roku na gargańskich wzgórzach zaginął przepiękny byk. Należał on do bogatego dowódcy wojsk, o imieniu Elvio Emanuele. Po długotrwałym przeczesywaniu okolicznych miasteczek, właściciel wreszcie znalazł zwierzę, które klęczało przed znajdującą się na szczycie góry grotą. Zniecierpliwiony Elvio wystrzelił do zwierzęcia z łuku, a strzała jednak zawróciła, raniąc strzelającego. Dowodzącemu na co dzień wojskiem mężczyźnie trudno było uwierzyć w to, co zobaczył. Poprosił więc o pomoc lokalnego biskupa – bł. Wawrzyńca, który zarządził w mieście przez trzy dni post i modlitwę. Pod koniec ostatniego dnia pokuty biskupowi ukazał się Anioł, mówiąc: „Ja jestem Archanioł Michał, stojący przed obliczem Boga. Grota jest poświęcona. Ja jestem jej strażnikiem… Tam gdzie otwiera się skała, będą przebaczone ludzkie grzechy… Modlitwy, które będziecie tutaj zanosić do Boga, zostaną wysłuchane."

Na górze Gargano we Włoszech znajduje się obecnie najsłynniejsze sanktuarium Św. Michała Archanioła, dokąd pielgrzymuje wielu ludzi… prosząc o ochronę przed złem i uzdrowienie. Ludzie mówią, że na wzgórzu Michała Archanioła modlitwy są wysłuchane…

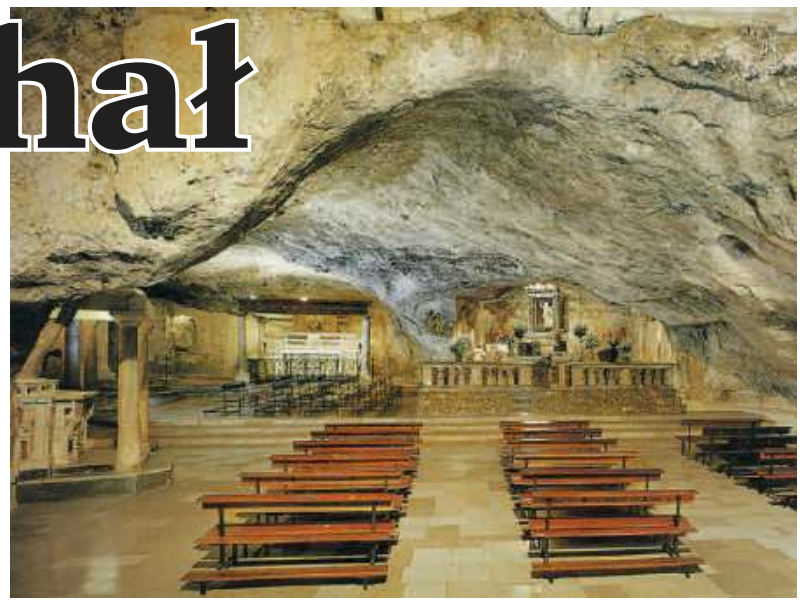

Sanktuarium Św. Michała Archanioła w Monte Sant'Angelo

SP15 ma własną bieżnię

Po 40 latach funkcjonowania Szkoła Podstawowa nr 15 im. Jana III Sobieskiego w Raciborzu doczekała się własnej bieżni. W minionym tygodniu oddano ją do użytku.

Piętnastka szczyci się sportowymi tradycjami. Jej uczniowie regularnie startują w prestiżowych zawodach lekkoatletycznych i pływackich. Młodzi sportowcy musieli trenować na obiektach zewnętrznych. Od 19 września młodzi lekkoatleci będą mogli rozwijać swoje umiejętności na nowych obiektach powstałych przy szkole – poliuretanowej bieżni i skoczni do skoku w dal. – Nowe zaplecze sportowe przyczyni się do lepszego przygotowania sportowego uczniów – stwierdził Dariusz Polowy prezydent Raciborza.

Włodarz z dyrektorem SP 15 Dariuszem Malinowskim i naczelnikiem wydziału edukacji Krzysztofem Żychskim oddali do użytku nowo powstałą bieżnię i skocznię do skoku w dal. Koszt całej inwestycji wyniósł 219 971 zł. **(red)**

Zgłoś drużynę do Halowej Ligi Piłki Nożnej

Organizatorzy Halowej Ligi Piłki Nożnej w Raciborzu informują, że już od listopada 2022 startuje XX Edycja Halowej Ligi Piłki Nożnej. Zgłoszenia można składać do 30 września na adres e-mail: sefa@poczta.onet.pl z tematem „liga". W przypadku dużej liczby zespołów, liczba drużyn zostanie ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Mecze planowane są na sobotnie oraz niedzielne popołudnia i wieczory. Drużyny muszą liczyć od 8 do 20 zawodników. W rozgrywkach mogą uczestniczyć osoby, które w dniu meczu ukończyły 16 lat. Zawodnicy muszą złożyć oświadczenie, że grają na własną odpowiedzialność. Więcej informacji można uzyskać bezpośrednio u Sebastiana Fajgera, pod numerem telefonu 694-119-723. **(ak)**

W Bojanowie i Dolędzinie będą roboty drogowe

Starosta Grzegorz Swoboda podpisał 23 września umowy na remonty dróg powiatowych w Bojanowie i Dolędzinie. Wykonawcą prac w miejscowości Bojanów jest PRD „EWBUD" Ewelina Elias-Liszka z Rybnika. Powiat zapłaci 158 tys. zł (środki wojewódzkie 72,8 tys. zł i powiatowe 85,3 tys. zł). Wykonawcą prac w miejscowości Dolędzin jest spółka Hucz z Boronowa. Koszt robót wyniesie ponad pół miliona złotych (tu montaż finansowy jest szerszy, bo oprócz środków marszałka i powiatu są jeszcze pieniądze od Lasów Państwowych i Gminy Rudnik). **(red)**

PRD będzie naprawiać drogę w Czerwięcicach

Starosta Grzegorz Swoboda i wicestarosta Marek Kurpis w obecności gości: członka zarządu Andrzeja Chroboczka, wójta gminy Rudnik Piotra Rybki oraz dyrektora biura poselskiego Michała Wosia – Szymona Szrota podpisali umowę na remont drogi powiatowej w Czerwięcicach. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Raciborza. Powiat przy udziale środków z Lasów Państwowych wyda na ten cel 814 467 zł. **(red)**

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Siostry z Notburgi zbierają na windę. Obecną strach jeździć

Windę w DPS-ie przy placu Jagiełły zainstalowano po powodzi z 1997 roku. Dziś ten dźwig jest mocno wyeksploatowany i zakonnice przymierzają się do noszenia chorych po schodach. Brakuje im na zakup nowej.

Siostra Maria Patrycja (Marzanna Gałwa) gościła na zaproszenie szefa komisji zdrowia na jej posiedzeniu we wrześniu. Mówiła tam m.in. o tym, że społeczność podopiecznych ostatnio wyraźnie się odmładza, bo do DPS trafiają osoby w wieku 18 czy 19 lat.

Wygrali miejski konkurs

Dom św. Notburgi oferuje całodobową opiekę pensjonariuszom, w tym pomoc pielęgniarską i medyczną oraz wizyty w poradniach. – Mamy lekarza i psychiatrę, prowadzimy zajęcia terapeutyczne, jest na miejscu opieka psychologa i zatrudnieni są pracownicy socjalni – poinfromowała radnych siostra dyrektor.

W DPS-ie oferowane są usługi wspomagające: manualne, komputerowe, kulinarne oraz gry i zabawy – wszytsko w zależności od schorzeń.

W małym parku, w ogrodzie znajduje się fit park, a wszystko pielęgnowane jest w ramach wspólnej pracy personelu i podopiecznych. Przed rokiem ruszyła tu ergoterapia, której efekty przeszły oczekiwania. W ogólnomiejskim konkursie – Zielono Mi dom przy placu Jagiełły zająć pierwsze miejsce jako przyjazne miejsce pracy.

Mieszkańcy są pod stałą opieką duszpasterską. Korzystają z szeregu imprez przygotowanych specjalnie dla nich. W ostatnim roku dużo podróżowali – mieli kulig w Szczyrku, pielgrzymkę do Lichenia, pobyt nad jeziorem Nyskim oraz wizytę w radlińskiej tężni. Propozycje takich wyjazdów są omawiane w radzie mieszkańców.

Bolączka z windą

Siedziba DPS przeszła szereg drobnych remontów. – Odświeżyliśmy pokoje i balkony oraz klatkę schodową. Wymieniono okna w kaplicy – wyliczała przed radnymi siostra Maria Patrycja.

Największą bolączką dla działalności domu są problemy z windą osobową. Ta jest wyeksploatowana, bo działa od 1997 roku. Urząd dozoru technicznego jeszcze ją dopuścił do użytku, ale koszty napraw przerastają możliwości finansowe prowadzących dom.

3850 zł

wynosi koszt utrzymania jednego mieszkańca w tym DPS. To jedna z najniższych cen w województwie śląskim

Na instalację nowej windy można uzyskać dofinansowanie z PFRON. Instytucja pokryje połowę jej kosztów. Te wynoszą 268 000 zł. – Zbieramy na wkład własny. Mamy w tej chwili zadeklarowane wsparcie na poziomie ponad 100 000 zł. Wniosek trzeba złożyć do końca listopada i aktualnie brakuje 34 000 zł – podała członkom komisji zdrowia siostra z DPS.

– Zgłaszałam się do starosty choćby o częściowe wsparcie, ale otrzymałam odmowę. Nie wiem na teraz skąd możemy wziąć te brakujące pieniądze – przyznała zakonnica.

Jak dodała, nie wyobraża sobie funkcjonowania placówki bez tej windy. Przebywa tam 170 mieszkańców, w większości mieszkańców ziemi raciborskiej. 45% z nich porusza się na wózkach i balkonikach. – Są coraz starsi i mają trudności z poruszaniem się po klatce schodowej. Nie wyobrażam sobie znoszenia ich wszystkich na noszach z pięter – stwierdziła siostra Maria Patrycja.

Jednorazowa akcja

Wysłuchawszy jej przewodniczący komisji zdrowia Franciszek Marcol upewnił się, że chodzi o sfinansowanie zakupu windy w przyszłym roku. Zaznaczył, że posiadana przez siostry kwota 100 000 zł to już bardzo duża suma.

Zakonnicę poparła Elżbieta Biskup, która poznała problem z windą podczas niedawnego pobytu w DPS na dorocznej uroczystości w placówce. – Ja też sobie nie wyobrażam, jak mają radzić sobie mieszkańcy. Ta winda jest w 98% wyeksploatowana – potwierdziła radna.

Członek zarządu powiatu Andrzej Chroboczek przyznał, że Powiat wsparł finansowo DPS dekadę temu, gdy placówka musiała wypełnić standardy ochrony przeciwpożarowej. Zaznaczył, że były to niemałe środki.

F. Marcol uważa prośbę sióstr za akcję jednorazową i wie, że DPS wspomogą Eko-Okna i Miasto Racibórz. Uważa, że takie urządzenie instaluje się na jakieś 30 lat. Jego zdaniem Powiat powinien się włączyć w finansowanie dźwigu. Ustalił z przedstawicielami zarządu powiatu, że do kolejnego posiedzenia komisji będzie wiadomo, czy można znaleźć brakujące siostrom pieniądze w budżecie samorządu. Władysław Gumieniak wiceprzewodniczący rady powiatu obiecał, że jeśli tylko są możliwości prawne, by pomóc DPS-owi to radni z PO dołączą się do wniosku, żeby sprawę załatwić do końca. **(ma.w)**

REKLAMA

eprasa.pl 0bfe9dafe8

ekonowiny powiatu raciborskiego

Co dalej z programem „Czyste Powietrze”?

„Plany i priorytety działań w zakresie poprawy jakości powietrza w Polsce” – pod tym hasłem w Mysłowicach odbyła się 19 września pierwsza konferencja prasowa Pawła Mirowskiego, nowo powołanego pełnomocnika Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste Powietrze” i efektywności energetycznej budynków, który pełni zarazem funkcję wiceprezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Poprawa jakości powietrza w Polsce to jedno z najważniejszych wyzwań cywilizacyjnych, przed jakim stoi obecnie nasz kraj. Dla osiągnięcia tego strategicznego celu, realizowanego przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wdrażanych jest równolegle kilka rządowych projektów wsparcia finansowego, w tym zwłaszcza sztandarowy, wieloletni program priorytetowy „Czyste Powietrze”, którego realizację rozpoczęto równo cztery lata temu – 19 września 2018 r.

Nad dalszym rozwojem tego flagowego projektu z docelowym budżetem w wysokości 103 mld zł, przewidującego do 2029 r. wymianę aż 3 mln tzw. kopciuchów na nowocześniejsze i bardziej ekologiczne źródła ciepła, od 8 września br. czuwa Paweł Mirowski, zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW, który został nowym pełnomocnikiem Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste Powietrze” i efektywności energetycznej budynków. Do jego zadań będzie należało nie tylko stałe doskonalenie projektu, ale przede wszystkim zapewnienie koordynacji działań administracji rządowej w ramach realizacji programu „Czyste Powietrze” oraz dalsza współpraca z realizatorami programu w terenie, czyli wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz jednostkami samorządu terytorialnego i organizacjami pozarządowymi, które zajmują się poprawą jakości powietrza w Polsce.

– Objąłem nową funkcję w głębokim przekonaniu, że poprawa jakości powietrza w Polsce to jedno z najważniejszych wyzwań w naszym kraju, gdyż walka ze smogiem nie oznacza jedynie dbałości o stan klimatu i środowiska. To nade wszystko wyraz troski o zdrowie Polaków i polepszenie codziennego komfortu ich życia, także poprzez inwestowanie w poprawę efektywności energetycznej budynków, ze środków dostępnych w ramach programu „Czyste Powietrze” – zaznacza Paweł. – Program „Czyste Powietrze”, który wdrażamy od czterech lat, jest właśnie przykładem takiego myślenia w kategoriach dobra wspólnego, gdzie na uwadze mamy względy zarówno ekologiczne i klimatyczne, jak i społeczne oraz zdrowotne, wpływające na jakość życia mieszkańców. Dotychczasowe efekty realizacji programu „Czyste Powietrze” są pozytywne i bardzo wymierne. Udało się do tej pory wymienić niemal 500 tysięcy węglowych „kopciuchów”, co w praktyce oznacza pół miliona nowych, ekologicznych, znacznie mniej emisyjnych urządzeń grzewczych w gruntownie docieplonych domach – dodaje nowy pełnomocnik szefa rządu.

Program „Czyste Powietrze” funkcjonuje od czterech lat i cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem społecznym, zyskując z roku na rok jeszcze większą popularność wśród beneficjentów. Jest on skierowany do właścicieli i współwłaścicieli domów jednorodzinnych lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Na wymianę źródeł ciepła i termomodernizację domu można otrzymać do 30, 37 lub 69 tys. zł (podstawowy, podwyższony i najwyższy poziom dofinansowania zależny od osiąganego poziomu dochodu w gospodarstwie domowym) oraz do 47 lub 79 tys. zł przy dotacji z prefinansowaniem (podwyższony i najwyższy poziom dofinansowania). Dodatkowo w programie biorą udział banki, które w ramach Kredytu Czyste Powietrze oferują pomoc beneficjentom, bowiem dotacja z programu jest przeznaczona na częściową spłatę kapitału kredytu. Z kolei gminy, które na swoim terenie tworzą punkty konsultacyjno-informacyjne programu „Czyste Powietrze” służą poradą i wsparciem dla mieszkańców, aby mieli oni możliwość wyboru najefektywniejszego rozwiązania w zakresie doboru źródła ciepła i docieplenia domu – korzystając z dofinansowania dostępnego w ramach projektu. Do tej poryw programie „Czyste Powietrze” złożono już niemal 500 tys. wniosków na kwotę ponad 9,1 mld zł i wypłacono już ponad 3,4 mld zł.

Program priorytetowy „Czyste Powietrze” jest stale modyfikowany i udoskonalany – tak, aby można było jak najskuteczniej realizować jego główne założenie, którym jest wyraźna poprawa jakości powietrza w Polsce poprzez masową wymianę nieefektywnych kotłów na paliwa stałe na nowocześniejsze nisko i zeroemisyjne, ekologiczne źródła ciepła – wraz z gruntownym ocieplaniem jednorodzinnych budynków mieszkalnych. W lipcu został zapoczątkowana jego zmodyfikowana wersja pod umowną nazwą „Czyste Powietrze Plus”. W tej nowej odsłonie program stał się jeszcze bardziej dostępny poprzez zastosowanie mechanizmu prefinansowania inwestycji. Przede wszystkim jednak stał się atrakcyjniejszy dla osób o niskich dochodach, które często nie posiadają własnych środków finansowych, aby najpierw wyłożyć fundusze na realizacje zadania, a dopiero później otrzymać ich zwrot.

Modyfikacja programu – wprowadzona z myślą o osobach najmniej zarabiających – zakłada, w przypadku prefinansowania inwestycji zwiększenie o 10 tys. zł maksymalnych kwot dotacji na prace remontowe realizowane w ramach części 2) i 3) programu „Czyste Powietrze”, czyli dotyczących osób o najniższych dochodach, uprawnionych do podwyższonego i najwyższego poziomu wsparcia. Obecnie maksymalna bezzwrotna dotacja w części 2) jest zwiększona z 37 do 47 tys. zł, a górny pułap dofinansowania w części 3) wzrósł z 69 do 79 tys. zł.

Warto podkreślić, że jednocześnie zostało wprowadzone nowe rozwiązanie finansowe, czyli wspomniane wyżej prefinansowanie. Dzięki niemu „z wyprzedzeniem” będzie można otrzymać aż do 50 proc. przewidzianej kwoty dotacji. Pieniądze z terytorialnie właściwego wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej będą teraz wpływać bezpośrednio na rachunek wykonawcy robót w terminie do 14 dni od daty zawarcia umowy o dofinansowanie. Wcześniej wypłata dotacji odbywała się w formie refundacji dopiero po zakończeniu części lub całości przedsięwzięcia.

– Wkrótce ogłosimy kolejne zmiany w programie „Czyste Powietrze”, które w moim przekonaniu sprawią, że stanie się on jeszcze bardziej przyjaznym instrumentem, umożliwiającym uzyskanie atrakcyjnego wsparcia finansowego na wymianę „kopciucha” oraz gruntowną termomodernizację domu – zapowiada Paweł Mirowski, pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów do spraw programu „Czyste Powietrze” i efektywności energetycznej budynków, wiceszef NFOŚiGW. – Przeprowadzimy aktualizację programu pod kątem finansowym, gdyż koszty inwestycji określone w czasie uruchamiania programu we wrześniu 2018 r. są nieadekwatne wobec obecnie panujących warunków rynkowych. Wymiana „kopciucha” to oczywiście podstawowy cel, ale zamierzamy też zachęcać wnioskodawców do wykonywania kompleksowego docieplenia domu, a więc poprawy jego efektywności energetycznej, co będzie objęte dodatkowym pakietem dofinansowania. Chcemy również umożliwić złożenie wniosku ponownie tym beneficjentom, którzy wcześniej skorzystali już z programu „Czyste Powietrze” i wymienili węglowego „kopciucha”, a teraz będą chcieli poddać dom termomodernizacji, aby przez to zużywać mniej mocno ostatnio drożejącego opału. W czasie obecnej, skomplikowanej sytuacji geopolitycznej i w warunkach kryzysu energetycznego, który ogarnął całą Europę, będziemy szczególnie uważnie śledzić sytuację społeczno-gospodarczą i reagować na potrzeby beneficjentów poprzez stosowne, społecznie niezbędne modyfikacje i uzupełnienia w programie „Czyste Powietrze” – podsumowuje pełnomocnik szefa rządu.

Konferencja pełnomocnika Pawła Mirowskiego została połączona z uroczystym podpisaniem pierwszej w województwie śląskim umowy w ramach programu „Ciepłe Mieszkanie” pomiędzy Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach a gminą Mysłowice. Dokument potwierdzili swoimi podpisami prezes zarządu WFOŚiGW w Katowicach Tomasz Bednarek i prezydent Mysłowic Dariusz Wójtowicz.

Program „Ciepłe Mieszkanie” to nowy projekt na rzecz poprawy jakości powietrza w Polsce, ogłoszony 21 lipca. Budżet programu wynosi 1,4 mld zł, które za pośrednictwem wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej trafią do gmin, aby następnie wesprzeć inwestycje podejmowane w budynkach wielorodzinnych. Celem realizacji dofinansowywanych przedsięwzięć jest polepszenie stanu powietrza poprzez wymianę nieefektywnych źródeł ciepła i podniesienie efektywności energetycznej budynków wielorodzinnych w odniesieniu do poszczególnych lokali.

Dotacja obejmuje koszty instalacji nowych źródeł ciepła spełniających wymagania programu, do których należą: kocioł gazowy kondensacyjny, kocioł na pellet drzewny o podwyższonym standardzie, ogrzewanie elektryczne, pompa ciepła powietrze/woda lub pompa ciepła powietrze/powietrze albo podłączenie lokalu do wspólnego efektywnego źródła ciepła. Dodatkowo możliwe jest wykonanie instalacji centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej, wymiana okien i drzwi, a także wykonanie wentylacji mechaniczne z odzyskiem ciepła.

Beneficjentem końcowym w programie „Ciepłe Mieszkanie” jest osoba fizyczna posiadająca tytuł prawny do lokalu w wielorodzinnym budynku mieszkalnym i spełniająca kryteria dochodowe określone w programie. Rozliczenie inwestycji następuje natomiast przez gminę, która wcześniej podpisuje umowę z terytorialnie właściwym WFOŚiGW, otrzymując dzięki temu 100% środków finansowych niezbędnych do realizacji zadań zgodnych z programem przez beneficjentów końcowych.

(eco)

Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 0bfe9dafe8

PREZYDENT MIASTA RACIBÓRZ
DARIUSZ POLOWY

RACIBÓRZ
1217

Zaprasza mieszkańców na spotkania w dzielnicach

Szanowni Państwo!

Jak co roku, serdecznie zapraszam Państwa na spotkania Prezydenta Miasta z Mieszkańcami Raciborza.
Jest to doskonała okazja aby zapoznać się z inwestycjami jakie realizują się na terenie Raciborza i innymi działaniami mającymi na celu poprawę komfortu życia mieszkańców:

- **przebudowa Dworca PKP**
- **budowa tężni przy ul. Warszawskiej**
- **budowa lodowiska**
- **rozbudowa H2Ostróg o część zewnętrzną**
- **przejęcie wywozu śmieci przez nasze PK**
- **najniższe opłaty za śmieci w regionie**
- **remont ulicy Rybnickiej**
- **obwodnica**
- **funkcjonowanie nowego żłobka**
- **budowa nowego przedszkola w Markowicach**
- **i wiele innych**

Aktualnie przygotowuję przyszłoroczny budżet miasta, jest to więc najlepszy czas, aby zgłosić swoje potrzeby i uwagi. Cenię sobie każdy Państwa głos. Mam świadomość, że to mieszkańcy wiedzą najlepiej czego potrzebują. Liczę na Państwa udział i żywą dyskusję.

Dariusz Polowy
Prezydent Miasta Racibórz

SUDÓŁ Remiza OSP, ul. Hulczyńska 154	3.10.2022 (poniedziałek) godz. 17:00
STARA WIEŚ/PROSZOWIEC DK Strzecha, ul Londzina 38	4.10.2022 (wtorek) godz. 17:00
PŁONIA ZSP nr 3, ul. Sudecka 2	5.10.2022 (środa) godz. 17:00
OCICE ZSP nr 2, ul. Tuwima 1	6.10.2022 (czwartek) godz. 17:00
OSTRÓG Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Cecylii 30	7.10.2022 (piątek) godz. 17:00
STUDZIENNA Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Bojanowska 5	8.10.2022 (sobota) godz. 14:00
OBORA OSiR, ul. Markowicka 1	10.10.2022 (poniedziałek) godz. 17:00
NOWE ZAGRODY/CENTRUM II LO im. Adama Mickiewicza, ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego 3	11.10.2022 (wtorek) godz. 17:00
CENTRUM Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Kasprowicza 4	12.10.2022 (środa) godz. 17:00
MIEDONIA Remiza OSP, ul. Podmiejska 21	13.10.2022 (czwartek) godz. 18:00
BRZEZIE Remiza OSP, ul. Bitwy Olzańskiej 28	14.10.2022 (piątek) godz. 18:00
MARKOWICE Remiza OSP, ul. Arki Bożka 20A	15.10.2022 (sobota) godz. 14:00

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Grupa Feel bawiła na dożynkach w Chałupkach. ZA ROK UGOSZCZĄ KRZYŻANOWICE

Jak dożynki to słodycze, dzieliły nimi m.in. gospodynie – na zdjęciu z sołtys Chałupek Izabelą Topą
FOT. ZUZANNA OCHMAN (7)

Podążającemu w korowodzie wójtowi Utrackiemu towarzyszyły m.in. europosłanka Kloc i senator Gawęda

Dożynki gminy Krzyżanowice w Chałupkach miały odbyć się już w 2020 roku, ale z powodu pandemii przesuwano je w czasie.

Świętowanie odbyło się w niedzielę 11 września. Część oficjalną rozpoczęła msza św. w miejscowym kościele, którą sprawował ks. proboszcz Joachim Adolf Ottinger. Później przez wioskę przeszedł barwny korowód dożynkowy. Na czele jechali jeźdźcy, za nimi Orkiestra Dęta Gminy Krzyżanowice, następnie mażoretki zespołu „Uśmiech", dzieci z miejscowego przedszkola i świetlicy oraz reprezentacja KS Kolejarz Chałupki. W następnej kolejności bryczką konną podróżowali starostowie dożynek – Marzena i Tomasz Zdziebłowscy, a tuż za nimi podążali gospodarze gminnych dożynek wraz z zaproszonymi gośćmi.

Rolnikom wyrazy uznania, szacunku oraz podziękowanie za rolniczy trud i wysiłek składał wójt Grzegorz Utracki. Później dziękowali także: europoseł Izabela Kloc, senator Ewa Gawęda, posłowie Gabriela Lenartowicz wraz z Krzysztofem Gadowskim oraz reprezentantem nieobecnej poseł Teresy Glenc, a także starosta raciborski Grzegorz Swoboda. Starostowie dożynek – Marzena i Tomasz Zdziebłowscy – przekazali natomiast włodarzom gminy bochen chleba upieczony z tegorocznej mąki, którym podzielono się z wszystkimi obecnymi podczas uroczystości. Przekazano także bochen chleba gospodarzom przyszłorocznych dożynek – przedstawicielom Krzyżanowic.

Łyżka traktora okazała się ciekawy środkiem transportu

Gwiazdą wieczoru dożynek gminy Krzyżanowice był zespół Feel

Gminne święto plonów było również okazją do uhonorowania zasłużonych rolników i osób pracujących na rzecz rolnictwa w gminie Krzyżanowice. Nagrody „Zasłużony dla Rolnictwa" Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zostały wręczone przez senator Ewę Gawędę oraz wójta gminy Grzegorza Utrackiego. Odznaczenia otrzymali: Franciszek Korczok z Bieńkowic, Leonard Strachota z Bolesławia, Barbara Hoszek z Chałupek, Maria Bańczyk z Krzyżanowic, Bronisław Pytlik z Nowej Wioski, Urszula Fas z Owsiszcz, Anna Blokesz z Roszkowa, Robert Gonsior z Rudyszwałdu, Maria Kostrzewa z Tworkowa i Małgorzata Helczyk z Zabełkowa.

(UG, och, oprac. mad)

MIESZKAŃCOM NIE BRAKOWAŁO POMYSŁÓW NA USTROJENIE PLATFORM

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Starostowie dożynek: piekarze i rolnicy z Kornowaca Beata i Marian Krzemieniowie. W bryczce z wójtem Grzegorzem Niestrojem i posłem Adamem Gawędą.

Mszę polową odprawił ksiądz proboszcz Marek Głuch z parafii w Pogrzebieniu

Piekarze starostami na dożynkach w Kornowacu

Najpierw msza święta polowa na stadionie w Kornowacu, a potem przejazd korowodem dożynkowym ulicami: Zacisze, Starowiejską, Kolonią, Lęgowem, Rybnicką, Raciborską i Wojska Polskiego. Tak wyglądała część oficjalna dożynek Gminy Kornowac. Na specjalnych platformach z pięknymi koronami jechały panie z Kół Gospodyń Wiejskich Rzuchowa, Pogrzebienia, Łańc, Kobyli i Kornowaca.

11 września w Kornowacu świętowano dożynki. Uroczystości rozpoczęła msza św., której przewodniczył ks. Marek Głuch. Następnie przez sołectwo, a zarazem stolicę gminy przejechał korowód dożynkowy.

Najważniejszymi tego dnia byli starostowie – Beata i Marian Krzemieniowie, z zawodu piekarze. Wśród zaproszonych gości byli: poseł Adam Gawęda i starosta Grzegorz Swoboda. W dożynkach uczestniczyła również delegacja z partnerskiej gminy Vřesina u Hlučína, na czele z zastępcą starosty, Stanislavem Bočkiem.

Ustępujący sołtys Pogrzebienia Eugeniusz Kura (pełnił tę funkcję od 15 grudnia 1990 roku) odebrał gratulacje od wójta Niestroja. Na zdjęciu wraz z posłem Adamem Gawędą.

Uroczystości ubarwiły m.in. „Rzuchowianki"

W programie artystycznym wystąpili artyści skupieni wokół Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu, a także: „Rzuchowianki", „Łan", Kobiety na walizkach, Tomek Coral, a gwiazdą wieczoru był zespół Baciary.

Rozstrzygnięto także konkurs na najładniej przystrojoną posesję na trasie korowodu dożynkowego. Kolejne trzy pierwsze miejsca przyznano rodzinom: Kampków, Wycisków i Kochów. W konkursie na najbardziej oryginalnie przystrojony pojazd w korowodzie wyróżnienia otrzymali: Maksymilian Baszczok, Kazimierz Paliński i Michał Widenka.

(UG, OQL, oprac. mad)

Przejazd korowodu obserwowały tłumy mieszkańców *FOT. PAWEŁ OKULOWSKI (6)*

Wśród przystrojonych domostw nie brakowało instalacji z żywymi aktorami

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Pochód dożynkowy przed wejściem do kościoła

Wiktoria, Milena, Emilia i Dominika podczas przemarszu niosły koronę dożynkową. Natomiast Martyna i Paulina chleb i plony

W Zawadzie Książęcej podziękowano za dary ziemi

W niedzielę 11 września o poranku, w Zawadzie Książęce (gm. Nędza), niedaleko kościoła, uczestnicy dożynkowego korowodu zebrali się u państwa Cyconiów, by stamtąd wyruszyć w uroczystym przemarszu na mszę. Głośno rozbrzmiewające dźwięki orkiestry niosły wieść, że przyszedł czas na święto plonów.

Uczestnicy korowodu zebrali się przy posesji państwa Cyconiów w niedzielny poranek ok. 9.30. Pochód dożynkowy do kościoła prowadziła orkiestra z Zawady Książęcej Herzogs Musikanten, za nimi szły poczty sztandarowe.

Koronę dożynkową oraz chleb niosły mieszkanki w strojach ludowych. Za nimi podążali przedstawiciele sołectw z Łęgu oraz Ciechowic z resztą odświętnie ubranych uczestników.

W końcu sami rolnicy w swoich maszynach – przystrojone ciągniki rolnicze i kombajny zaprezentowały się w przemarszu. Znalazło się również miejsce dla bryczki z końmi, zaś pochód zamykał wóz strażacki z OSP Zawada Książęca.

Uczestnicy korowodu przeszli udekorowaną ulicą do kościoła pw. św. Józefa Robotnika, gdzie odbyła się dziękczynna msza dożynkowa. Parafianie wyrazili swoją wdzięczność dla pracy rolników oraz podziękowanie za tegoroczne plony.

(roki)

Dożynki zgromadziły sporo mieszkańców. Na zdjęciu Olga, Kacper i Oliwia z Ciechowic

Orkiestra z Zawady Książęcej Herzogs Musikanten prowadząca przemarsz

Tutaj Wiktor i Dżesika z Łęgu

W Żerdzinach świętowali w bawarskich klimatach

Pochód dożynkowy w Żerdzinach, wśród gości był wójt Andrzej Wawrzynek *FOT. ROKSANA PAŹ (3)*

Alicja, Kinga i Wiktoria – to ministrantki, które szły na przodzie korowodu

Kamil i Wiktoria – dzieci z koszami pełnymi tegorocznych plonów

10 września w Żerdzinach (gm. Pietrowice Wielkie) zorganizowano dożynki, kończące czas tegorocznych żniw. Na finał sobotnich wydarzeń zaplanowano Oktoberfest.

Uroczysty przemarsz wyruszył ok. 13.30 sprzed budynku straży pożarnej do kaplicy. Prowadziły go trzy ministrantki z krzyżem, za nimi jechała bryczka, za którą szły kobiety w strojach ludowych, niosąc koronę dożynkową. Do orszaku dołączyli również mieszkańcy Żerdzin. W kaplicy odbyła się msza dożynkowa. Parafianie podziękowali za tegoroczne plony, a ksiądz je poświęcił. Po mszy uczestnicy w jeszcze bogatszym składzie powędrowali do stajni „Podkowa", gdzie zaplanowano Oktoberfest. Cała trasa prowadząca od straży aż do stajni była odświętnie przystrojona. Nie zabrakło bawarskich klimatów. Uczestników przywitała głośna muzyka i oczywiście piwo. Oktoberfest zorganizowano pod dużym, przystrojonym na biało-niebiesko namiotem. Właśnie tam odbył się występ zespołu Kwaśnica Bawarian Bend, koncert orkiestry dętej z Krzyżanowic. Na godziny wieczorne zaplanowano zabawy taneczne.

(roki)

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Pociąg na kółkach w paradzie dożynkowej w Pawłowie

Nie zabrakło także przedstawicieli miejscowego klubu sportowego

Maraton dożynkowy w powiecie raciborskim dobiegł końca. Jedną z miejscowości, która na weekend 17 i 18 września zaplanowała dożynki, był Pawłów w gminie Pietrowice Wielkie. Uczestnikom raz towarzyszyło słońce, a chwilę później padał deszcz.

Dożynki w Pawłowie to tradycja. Nie inaczej było w tym roku, gdzie świętowanie rozpoczęło się w sobotę z zespołem MIXed. Na niedzielę zaplanowano część oficjalną, czyli mszę świętą oraz korowód dożynkowy, który przeszedł przez wieś. Później odbyła się zabawa z zespołami: Harmonic i Blue Party, a następnie odbyła się zabawa taneczna z DJ.

– Cały rok pracujemy, aby później móc bawić się na dożynkach – mówił sołtys i radny gminny Fryderyk Gwóźdź. Cieszył się, że wydarzenie wróciło po pandemicznej przerwie, bo choć w zeszłym roku świętowanie się odbywało, to określono je mianem Bauernfest. Radość sołtysa była spowodowana również frekwencją. – Nie sprzyja nam aura, ale na terenie festynu mamy już rozłożony namiot, więc się pogodą aż tak nie przejmujemy – uśmiechał się.

Wójt Pietrowic Wielkich chwalił organizatorów, mówiąc, że przygotowany program jest bogaty. – Mam nadzieję, że tradycja dożynek w naszej gminie przetrwa – przyznał, dodając, że ważne są takie spotkania, tak dla rolników jako podziękowanie za prace polowe, jak i dla mieszkańców. – Takie spotkania integrują – stwierdził Andrzej Wawrzynek.

Wójt pytany o żniwa, odpowiadał, że te nie są łatwe. – Są problemy z odpowiednią wilgotnością. Na szczęście na naszym terenie opady są dosyć sprzyjające, ale w innych częściach Polski problemy są. Mamy za co dziękować Bogu – powiedział. **(mad)**

■ Tegoroczni starostowie dożynkowi: Aldona i Marek Kuroczikowie. Prywatnie są rolnikami. Gospodarują na 60 ha, zajmując się uprawą roślinną.

■ Patryk Opolony chwalił tegoroczne żniwa. – Sezon był bardzo dobry, nie ma na co narzekać – mówił Nowinom. Przyznał, że choć z początkiem rolnikom towarzyszyła niepewność, to plony są na wysokim poziomie. Pytany o obawy wskazywał m.in. na wysokie ceny nawozów. – Zobaczymy, jak będzie, ale musi być dobrze – uśmiechnął się. Rolnik wspólnie z rodziną gospodaruje na 17 ha, trudniąc się uprawą roślinną.

■ Na dożynkach w Pawłowie pojawił się nawet pociąg na kółkach

■ Święto plonów to też pokaz pojazdów rolniczych

■ Kamila ubrała strój ludowy, a w korowodzie zasiadła na jednej z ustrojonych przyczep. Do zdjęcia pozuje z Jolantą.

■ W dożynkach brały udział całe rodziny. Na zdjęciu Szymon, Damian, Justyna i Emilia Wolni.

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Sołtys Rud Wojciech Weglorz (z lewej) w towarzystwie biskupa pomocniczego diecezji gliwickiej ks. Andrzeja Iwaneckiego (w środku) *FOT. BARTOSZ KOZINA (2)*

Starosta dożynek Rafał Remiorz z bochenkiem chleba. Po lewej jego siostra Halina Koczwara.

Dożynki z dwuletnim poślizgiem.

W Rudach dziękowano za plony

Kiedy we wrześniu 2019 r. w Turzu przekazywano dożynkowy chleb sołtysowi Rud Wojciechowi Weglorzowi, nikt nie przypuszczał, że na kolejne święto plonów będzie trzeba czekać dwa lata. Powodem – jak wiadomo – był koronawirus, ale w końcu się udało i w niedzielę, 18 września na parkingu w sąsiedztwie Bazyliki Mniejszej w Rudach – mimo lejącego się momentami deszczu – podsumowano tegoroczne zbiory.

Dożynki gminne i diecezjalne

Pomysł, by dożynki gminne połączyć z diecezjalnymi narodził się ponad dwa lata temu. – Planowaliśmy zorganizować je w ten sposób w 2020 r., jednak z powodu epidemii trzeba było wszystko przesunąć. Mimo to, nie zrezygnowaliśmy z podwójnego świętowania – powiedział Wojciech Węglorz, po czym dodał: – Spodziewaliśmy się trochę więcej koron dożynkowych, z całej diecezji, ale pogoda nas nieco postraszyła i dojechało ich mniej – zaznacza.

W tegoroczne podsumowanie plonów włączyła się Śląska Izba Rolnicza, na stoiskach której można było bezpłatnie skosztować lokalnych potraw. Pod namiotami byli też pracownicy raciborskiego oddziału KRUS, Wojskowego Centrum Rekrutacji w Rybniku czy Urzędu Statystycznego w Katowicach. Każdy zaproszony gość mógł natomiast liczyć na poczęstunek w postaci kawy i kołocza.

Z Rud do Rudy

Rolę starostów dożynek pełniło rodzeństwo: Halina Koczwara i Rafał Remiorz. Pan Rafał z gospodarką związany jest od najmłodszych lat. Wraz z rodzicami jest właścicielem 8-hektarowego gospodarstwa, jednak z racji obowiązków zawodowych, nie jest w stanie poświęcić się pracy na roli w stu procentach. Jak ocenia tegoroczne plony? – Z początku okoliczności wskazywały, że będzie kiepsko, ale potem sytuacja się wyklarowała i zbiory okazały się dobre – podkreśla R. Remiorz, który wraz z siostrą przekazał na scenie dożynkowy chleb burmistrzowi Pawłowi Masze, a ten z kolei wręczył bochenek sołtysowi Rudy Przemysławowi Hawrze, gdyż to ta maleńka wioska będzie gospodarzem święta plonów w 2023 r.

Po rozdaniu kawałków chleba wśród uczestników dożynek, na scenie rozpoczął się program artystyczny, w ramach którego wystąpił rudzki chór im. Juliusza Rogera, a także artyści z działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji w Kuźni Raciborskiej teatru „Senioralne Forte".

Bartosz Kozina

Seniorzy z Nędzy dowiedzieli się jak zrobić domowy ser i masło

W sobotę 17 września w Gminnym Centrum Kultury w Nędzy odbyły się warsztaty serowarskie w ramach projektu „Przy wspólnym stole". Wzięli w nich udział słuchacze miejscowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Warsztaty serowarskie i ubijanie masła to elementy projektu „Przy wspólnym stole", w którym udział bierze UTW z Nędzy. Autorami projektu, realizowanego ze wsparciem Gminnego Centrum Kultury są: Eleonora Czekała oraz Adam Grzybowski.

Seniorzy zostali podzieleni na trzy zespoły. Tu jedna z przedstawicielek grup podczas podgrzewania i zakwaszania mleka *FOT. ROKSANA PAŹ (3)*

Edyta Pala tłumaczy, jak ubijać masło

Warsztaty poprowadzili Romuald i Edyta Palowie

Ser typu włoskiego

Na spotkaniu seniorzy dowiedzieli się, jak własnoręcznie zrobić domowy ser i masło, oraz jak produkować zdrową i ekologiczną żywność. Zajęcia poprowadził Romuald Pala wraz z żoną. Pan Romuald w trakcie zajęć zajął się produkcją sera, a jego żona pokazała jak poprawnie ubić masło.

– Zajęcia mają na celu pokazanie tradycyjnych technik wytwarzania sera i masła – tłumaczyła Edyta Pala, wyjaśniając, że seniorzy dowiadują się, jak robiony jest ser typu włoskiego – podpuszczkowy, czyli z dodanym jogurtem. – Aby wytworzyć produkt, musimy mieć mleko prosto od krowy, czyli nie z kartonu, a od gospodarza. Następnie dodawany jest jogurt naturalny. Trzeba mleko zakwasić. Później dodawana jest podpuszczka. W końcowym etapie przepuszcza się ser przez sita, a później prasuje. Do takiego serka można dodać zioła, troszkę soli. Według własnego uznania – mówiła asystentka prowadzącego.

Seniorzy się nie nudzą

Seniorzy z Nędzy nawet w wakacje realizowali swoje projekty. Jeden z nich, pod nazwą „Organizacja i zarządzanie", zaczął się w lipcu, a organizowała go Politechnika Śląska w Zabrzu. Aktualnie realizowany przez UTW z Nędzy jest wspomniany już projekt „Przy wspólnym stole", a ostatnie warsztaty były jego częścią. Trzecim projektem realizowanym w ostatnim czasie przez studentów z Nędzy jest wrześniowy projekt pt. Animator senior inicjatyw obywatelskich.

(roki)

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Zakupy w niehandlową niedzielę? Na jarmarku staroci jest to możliwe

Handlowanie trwa tu od świtu, a rezerwacja miejsc na stoiska następuje jeszcze wcześniej. – To wydarzenie ma w sobie coś wyjątkowego – powtarzali w rozmowie z Nowinami wystawcy. Wczesnym rankiem, w niedzielę 18 września, w Chałupkach (gm. Krzyżanowice) rozpoczęła się jesienna edycja jarmarku na granicy.

Dziesiątki wystawców i setki kupujących. Stare przejście graniczne w Chałupkach na powrót było oblężone. Dzieje się tak zawsze, kiedy organizowany jest tam jarmark staroci. Największe zdobycze kupujący znajdują wczesnym rankiem, nierzadko kolejnego handlarza, który ten sam produkt jest w stanie wystawić zaraz po zakupie za kilkadziesiąt procent więcej. Tego typu wydarzenia przeżywają swój renesans. Wszak coraz częściej w domach chcemy mieć przedmioty „z duszą", bo dostrzegamy staranność i niebanalność.

Na jarmarku pojawiły się wolontariuszki kwestujące na rzecz Mikołaja Kubali, chłopca chorującego na SMA, którego wesprzeć można także online: www.siepomaga.pl/miki-sma. Na zdjęciu: Kasia, Tosia i Danuta *FOT. DAWID MACHECKI (6)*

Takie akordeony przywieziono do Chałupek z Rybnika

Pani Martyna do zdjęcia pozuje z obrazem, który wystawiła za 20 złotych

Ta filiżanka kosztowała 120 złotych

Setki osób przewinęło się przez stare przejście graniczne w niedzielę 18 września

Wśród klientów spotkaliśmy wójta Grzegorza Utrackiego, tym razem kupił lampkę nocną

Jesienna edycja pozostanie jednodniowa

– Jarmark w Chałupkach to już tradycja – mówiła Nowinom sołtys wsi i radna gminna Izabela Topa. Rozmawialiśmy obok stoisk organizacji działających na terenie gminy, które jak zawsze zadbały o bufet dla przybyłych; można było kupić coś na słodko, jak i na ciepło.

Na wydarzeniu spotkaliśmy wójta Krzyżanowic Grzegorza Utrackiego, dla którego tradycją są zakupy na jarmarku. Tym razem kupił lampkę nocną za 300 złotych. – Bardzo mi się spodobała, mam nadzieję, że w domu też się spodoba – uśmiechał się.

Wójt mówił nam, że pogoda na jarmarku jest dobra, bo nie było ani za ciepło, ani za zimno; trzymał kciuki, by nie spadł deszcz. Cieszył się z liczby kupujących i wystawców, choć zaznaczył, że tych drugich może jest troszkę mniej z powodu chłodniejszej aury. Cieszył się też, że organizacje sołeckie angażują się we współorganizację wydarzenia. – Jest mnóstwo roboty wokół tego, ale i satysfakcji, że to się rozwija i bardzo dobrze – stwierdził.

W Chałupkach dwa razy do roku organizowany jest jarmark – wiosenna edycja jest dwudniowa, ta jesienna trwa jeden dzień. Wójt pytany, czy szykują się w sprawie drugiej odsłony zmiany, odpowiedział, że zastanawiano się nad tym, ale zapadła decyzja, że pozostaje tak, jak jest. – Rozmawialiśmy z wystawcami, generalnie są zadowoleni, że to jest jeden dzień – wyjaśnił.

Akordeon od 1500 złotych

Pan Robert z Rybnika do Chałupek przyjechał z akordeonami. – Na razie średnie zainteresowanie – oceniał przed południem. Przyznał, że choć dla niego to nic niezwykłego, to akordeony na jarmarkach staroci to rzadkość. Wydaje mu się, że raczej nie uda mu się sprzedać towaru, ale jak przyznaje, nie zawsze chodzi o zarobek. – Ludzie oglądają, interesują się, czasami wracają. Ja też tu jestem po to, aby coś ciekawego kupić – tłumaczył. Na cenę akordeonu ma wpływ firma i stan, u pana Roberta można było kupić instrument w cenie od 1500 złotych do 3000 złotych.

Mosiądz ma wzięcie

– Już kilka lat tutaj jeżdżę – mówił Nowinom pan Bogdan z Gliwic, a więc miał do pokonania nieco ponad 65 km w jedną stronę. Lubi to wydarzenie, bo kupujących do Chałupek nie przyjeżdża mało; szczególnie chwali edycje dwudniowe. Wystawia się m.in. z przedmiotami z mosiądzu i brązu. – To teraz ma wzięcie – zaznacza.

Wyjaśnia, że jego stoisko często odwiedzają osoby poszukujące jakiegoś elementu np. do lamp. – Coraz częściej chcemy naprawiać stare rzeczy i je kupować, doceniamy to – zauważa.

Jarmark międzynarodowy

Jarmarki na granicy gromadzą nie tylko Polaków, ale i Czechów, którzy również wystawiają swoje dobra. Jedną z nich była pani Martyna, która po raz pierwszy przyjechała na to wydarzenie. Na co dzień mieszka w Ostrawie. – Zobaczyliśmy informację i postanowiliśmy przyjechać, pooglądać, ale i wystawić rzeczy – przyznała.

Na stoisku pani Martyny można było kupić m.in. porcelanę. – Jestem zadowolona jeśli chodzi o zainteresowanie – odpowiadała, kiedy pytaliśmy, czy dużo już sprzedała.

Gdy rozmawialiśmy z Czeszką, nic jeszcze nie kupiła, ale już oglądała. – Pewnie wkrótce na coś się skuszę – uśmiechnęła się.

Dobra filiżanka jest w cenie

Kiedy rozmawialiśmy z panią Agnieszką, właśnie podeszła klientka i kupiła przyprawnik za 50 złotych. Często ludzie coś kupują? – Tak, nie narzekam, jestem zadowolona z utargu, a jeszcze będę tu handlować kilka godzin – powiedziała Nowinom kobieta, która do Chałupek przyjechała z Oświęcimia. Wyjaśniła, że ludzie szukają rzeczy użytkowych.

Stoisko pani Agnieszki zdominowały filiżanki. – Sygnowane są w cenie, najczęściej sprzedają się te produkcji niemieckiej i angielskiej – tłumaczyła. Ceny były różne, można było kupić filiżankę za 40 złotych, ale i 150 zł. – Może sobie na taki zakup pozwolić każdy – uśmiechnęła się handlarka.

Dawid Machecki

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Jego dziedzictwo łączy region z całym światem

Chór kameralny Cracow Singers dał w rzuchowskim pałacu (gm. Kornowac) koncert poświęcony pamięci wielkiego, współczesnego, polskiego kompozytora – Henryka Mikołaja Góreckiego. Sala, w której odbyło się spotkanie, była wypełniona do ostatniego krzesła.

Wydarzenie zorganizowano w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, których głównym celem jest edukacja historyczna i kulturalna, promowanie różnorodności regionalnego dziedzictwa kulturowego, podkreślenie wspólnych korzeni kultury europejskiej oraz propagowanie dialogu międzykulturowego. W ramach wydarzeń nawet niedostępne na co dzień zabytki wpuszczają w swoje mury gości.

Pałac w Rzuchowie jest dostępny na co dzień dla zwiedzających, ale właśnie to wydarzenie w 2018 roku otworzyło obiekt po dłuższej przerwie. Wówczas goście mogli zapoznać się m.in. z efektami podjętych prac konserwatorskich. Każda kolejna edycja odmierza czas od kiedy obiekt na powrót otworzył swoje podwoje.

Łączy region

W tym roku zorganizowano koncert chóru kameralnego Cracow Singers będącego częścią zadania publicznego, którego organizatorem jest Fundacja Equinum. Chór dwie pieśni wykonał z uczniami Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku, aby w ten sposób nawiązać, że profesor Górecki uczęszczał do tej szkoły.

– „Połączeni dziedzictwem" to hasło tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa. Z regionu pochodził wspaniały, nieżyjący już kompozytor Henryk Mikołaj Górecki i właśnie to jego dziedzictwo, czyli muzyka, łączy nasz region z całym światem – tłumaczy Ewa Mackiewicz, dyrektor Fundacji na Rzecz Ochrony Dóbr Kultury, czyli organizacji, która na co dzień dąży do rewitalizacji rzuchowskiego pałacu.

Grono przyjaciół coraz większe

Współwłaściciel obiektu i prezes Fundacji Janusz Gładysz powiedział Nowinom, że każde kolejne wydarzenie organizowane w pałacu ściąga nowych odwiedzających, co cieszy i dopinguje w pracach rewitalizacyjnych.

Ze sceny w swoim imieniu i żony Zofii (współwłaścicielki) mówił do zgromadzonych, że każdy kolejny koncert różni się od poprzednich. – Bo staramy się, aby kolejne wydarzenia były inne – wyjaśnił.

W jego ocenie grono przyjaciół wspierających właścicieli i Fundację w pracach rewitalizacyjnych się powiększa. – Myślę, że wszyscy przyczyniacie się do tego, że niedługo pałac ten będzie już gotowy też w środku, bo na zewnątrz prace kończymy. Jednak potrzebujemy w tym wsparcia – zaznaczył. Nowinom mówił, że cieszy się, że obiekt odwiedzają także parlamentarzyści. Gośćmi niedzielnego koncertu była senator Ewa Gawęda i poseł Adam Gawęda.

Koncert zorganizowano w niedzielę 18 września. W trakcie zaprezentowano wybór kompozycji z cyklu „Z pieśni kościelnych" – wydanie pośmiertne oraz kompozycja – najbardziej znana w twórczości mistrza, dedykowana chórowi – „Totus tuus" op. 60. Na zdjęciu chór kameralny Cracow Singers.

Ogromna osobowość

Prezes krakowskiej Fundacji Equinum, będąca także związana z chórem Cracow Singers, z Henrykiem Góreckim znała się osobiście. – Urodziłam się w Rybniku, mieszkałam w Rydułtowach, a razem z panem profesorem chodziłam do jednego kościoła w Czernicy – mówiła. Henryk Mikołaj Górecki urodził się natomiast w Czernicy, dorastał w Rydułtowach, a następnie kształcił się w Rybniku i Katowicach.

Katarzyna Freiwald przyznała, że zorganizowanie koncertu poświęconego pamięci kompozytora było jej marzeniem. – To ogromna osobowość. My jako muzycy mieliśmy do czynienia z wieloma kompozytorami, ale profesor Górecki był wyjątkowy. O tej wyjątkowości świadczy to, że bardzo walczyliśmy o ten koncert – powiedziała.

Romana Kuczera, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku przytaczając postać Henryka Mikołaja Góreckiego, zaznaczyła, że mogłaby opowiadać o kompozytorze i jego wspaniałej twórczości całą dobę.

Janusz Gładysz cieszył się, że każde kolejne wydarzenie gromadzi nowych odwiedzających

Katarzyna Freiwald znała się z profesorem Góreckim osobiście. – To ogromna osobowość – mówiła o nim.

Dawid Machecki

Wydarzenie zgromadziło sporo osób

Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku najpierw zasiedli na widowni, czekając na swoją kolej, aby później móc zaśpiewać wspólnie z krakowskimi chórzystami

eprasa.pl 0bfe9dafe8

■ Okazałą prezentację przygotowaną przez piłkarzy – trzy pozycje korowodu – skomentował dla nas jeden z bardziej zasłużonych dla KS Pietraszyn zawodnik i działacz – Łukasz Ottawa. – Nie wyobrażam sobie tej miejscowości bez piłkarzy – podsumował.

■ Koroną dożynkową opiekowały się w trackie dożynek: Judyta Stanke, Irena Duda, Wioletta Kalika i Joanna Wyszkony.

■ Wśród dożynkowych biesiadników spotkaliśmy Adolfa Piechulę znanego z pływackich osiągnięć w rywalizacji strażaków. Pan Adolf jest wielokrotnym medalistą w takiej rywalizacji. To on towarzyszył śp. Stanisławowi Borowikowi w organizacji pierwszych memoriałów strażackich w Raciborzu.

30 lat czekali na takie dożynki

Długi, barwny korowód przejechał 18 września główną ulicą we wsi – od wjazdu od strony Krzanowic na boisko klubu sportowego. Znalazły się w nim m.in. przyczepa ze strażakami OSP, którzy żartowali, że ich sikawka konna nie jest gorsza od nowych wozów bojowych oraz prezentacja przygotowana przez miejscowych piłkarzy, którzy ledwie skończyli w Owsiszczach mecz klasy B, wygrywając tam 4:1.

W korowodzie szli przedstawiciele władz samorządowych – burmistrz Andrzej Strzedulla z małżonką, jego zastępca Jarosław Gałkowski oraz przewodniczący rady miejskiej Jan Długosz. Towarzyszyli im sekretarz gminy Joanna Tkocz oraz radny Piotr Nachlik.

Żuk z magirusem

W następnej części korowodu znalazły się przedszkolaki i młodzieżowa drużyna OSP. Pojawiło się wiele maszyn rolniczych, w tym jeden kombajn. Na czele i na końcu jechali strażacy – żukiem i magirusem. Przejazd odbył się przy muzyce Orkiestry Dętej Gminy Krzyżanowice prowadzonej przez Krzysztofa Fulneczka.

Co można było wyczytać z dożynkowych napisów? Strażacy podkreślili, że „Dookoła mają nowe wozy, a my mamy stare powozy" i jechali na przyczepie ze swoją zabytkową sikawką konną. Rolnicy pokazali planszę „Na pole się jechało, kartofle wykopało. Na dożynki się spieszyło, ani sprzętu nie umyło". Inni gospodarze przyznali: Choć orki zaczynamy, na dożynki chęci mamy.

Siła mieszkańców

Józefa Maindoka sołtysa Pietraszyna spytaliśmy, jak udało się namówić miejscowych do tak okazałego korowodu. – Tu nie ma co się rozpowiadać. Taki po prostu jest Pietraszyn! – śmiał się pan Józef.

W swojej przemowie na otwarcie dożynek mówił, że dożynki są zasługą miejscowych. – Rada sołecka liczy 7 osób, sami byśmy niewiele zrobili. Siła i sukces tego przedsięwzięcia pochodzą od mieszkańców – zaznaczył. Dziękował wszystkim uczestnikom korowodu. – Nie będę wymieniał nazwiskami, bo zrobia se feler i będę miał pod górka – śmiał się sołtys pod namiotem biesiadnym.

Ważna praca rolników

Maindok przekazał chleb dożynkowy burmistrzowi, życząc przy tym, żeby mieszkańcom nigdy go nie zabrakło. Andrzej Strzedulla podkreślił, jak ważna jest praca rolników w kontekście tego co się złego dzieje na świecie. Włodarz cieszył się, że dopisała pogoda, bo rankiem wyglądało to niepewnie.

(ma.w)

REKLAMA

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Powstało jedyne w regionie Przedszkole Montessori

5 września w Kornicach rozpoczęły się zajęcia w Przedszkolu Montessori, które powstało z inicjatywy Mateusza Kłoska, prezesa i właściciela firmy Eko-Okna S.A. W placówce docelowo powstanie 100 miejsc dla przedszkolaków i 30 w żłobku. Zajęcia prowadzone są metodą Marii Montessori.

Przedszkole Montessori w Kornicach to kompleks 5 budynków. Dzieci mają również do dyspozycji plac zabaw, miejsce do jazdy rowerkami biegowymi, mini zoo i ogródek warzywny.

Placówka Montessori w Kornicach to kompleks 5 budynków połączonych korytarzami, a otoczenie zostało zaprojektowane w taki sposób, aby umożliwić dzieciom samodzielną pracę. – W naszym przedszkolu kierujemy się pedagogiką Marii Montessori. Nie jest to nowa metoda – jest znana od ponad 100 lat. Wdrażamy ją u siebie w pełni jako jedna z pierwszych placówek na Śląsku – mówi Natalia Majewska, dyrektorka przedszkola. Ideą przedszkola jest to, aby dzieci czuły się w nim jak w domu. – Dbamy o domową atmosferę – staramy się, aby w powietrzu unosił się zapach domowego ciasta, a dzieci czuły się tutaj przede wszystkim bezpiecznie – dodaje.

O co chodzi w Montessori?

Skąd wywodzi się metoda Montessori i kto ją wymyślił? Ponad 100 lat temu włoska lekarka w biednej dzielnicy Rzymu założyła szkołę. Tym samym Maria Montessori, o której mowa, będąc jedną z pierwszych kobiet lekarzy, stała się także pionierką nowej metody wychowawczej. Przez ponad 50 lat pracowała z dziećmi bez względu na ich rasę, narodowość i majętność. Była pedagogiem i antropologiem. Stworzona przez nią pedagogika jest oparta na dokładnej obserwacji dzieci oraz zindywidualizowanym podejściu do każdego z nich.

Dzięki metodzie Montessori dzieci stają się: skoncentrowane na swoich zadaniach, dążące do samodzielności, budujące wiarę w siebie i z ufnością patrzące na świat. Są odpowiedzialne, współczujące i empatyczne, a także chętne do pomocy i wykazujące się dużą inicjatywą społeczną. Dzieci montessoriańskie to dzieci pełne cierpliwości i wytrwałości. To dzieci, które wiedzą, czym jest szacunek i honor, i umiejące to wyrazić wobec siebie i innych.

Metoda Montessori polega na tym, że postrzegamy dzieci jako osoby samodzielne, sprawcze i samostanowiące o sobie. Im więcej wolności damy dzieciom, tym bardziej samodzielne się staną. – Dajemy dzieciom swobodę – nie ograniczamy ich, czyli nie mówimy rzeczy typu: „Mama wytrze ci buzię” lub „Mama założy Ci buty”, ale dajemy dzieciom przestrzeń do samodzielnego działania, zauważania oraz doświadczania – opowiada Natalia Majewska.

Przełomowe zdanie, które Maria Montessori usłyszała kiedyś od pewnej dziewczynki brzmiało: „Pomóż mi zrobić to samodzielnie” – I tak naprawdę to jest kwintesencja pedagogiki Montessori – dajemy dzieciom przestrzeń do rozwoju – tłumaczy Natalia Majewska.

Sala, gdzie odbywają się zajęcia, wygląda jak świat dorosłych ludzi widziany z lotu ptaka, czyli wielkością dostosowany do dzieci. – Mamy aneks kuchenny, do którego dzieci sięgają bez żadnych przeszkód, również w łazienkach umywalki są takiej wysokości, aby dzieci swobodnie mogły z nich korzystać – mówi. Dzieci mają czas na pracę własną, lekcje ciszy, doświadczenia, kontakt z naturą, sensorykę, rozwijają się muzycznie i sportowo.

Metoda Montessori zakłada, iż każdego dnia w ramach zajęć wychodzi się na zewnątrz, niezależnie od aury. – Wychodzimy na dwór niezależnie od pogody, dlatego poprosiliśmy rodziców, aby przygotowali i zostawili w szafkach cieplejsze ubrania dla dzieci, kombinezony czy kalosze. Dookoła placówki mamy zabudowany plac zabaw, będzie też mini zoo i ogródek warzywny, gdzie dzieci będą sadzić rośliny i dbać o nie. Jest również ścieżka do jazdy na rowerkach biegowych – tłumaczy Natalia Majewska.

Indywidualne podejście

W przedszkolu nie ma ogólnych planów rozwojowych, do każdego dziecka podchodzi się indywidualnie. – Metoda Montessori to program, który bardzo służy również dzieciom z niepełnosprawnościami lub wadami rozwojowymi – tłumaczy Natalia Majewska. Dodaje, że dzieci po całym dniu nie są przebodźcowane, co nieraz ma miejsce w tradycyjnych przedszkolach. W życiu codziennym dzieci są wystawione na działanie dużej ilości bodźców. – W naszym przedszkolu szanujemy czas pracy i polaryzacji uwagi dzieci, zatem cisza oraz spokój panujący w placówce jest jednym z naszych priorytetów. – mówi Natalia. Jak tłumaczy, dla dzieci ważna jest rutyna. Dlatego plan dnia jest starannie ułożony i powtarzalny.

Wspieranie naturalnego rozwoju

W przedszkolu Montessori nie ma zabawek, do jakich jesteśmy przyzwyczajeni. – Dziecko nie znajdzie u nas plastikowych, grających czy popularnych zabawek. U nas przedmioty służące do pracy dzieci nazywamy materiałami rozwojowymi – tłumaczy Natalia Majewska.

Materiałów rozwojowych jest w przedszkolu ponad 500 i są podzielone na 5 działów: życie codzienne, kosmos (ten dział to m.in. nauki przyrodnicze), matematyka, sensoryka, język. Każdy dział ma za zadanie rozwijać dziecko w określonym obszarze. – Dla przykładu, w dziale życia codziennego dzieci uczą się przelewać, przesypywać. Te materiały są indywidualnie prezentowane wcześniej przez nauczyciela. Przedszkolak ma prezentację zazwyczaj raz, ale jeśli nauczyciel zaobserwuje, że dziecko używa materiału niezgodnie z przeznaczeniem, dokonuje prezentacji ponownie – tłumaczy Natalia Majewska. Materiały rozwojowe mają za zadanie m.in. przygotować dzieci do nauki pisania i czytania, ale to także trening koncentracji. Z dziećmi dużo rozmawia się także na temat emocji i oswaja je z nimi.

Agata Paszek

Eko-Okna z nową kampanią. Pracownicy na billboardach

Dobór osób na billboardy nie był przypadkowy. Darmowy transport promuje Ewa Wolniak, kierowczyni firmowego autobusu.

W regionie pojawiły się billboardy zachęcające do pracy w Eko-Okna S.A. Widać na nich pracowników prezentujących konkretne korzyści, jakie daje im pracodawca.

Na banerach można zobaczyć osoby pracujące w firmie, które postanowiły wesprzeć swojego pracodawcę w zachęceniu mieszkańców regionu do podjęcia pracy w kornickiej fabryce stolarki. – To miłe, kiedy jadę do pracy i widzę siebie na banerach, a znajomi, którzy też je widzieli, wysyłają mi pozytywne wiadomości – mówi Bartłomiej Mielnik, koordynator działu standaryzacji wizerunku.

Kampania wymienia benefity, m.in darmowe dojazdy, bony urodzinowe, becikowe i wyprawki dla dzieci, przyzakładowe przedszkole, różne dodatki finansowe i stołówki. Firma dopłaca do zakupu paliwa, karty MultiSport, czy nawet posiłków. – W naszej firmie działa 8 stołówek, a dania są przygotowywane na miejscu. W bogatym menu każdy znajdzie coś dla siebie – mówi Joanna Chryczyk, kierownik gastronomii w Eko-Okna S.A.

Miłosz Szostak

Eko-Okna budują osiedle

Dogodna lokalizacja osiedla umożliwia sprawny dojazd do Raciborza (10 km). Więcej informacji na www.eko-invest.pl

Ruszyła budowa osiedla niedaleko fabryki Eko-Okna S.A. w Kornicach. Zostanie oddane do użytku w czerwcu 2023 r.

Powstaje tam 28 dwupoziomowych budynków w zabudowie szeregowej i bliźniaczej, których powierzchnia użytkowa wyniesie 115,80 m². Każda rodzina będzie miała do dyspozycji podjazd, taras i prywatny ogród. Domy będą ogrzewane pompą ciepła, a osiedle będzie posiadało własną oczyszczalnię ścieków.

Budynki staną tuż obok otwartego niedawno przedszkola – innej inwestycji firmy Eko-Okna S.A.

Adam Wita

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Renata Reszka z Fundacji Nasze Dzieci: Czasem wsparcie emocjonalne jest o wiele ważniejsze niż finansowe

– W wielu przypadkach okazuje się, że ktoś zgłasza się po konkretną pomoc finansową, a tak naprawdę potrzebuje porozmawiać z drugim człowiekiem – mówi Renata Reszka, pracownik socjalny Fundacji Nasze Dzieci z Kornic.

– Adam Wita: Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się do Ciebie ludzie?

– Renata Reszka: Problemy najczęściej dotyczą niepełnosprawności. Kiedy rodzi się dziecko niepełnosprawne, ja podpowiadam, w jaki sposób można załatwić, np. orzeczenie o niepełnosprawności lub dofinansowanie na zakup sprzętu. W wielu przypadkach jest to pomoc w przygotowaniu dokumentów.

– A.W.: Jakie jeszcze pisma pomagasz pisać?

– R.R.: Różnego rodzaju podania i wnioski do sądu, np. o podział majątku po zmarłym czy o alimenty. Dla wielu osób są to trudne rzeczy, bo nie mają na co dzień do czynienia z pisaniem takich pism. Mi jest zdecydowanie łatwiej, bo „siedzę" w tych tematach. Nie zawsze więc trzeba od razu kierować się do prawnika i płacić za sporządzenie takich dokumentów.

– A.W.: Od orzeczenia o niepełnosprawności po sprawy spadkowe. To bardzo szeroki zakres tematów.

– R.R.: Moje działania są bardzo elastyczne. W zależności od potrzeby pomagam w rozwiązywaniu bardzo różnych problemów. Takie jest życie, przynosi nam codziennie inne wyzwania. W wielu przypadkach okazuje się, że ktoś zgłasza się po konkretną pomoc finansową, a tak naprawdę potrzebuje porozmawiać z drugim człowiekiem.

– A.W.: Czyli musisz być też po trochę psychologiem?

– R.R: Tak, często przeprowadzam takie rozmowy. Zdarza się, że ktoś chce np. żeby mu pomóc w wypełnieniu wniosku o zasiłek lub dofinansowanie do rehabilitacji, a kończymy na rozmowie wspierającej i kieruję taką osobę na kolejne rozmowy do psychologa. Czasami ktoś o wiele bardziej potrzebuje wsparcia emocjonalnego niż finansowego. Jeżeli sama nie potrafię w czymś pomóc, to kieruję do innych osób, które udzielają wsparcia.

– A.W.: Do kogo jeszcze możesz skierować tych, którzy się do Ciebie zwrócą?

Renata Reszka, pracownik socjalny Fundacji Nasze Dzieci z Kornic, często pracuje w terenie i odwiedza osoby potrzebujące wsparcia

– R.R.: Często kieruję do specjalistów, pomagam w kontakcie z lekarzem. Kiedy kompletuję dokumentację i weryfikuję wniosek np. o dofinansowanie na podnośnik czy wózek dla niepełnosprawnych, to rozmawiamy i zastanawiamy się w jaki sposób jeszcze można pomóc. Podpowiadam, że można starać się o dodatkowe dofinansowanie np. z PFRON czy NFZ. Rozwiązujemy problem całościowo, korzystając z różnych sposobów.

– A.W.: Czy zawód pracownika socjalnego jest w jakiś sposób uregulowany prawnie?

– R.R.: Tak, jest to opisane w przepisach ustawy o pomocy społecznej. Najważniejszym zadaniem pracownika socjalnego jest zapewnienie podopiecznym podstawowych warunków do życia, czyli zorganizowanie pomocy finansowej, rzeczowej oraz psychologicznej. Poza tym, staram się być dyspozycyjna, mogę jechać w środowisko, jeżeli jest taka potrzeba.

– A.W.: Czy zdarzają Ci się nieprzewidziane sytuacje, kiedy musisz nagle jechać „w teren"?

– R.R.: Zdarza się. Była taka sytuacja, kiedy zmarł jeden z pracowników firmy Eko-Okna. Jak tylko się o tym dowiedziałam, od razu zadzwoniłam do jego matki i mimo traumy, chciała się ze mną spotkać. Pojechałam do niej i razem płakałyśmy. Potrafię sobie wyobrazić, czym jest dla matki utrata dziecka. Chociaż nasz pracownik zmarł, staramy się w takiej sytuacji nie zostawiać jego najbliższych bez wsparcia. Czasami to nie wynika wprost z obowiązków, ale często z wewnętrznej potrzeby pomocy. Dziś z kolei byłam u starszej Pani, która potrzebuje wsparcia.

– A.W.: Co się stało?

– R.R.: Jeden z pracowników poprosił mnie o pomoc w sprawie starszej kobiety. Pojechaliśmy do jej domu, zobaczyć w jakiej jest sytuacji. Okazało się, że 90-latka żyje w takich warunkach, że trudno je sobie wyobrazić w XXI wieku, a pieniądze z emerytury biorą jej dzieci i wnuki. Będę kontaktować się z Ośrodkiem Pomocy Społecznej, żeby się nią zajęli.

– A.W.: Takie historie znamy z interwencyjnych programów telewizyjnych, a dla Ciebie to codzienność?

– R.R.: Tak, czasami nawet nie zdajemy sobie sprawy, jakie dramaty dzieją się niedaleko nas, za płotem czy za ścianą. Ta kobieta przeżyła Sybir, a dziś mieszka w rozwalającym się domu zamykanym na kłódkę. Nie wyobrażam sobie, żeby nie pomóc w takiej sytuacji. Nie zamykam się tylko na potrzeby pracowników firmy.

– A.W.: Jak trafiają do Ciebie potrzebujący pomocy? Jak znajdują kontakt?

– R.R.: Często trafiają do mnie od psychologa, ale najwięcej ludzi kontaktuje się z polecenia innych osób, którym już wcześniej pomogłam. Jestem pod ogromnym wrażeniem, jak bardzo pracownicy firmy Eko-Okna są wrażliwi i wyczuleni na potrzeby innych. Zgłaszają się nie tylko z prośbą o pomoc dla samych siebie, ale też dla innych. To bardzo budujące i dające nadzieję, której wszyscy potrzebujemy.

Poruszające świadectwo Grzegorza, który wygrał walkę z nałogiem

– Zanim sięgniesz po butelkę, chciałbym żebyś mnie posłuchał – takimi słowami zaczyna się nagranie, które Fundacja Nasze Dzieci umieściła na swoim profilu na Facebooku.

To przejmujące świadectwo nagrane przez Grzegorza, pracownika firmy Eko-Okna S.A., który dzięki wsparciu fundacji, najbliższych i znajomych z pracy po latach życia w nałogu, pokonał alkoholizm.

Rok temu podjął nawet nieudaną próbę samobójczą. – Kolejnego dnia zadzwonili z firmy Eko-Okna, że mam się zgłosić. Bałem się, że mnie zwolnią i zostanę bez pracy, ale dali mi szansę. Załatwili mi odwyk, po którym dałem się „zaszyć" i od roku już nie piję – mówi Grzegorz. Twierdzi, że odniósł sukces dzięki Bogu i zaznacza, że kluczowa była wiara ludzi z fundacji, najbliższych i znajomych z pracy.

Bohater nagrania zwraca uwagę, że sięganie po alkohol nie tylko nie pomaga w rozwiązywaniu problemów, ale pogarsza sytuację. – Zanim złapiesz za kieliszek, pomyśl o bliskich Ci osobach. Czy ich tym nie ranisz? Ja przez kieliszek zrujnowałem wszystko, co kochałem. Więc proszę Cię, nie pij! – dodaje.

Adam Wita

Powstaje grupa wsparcia dla potrzebujących

W Fundacji Nasze Dzieci powstaje grupa wsparcia dla wszystkich osób, które znalazły się w trudnej sytuacji. Poprowadzą ją doświadczeni terapeuci.

Życie naznaczają momenty kryzysowe np. utrata pracy, akty przemocy, choroba, czy strata bliskiej osoby. – Nie musicie być sami ze swoimi problemami. Tworzymy miejsce, do którego możecie przyjść i spotkać osoby, które Was wysłuchają, nie osądzą i nie skrytykują – mówi Iwona Muszyńska, sekretarz Fundacji.

Kiedy zawodzą sposoby radzenia sobie z problemami na własną rękę, warto poszukać siły i bezpieczeństwa w grupie wsparcia. – Będziemy rozmawiać o trudnościach i sposobach radzenia sobie z nimi. Wymienimy się doświadczeniami z podobnych sytuacji, a wszystko to w przyjaznej atmosferze – dodaje Muszyńska.

Pomóż sobie i innym! Dołącz do grupy wsparcia. Zadzwoń pod nr 539 014 209.

Adam Wita

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Nad zaopatrzeniem jeźdźców w kulinaria czuwały miejscowe gospodynie

Amazonki biorące udział w wydarzeniu twierdzą zgodnie, że pasja do koni jest na całe życie

Współcześni jeźdźcy w roli cesarskich kurierów

15 par w siodle udało się w trasę po gminie Rudnik, biorąc udział w imprezie konnej – Rajtowaniu – zainicjowanej przez miejscowy samorząd, z nieformalną pomocą członków Fundacji Gniazdo. – Nie jest to Hubertus, ale też ciekawa impreza – mówili nam uczestnicy, którzy zwykle w spotkaniach tzw. koniorzy biorą udział w wyścigach.

W rozmowach, które przeprowadziliśmy na starcie rajtowania wypowiadały się głównie panie, które mają za sobą już kilkanaście lat jazdy konnej. – Z tym trzeba się urodzić – mówią o swojej pasji.

Rajtowanie jest swego rodzaju rekonstrukcją historyczną bo jeźdźcy poruszają się niczym kurierzy cesarza rozwożący niegdyś urzędowe listy.

Ruszają w parach, trasa powinna im zająć kilkanaście minut. W jej trakcie muszą odwiedzić kilka miejsc, gromadząc niezbędne punkty.

Frekwencję oceniono na poziomie zbliżonym do poprzedniej edycji. Jednym z pierwszych startujących był Piotr Rybka – wójt Rudnika i pasjonat jazdy konnej. Zanim objął urząd prowadził w Gamowie szkółkę jeździecką. Jej instruktorki wzięły udział w imprezie.

Rajtowanie zaczęło dwudniowe święto dożynkowe w Gamowie. Dzień później odbył się tam przejazd dawnych maszyn rolniczych, także nowa impreza, wprowadzona przed rokiem w kalendarz imprez dożynkowych w powiecie.

Ciekawostką było uruchomienie na czas wydarzenia dawnej kuźni prowadzonej tu przed laty. Wnuk ówczesnego kowala prezentował tu proste czynności kowalskie i można było obejrzeć stare narzędzia. **(m)**

Na czas imprezy uruchomiono zabytkową już kuźnię kowalską

REKLAMA

Poczuj się bezpiecznie!

Systemy alarmowe i monitoring w promocyjnych cenach!

Pierwsze 3 miesiące GRATIS!

Dlaczego ERA?

- ponad 70 lat doświadczenia w ochronie
- profesjonalne Grupy Interwencyjne (zawsze 2-osobowe, uzbrojone patrole)

Biuro Obsługi Klienta
tel. (32) 77 25 567/543
tel. 664 44 55 66
bok.monitoring@era.com.pl
www.era.com.pl

ERA MONITORING

Jubileuszowy XV Żorski Bieg Uliczny – trwają zapisy

W tym roku już po raz 15. żorskie ulice wypełnią się biegaczami, biorącymi udział w największej sportowej imprezie w naszym mieście, czyli Żorskim Biegu Ulicznym. Gościem specjalnym wydarzenia będzie lekkoatletka Natalia Kaczmarek.

Żorski Bieg Uliczny, organizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Żorach, to szczególne wydarzenie na sportowej mapie regionu. W niedzielę, 16 października odbędzie się jeszcze bardziej wyjątkowa, bo już piętnasta edycja tej imprezy, która w tym roku zbiega się również z całorocznymi obchodami 750. rocznicy Urodzin Miasta Żory. To niepowtarzalna okazja, by świętować razem, doświadczając niesamowitych, sportowych emocji.

Zawodnicy, jak zawsze, rywalizować będą w biegu głównym na 10 km – na atestowanej trasie, natomiast osoby traktujące sport bardziej rekreacyjnie, będą mogły wziąć udział w „Biegu po zdrowie" na dystansie 2,5 km. Limit uczestników w każdym z biegów jest inny i wynosi: 600 osób w biegu na 10 km oraz 750 osób w biegu na 2,5 km (750 osób na 750 lat miasta). Wymagana jest wcześniejsza rejestracja, decyduje kolejność opłaconych zgłoszeń, zatem nie warto odkładać decyzji o starcie na ostatnią chwilę. Zapisy przyjmowane są elektronicznie przez stronę www.mosir.zory.pl. Na wszystkich uczestników biegów czekają atrakcyjne pakiety startowe oraz możliwość uczestniczenia w konkursie z nagrodami. Zawodnicy biegu głównego będą mogli rywalizować aż w 12 kategoriach wiekowych oraz kategorii generalnej kobiet i mężczyzn. Z okazji jubileuszu we wszystkich kategoriach organizator zwiększył w tym roku pulę nagród finansowych. **(ska)**

W ubiegłym roku linię mety przekroczyło 450 biegaczy. Czy w tym roku rekord zostanie pobity?

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Koleje Śląskie zaprosiły na dzień otwarty

SYMULATOR ZROBIŁ FURORĘ

W Katowicach odbył się dzień otwarty Kolei Śląskich. Pasjonaci pociągów mieli wyjątkową okazję, aby zobaczyć od środka pracę lokalnego przewoźnika, zajrzeć pod pociąg, wejść do kabiny pociągu Elf oraz odwiedzić jedyny w Polsce symulator dla maszynistów.

Dzień otwarty rozpoczął się na dworcu w Katowicach, gdzie po podróżnych podjechał specjalny skład. Po weryfikacji (przed udziałem w dniu otwartym obowiązywały zapisy, bo liczba miejsc była ograniczona), uczestnicy przejechali do bazy Kolei Śląskich.

Tam w pierwszej kolejności spotkali się z maszynistą i kierownikiem pociągu, mając możliwość wejścia do kabiny lokomotywy i wysłuchania ciekawostek o pracy w pociągach pasażerskich. Po zwiedzeniu składu od środka, uczestnicy wycieczki weszli do hali, ze względów bezpieczeństwa zakładając kamizelki odblaskowe i kaski. Kolejnym punktem wydarzenia był symulator pociągu dla maszynistów. Na wielu właśnie ta wyjątkowa w skali kraju maszyna zrobiła największe wrażenie.

FOT. S. KAMCZYK

Uczestnicy dnia otwartego Kolei Śląskich mieli okazję zobaczyć pracę kolejarzy „od kuchni”

Uczestnicy nie tylko mogli obejrzeć symulator, ale także pokierować wirtualnym pociągiem. Instruktorzy nie szczędzili oczywiście wirtualnych przeszkód podczas takiej przejażdżki. Pojawiło się więc drzewo na torach, padający śnieg i łoś, który za nic w świecie nie chciał zejść z torów. Symulator szczególnie zapadł w pamięć najmłodszym uczestnikom dnia otwartego.

Zobaczyli dół pociągu

Po emocjach związanych z kierowaniem pociągiem, kolejnym punktem wycieczki było zwiedzanie pociągu od spodu. Nie zabrakło wielu pytań technicznych, m.in. o hamulce i elektromagnesy. Dolna część pociągu zrobiła spore wrażenie na dorosłych uczestnikach wydarzenia.

Ostatnim punktem było stanowisko bezpieczeństwa, na którym ekspert Kolei Śląskich szczegółowo opowiedział o zastosowanych w pociągach rozwiązaniach, zwiększających bezpieczeństwo podróżnych. Nie zabrakło nawiązań do głośnych katastrof kolejowych, po których wprowadzono wiele nowych rozwiązań, stosowanych obecnie w najbardziej zaawansowanym technologicznie taborze Kolei Śląskich.

Uczestnicy Dnia Otwartego przejechali do zajezdni Kolei Śląskich z dworca w Katowicach

Będą to długo wspominać

Uczestnicy wycieczki nie kryli satysfakcji z możliwości zerknięcia „za kulisy” pracy Kolei Śląskich. Każdy z podróżnych otrzymał na pamiątkę gadżety Kolei Śląskich.

– Koleje Śląskie świetnie przygotowały się do dnia otwartego. Było to dobrze zorganizowane, a największe wrażenie zrobił na nas symulator. Przejechanie łosia pociągiem zapada w pamięć, ale na szczęście żaden łoś w tym nie ucierpiał. Mieliśmy też okazję dowiedzieć się, jak na co dzień wygląda dbałość o bezpieczeństwo. Jako pasażerowie tego nie widzimy, ale to wiele naczyń połączonych ze sobą, aby wszystko działało – powiedział, już wracając z powrotem na katowicki dworzec Andrzej Pawłowski, który z rodziną przyjechał z Żor.

– Mnie bardzo podobały się zagadnienia związane z podwoziem. Żeby tam dotrzeć, albo trzeba się położyć na torach i ryzykować, czego nikomu nie polecam, albo przyjechać do Kolei Śląskich i zobaczyć to od tzw. kuchni – przyznał pan Florian z Tychów, który na dzień otwarty przyjechał z synem Krzysztofem i żoną Beatą.

Dzień otwarty dla uczestników zakończył się tam, gdzie się rozpoczął – na peronie 4. Dworca Kolejowego w Katowicach, ale w pamięci pozostanie na długo. **(ska)**

Największą atrakcją był symulator szkoleniowy dla maszynistów

Spore wrażenie zrobiła możliwość obejrzenia pociągu „od dołu”

Na stanowisku bezpieczeństwa można było dowiedzieć się wielu ciekawostek

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Czy Katarzyna Dutkiew
Teraz skupia się na kul

Z prezes zarządu Fundacji Elektrowni Rybnik Katarzyną Dutkiewicz rozmawiamy o zbliżającym się Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Artystycznej, planach na przyszłość, a także o tym co ma Racibórz, czego nie ma Rybnik (i odwrotnie).

– Czy bywała pani na OFPA zanim została prezesem Fundacji Elektrowni Rybnik?
– Zdarzyło mi się tu bywać, ale daleko mi do miłośników festiwalu, którzy mogą się pochwalić obecnością na wszystkich edycjach. Tym niemniej znałam i interesowałam się tym festiwalem, od lat uczestniczę również w wielu podobnych muzycznych wydarzeniach w całym kraju. Ta stylistyka jest mi po prostu bliska.

– Jest pani prezesem zarządu Fundacji Elektrowni Rybnik, ale dyrektorem artystycznym OFPA jest Jadwiga Demczuk-Bronowska. Czy to pani zainteresowanie muzyką sprawiło, że kiedykolwiek miala pani pokusę, by trochę wejść w buty dyrektora festiwalu? Tak jak czasem właściciel klubu piłkarskiego mówi trenerowi, kto powinien grać...?
– Czy moje muzyczne zainteresowania wpływają w jakikolwiek sposób na kształt OFPA? Nie bardziej niż muzyczne zainteresowania pozostałych osób współtworzących festiwalowy team. Wydarzenie tego formatu wymaga przecież zespołowej zgodnej pracy, poprzedzonych dyskusjami kompromisów, czy wyczucia co do oczekiwań publiczności. Mam szczęście współpracować z tymi, którzy współtworzyli wszystkie dotychczasowe edycje imprezy, skąd czerpię pewność co do stałości tak poziomu artystycznego, jak jej pryncypialnych założeń i celów. Inna sprawa, że chyba każdy z nas, kto ma szczęście realizować zawodowo swe pasje, w swoją codzienną pracę angażuje też cząstkę siebie.
Z pokorą podkreślam, że mam świadomość udziału w swoistej sztafecie, nie tylko w kwestii OFPA, ale w kontekście całokształtu działań Fundacji Elektrowni Rybnik – szansę kontynuowania pracy moich poprzedników w tej roli i zarazem możliwość kreowania pewnych nowych pomysłów czy rozwiązań. Swoją przygodę z Ogólnopolskim Festiwalem Piosenki Artystycznej rozpoczęłam dużym wyzwaniem – od jego 25. jubileuszowej edycji. Wymuszona pandemicznymi obostrzeniami zmiana terminu, podsumowanie ćwierćwiecza wydarzenia, jubileuszowe wydawnictwa i trwale wyeksponowana w fundacji wystawa festiwalowych plakatów, wreszcie jej tegoroczna kolejna 26. odsłona – utrzymanie rangi imprezy i jej edukacyjnego, nastawionego na promocję nowych osobowości scenicznych piosenki artystycznej czy zaspokojenie muzycznych oczekiwań wiernej „ofpowej" publiczności – mam przekonanie, że wszystko to udaje się nam pomyślnie realizować w wypróbowanym składzie zespołu fundacji.

– Mówi pani, że OFPA to niezwykły festiwal, gdzie muzyka łączy się z aspektem edukacyjnym, a także „promocją nowych osobowości scenicznych". Proszę powiedzieć coś więcej o miejscu OFPA na kulturalnej mapie naszego regionu.
– Wielowymiarowe spotkanie z piosenką ambitną to przewodnia idea organizatorów, która przyświecała od początku istnienia rybnickiemu festiwalowi. Przez minionych 25 lat w finale Konkursu Krajowego udział wzięło ponad 1500 osób, a w eliminacjach kilka tysięcy zainteresowanych naszym festiwalem. Trudno znaleźć kogoś, kto śpiewa aktualnie piosenkę artystyczną, a nie wystąpił na festiwalu w Rybniku. Od wielu lat stały, wysoki poziom artystyczny stanowi o tym, że festiwal jest liczącym się tego rodzaju wydarzeniem w Polsce. Odpowiadając więc na pytanie o miejsce OFPA na kulturalnej mapie regionu z pełnym przekonaniem twierdzę – kluczowe. Istotne dla promocji piosenki artystycznej oraz jej wykonawców, zarówno tych na początku muzycznej drogi, jak i znanych, kochanych przez publiczność artystów. Oczekiwane przez miłośników piosenki artystycznej, przez publiczność pragnącą zgłębiać tego gatunku twórczość. OFPA to wypracowana marka i wysoki artystyczny poziom, to stały, ważny punkt w kalendarzu muzycznych imprez w regionie.

– Wiem, że szczególnie ceni pani piosenki Jacka Kaczmarskiego i Przemysława Gintrowskiego.
– Nie ukrywam, że osobiście największym sentymentem darzę trio Kaczmarski – Gintrowski – Łapiński. Moje podróże muzyczne odbywały się w kierunkach, gdzie można było tych artystów spotkać. Teraz, po ich odejściu, to są festiwale, gdzie występują wykonawcy, interpretatorzy ich artystycznej spuścizny.

eprasa.pl 0bfe9dafe8

vicz wróci do polityki?

lturze

– Czy na polskiej scenie jest ktoś choć trochę porównywalny do nich?
– Śledzę od lat tych, którzy mierzą się z twórczością Kaczmarskiego i Gintrowskiego. Zdecydowanie na pierwszym miejscu dla mnie jest Kwartet ProForma. Wielokrotnie słuchałam Kwartetu na żywo, m.in. na festiwalu w Kołobrzegu. Na uwagę zasługuje także ich własna twórczość oraz to, co zrobili m.in. we współpracy z Kazikiem Staszewskim. Moim tegorocznym muzycznym zachwytem był natomiast spektakl „Ślepcy" w reżyserii i z wokalem Norberta „Smoły" Smolińskiego, absolutnie porywający hołd twórczości Zbigniewa Herberta i Przemysława Gintrowskiego.

– Poznałem panią jako samorządowca, wtedy była też pani dyrektorem biura europosła Bolesława Piechy. Później była pani posłanką, a teraz jest prezesem Fundacji Elektrowni Rybnik. Czy trudno było odnaleźć się w tej roli?
– Rola jest na pewno inna, ale też Fundacja Elektrowni Rybnik jest fundacją szczególną, wrosłą w działalność oddziału PGE GiEK Elektrowni Rybnik, darzoną wielkim sentymentem przez mieszkańców Rybnika, zwłaszcza dzielnic skupionych wokół Zalewu Rybnickiego, czyli „Morza Rybnickiego", jak zwykliśmy pięknie mówić. To inna specyfika niż to, czym się dotychczas zajmowałam. Na pewno pomocnym w odnalezieniu się w tej sytuacji było, że z Rybnikiem jestem związana zawodowo już od prawie 20 lat. Poza tym fundacja skupia się na pracy na rzecz otoczenia społecznego. To z kolei bardzo bliska mi sfera, bo od lat jestem związana z organizacją pozarządową w Raciborzu (mowa o Stowarzyszeniu Przyjaciół Człowieka „Tęcza" – red.). Ten potencjał doświadczeń, również w zakresie pracy społecznej, przydaje się teraz w fundacji.

– Gdy stanęła pani na czele fundacji, pojawiły się głosy, że to polityczne nadanie. Czy nie obawiała się pani, że współpracownicy będą na panią właśnie tak patrzeć? Czy dało się odczuć jakąś rezerwę z tego wynikającą?
– Absolutnie nie odebrałam takich negatywnych sygnałów. Wielu mieszkańców Raciborza i Rybnika wie, jak przeplatały się moje ścieżki zawodowe, samorządowe czy pozarządowe, bo tak jak wspomniałam, zawsze bardzo bliska była mi działalność trzeciego sektora. Tak się ułożyły ścieżki mojej kariery, a także moich pozazawodowych działań. Uważam, że to wyzwanie wpisuje się w to, co do tej pory udało mi się wypracować. Jeśli się czegoś obawiam, to tylko tego, aby się godnie zapisać w historii fundacji. Po prostu chcę, by był to dobry czas dla Fundacji Elektrowni Rybnik.

– Z jakich projektów, które udało się zrealizować fundacji w czasie, gdy jest pani prezesem jest pani jej szczególnie dumna? O których może pani powiedzieć: patrzcie, to nam się udało, tego wcześniej brakowało!
– Moja zawodowa przygoda z Fundacją Elektrowni Rybnik zbiegła się w czasie z pandemią covid-19, a także z wojną za naszą wschodnią granicą. Największym nieplanowanym wyzwaniem stała się zatem organizacja pracy i statutowych działań naszej fundacji w pandemicznych realiach, utrzymanie miejsc pracy, dostosowanie oferty do bieżących obostrzeń, a także odpowiedź na potrzebę zabezpieczenia schronienia dla szukających schronienia kobiet i dzieci z Ukrainy, grupę których w zaadaptowanych na ten cel pomieszczeniach fundacji gościmy od maja 2022.
Pomyślnie przeprowadziliśmy fundację przez proces powrotu do jej historycznej nazwy i związaną z nim zmianę logo, organizacyjnie przywróciliśmy w struktury fundacji sekcje bowlingową, szachową i wędkarską. Do kalendarza imprez cyklicznych wprowadziliśmy czerwcowe powitanie lata – otwarte plenerowe wydarzenie z nawiązaniem do obrzędowości nocy świętojańskiej. Zakładaliśmy budki lęgowe, sadziliśmy las, sprzątaliśmy tereny zielone sąsiednich dzielnic, na rowerach kręciliśmy nad zalew, z Otylią Jędrzejczak promowaliśmy pływanie w ramach OTYLIA SWIM TOUR.
W 2022 roku po raz pierwszy w swej kilkunastoletniej tradycji swe miejsce właśnie na terenach zielonych Fundacji znalazło także inne, znane mieszkańcom regionu, wyjątkowe wydarzenie plenerowe – msza święta na wodzie, zainicjowana przed laty i wytrwale organizowana przez księdza dziekana Grzegorza Jagieła, proboszcza parafii w Rybniku – Chwałęcicach. Jednym słowem działo się, dzieje się i będzie się działo w fundacji.

– Czyli Fundacja Elektrowni Rybnik to nie tylko basen i OFPA.
– Nie, pracujemy nad wieloma projektami i nie zwalniamy tempa. Za nami między innymi Sportowa Senioriada, duże regionalne wydarzenie dedykowane osobom 60+, Gala Taneczna w wykonaniu wychowanków Studium Tańca Fundacji Elektrowni Rybnik. Zorganizowaliśmy kolejną edycję ważnej, edukacyjnej imprezy dla dzieci – Turniej Wiedzy o Bezpieczeństwie – Bezpieczny Maluch.
Przed nami już wkrótce także inny, znany i lubiany „Pojedynek na słowa" – wydarzenie edukacyjno-artystyczne dla szkół średnich z regionu, którego celem jest upowszechnianie piękna języka polskiego poprzez pracę nad kulturą słowa i warsztatem aktorskim. „Pojedynek na słowa" to szansa prezentacji scenicznej poezji recytowanej i śpiewanej oraz możliwość uczestniczenia w koncertach zaproszonych artystów profesjonalnych.
W tym roku szkolnym, w sezonie świątecznym, jak zawsze przygotowujemy grudniowe mikołajowe atrakcje dla najmłodszych. Przed nami również ciesząca się dużym zainteresowaniem oferta zimowego wypoczynku organizowanego w konwencji półkolonii, a także cały szereg mniejszych i większych inicjatyw, zawodów sportowych, warsztatów, wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych czy profilaktycznych. Fundacja Elektrowni Rybnik to także bieżąca praca kół zainteresowań, sekcje hobbystyczne, zajęcia fitness, siłownia, strefa saun i basenów, czy też Zakładu Rehabilitacji Leczniczej.

– Zanim została pani prezesem fundacji, była pani na krótko posłem, a wcześniej przez wiele lat związana była pani również z raciborskim samorządem. Czy nie brakuje pani posiedzeń komisji? Tych dyskusji z dyrektorem Rudnikiem podczas komisji zdrowia? (dyrektorem szpitala w Raciborzu)
– Z wielką sympatią wspominam spotkania z gronem samorządowym, z którym kiedyś było więcej okazji do ożywionych dyskusji. W tym zawodowym pędzie jest ich na pewno mniej.

– Kampania wyborcza już trwa. Czy pani, myśląc o przyszłości, wiąże ją w jakikolwiek sposób z polityką?
– Proszę tego nie traktować jako przewrotności, ale powiem tak: ostatnie lata w moim przekonaniu bardzo skróciły nam wszystkim perspektywę planowania. W związku z tym staram się nie wybiegać zbyt daleko w przyszłość. Jakieś zamysły i przemyślenia mam (jak każdy człowiek). Jednak konkretnych decyzji w kierunku, o który pan pyta, na ten moment nie podjęłam. Skupiam się na tym, co tu i teraz.

– Co ma Racibórz, czego nie ma Rybnik? I odwrotnie... Poza Elektrownią Rybnik i Fundacją Elektrowni Rybnik.
– Racibórz nie ma też „Morza Rybnickiego", ale ma za to Odrę z całym jej wielowymiarowym potencjałem, od niedawna ma także Zbiornik Racibórz Dolny, tak więc wątki wodne na pewno łączą nasze miasta. Przed laty, gdy stopniowo wchodziłam w tę przestrzeń rybnicką, obiecałam sobie jednak jedno: nie będę się kusić o porównania.

– Dlaczego?
– Bo w moim odczuciu są to zupełnie inne miasta. Tak pod kątem przestrzeni miejskiej jak i mieszkańców. Sporo nas łączy, ale też sporo różnicuje. Racibórz to moje miasto urodzenia i zamieszkania, mój dom rodzinny, grono przyjaciół, sąsiadów, bliskie mi środowisko raciborskiego samorządu czy wreszcie działająca na polu pomocy społecznej organizacja pozarządowa, którą w ramach wolontariatu współtworzę już prawie dwadzieścia lat. Z Rybnikiem jestem natomiast związana od 2003 roku, po trochu wrastałam w tę przestrzeń i ludzi, odkrywałam swoje – dziś ulubione dzielnice i miejsca, by po latach móc z pełnym przekonaniem powiedzieć, że Rybnik to moje drugie miasto. Przez blisko dwie dekady dzielenia swego czasu pomiędzy Raciborzem a Rybnikiem nauczyłam się czerpać z tego codziennego balansu pomiędzy bliskimi, a zarazem tak różnymi miejskimi przestrzeniami. Bardzo to sobie cenię i lubię.

Wywiad przeprowadził
Wojciech Żołneczko

eprasa.pl 0bfe9dafe8

Grażyna Tabor: bo każd szaleństwo w głowie

Prezentujemy fragment rozmowy Marka Kościółka (aktora i reżysera) z Grażyną Tabor – założycielką raciborskiej grupy teatralnej Tetraedr, obchodzącej w tym roku 30-lecie. Rozmowa otworzyła Ogólnopolski Festiwal Teatralny OFF-ka. Odbyła się 22 września w tzw. sali lustrzanej Raciborskiego Centrum Kultury.

– Ilekroć cię spotykałem Grażynko, zastanawiałem się, skąd masz tą swoją, wewnętrzną siłę? Nie da się powiedzieć, że ma ją każdy twórca. Jak cię obserwowałem, to się sam pytałem – kim dla nas jest Grażynka?

– Ta siła jest sumą wielu składowych. To taki mechanizm, jaki jest w środku. I on się rozkręca, choć nie da się nazwać. To jest radość i ciekawość życia. Dzieci mi mówią, że ja mam problem, bo ja się ciągle czymś zachwycam. A po co o tym mówić? A ja już tak mam, że mówię, że gdzieś jest cudownie, jakie piękne jest niebo. To jest taki wewnętrzny mechanizm poruszenia duszy. Coś nieopisanego, co sprawia, że człowiek żyje z tym żarem, choć znam takich, co się nim spaliło.

– Co zrobić, żeby jednak nie spaliło?

– Nie można tej energii roztrwonić, a trzeba ją zatrzymać w sobie i dać ją tam, gdzie występuje największa potrzeba.

– To miejsce, kiedyś RDK dziś RCK – tu się wszystko zaczęło. Sam mam z Raciborzem piękne wspomnienie, bo graliśmy tu pierwsze spektakle. Moje skojarzenia na Racibórz to oczywiście Grażynka, to Tetraedr. Czy to ma znaczenie, że akurat tutaj się spotykamy?

– Tu jest mi po prostu łatwiej. Ja kiedyś mieszkałam przy ul. Odrzańskiej. Stamtąd miałam 3 kroki do domu kultury. W papciach mogłam podejść, albo w dwóch różnych butach przyjść. To miejsce zostało oswojone, zaaranżowane przez nas po swojemu. Chcieliśmy tutaj napędzać się energią. Nie wiem, może synagoga byłaby wspanialsza? Ale jej nie było. Tworzyliśmy tu wielkie rzeczy, tu nasza drużyna była ważna.

Jestem jedynaczką i zawsze miałam pragnienie bycia z dzieciakami. Wynosiłam im cukierki w kieszeniach, a nawet w buzi. Tak przekupywałam i przekonywałam do siebie kolegów i koleżanki.

To miejsce jest niezwykłe, to miejsce mnie ukształtowało. To było jeszcze w Labiryncie.

– Czy możesz troszkę opowiedzieć o swojej rodzinie? O tych pierwszych latach twojego życia, które cię ukształtowały?

– Dzieckiem byłam zamyślonym. Byłam też dzieckiem kochanym, to było dzieciństwo noszenia mnie na rękach. Jako dzieci szukaliśmy inspiracji ze śpiewu trawy. Kreatywność była naszą naturalną umiejętnością i ja całe życie kombinowałam. To mi dawało siłę. W dzieciństwie wyjeżdżałam do Krosna na wakacje. Jechałam tam i tęskniłam za mamą. Cukierki do plecaka wsadzałam, teatr w stodole robiłam. Ogłaszaliśmy, że odbędzie się takie przedstawienie: przyjdźcie, przynieście mi coś fajnego. Miałam tam wolność. Babcia dawała mi pół litra mleka od krowy i obiad, a poza tym mogłam hulać po wsi. Wieczorami chodziłam do sąsiadów, bo oni pięknie śpiewali pod domem. Pierwszy adapter u babci pamiętam i pamiętam, jak z kuzynem siedzieliśmy schowani w szafie, bo baliśmy się Cyganów. Kuzyn był też moim pierwszym widzem. Dla niego ubierałam biżuterię cioci i śpiewałam. Moje dzieciństwo było też takie kantorowskie bardzo i to, co jest w moich spektaklach, ma mocne inspiracje z tamtego okresu mojego życia.

Na rozpoczęcie festiwalu teatralnego przyszli do RCK animatorzy związani z Tetraedrem *FOT. MARIUSZ WEIDNER (3)*

Rozmowę z twórczynią grupy teatralnej przeprowadził aktor i reżyser Marek Kościółek

– Postrzegam cię Grażynko jako wolną twórczynię, dlatego pytam o twoje relacje z ludźmi, o spotkania, o inspiracje. Czy są takie, które zapamiętałaś?

– Kiedy zobaczyłam pierwszy spektakl Kantora, to od razu na jego punkcie oszalałam. O, jaki to jest teatr! On wtedy jeszcze nie był doceniany w Polsce, radził sobie we Francji dużo lepiej. Chcieli mu tam teatr zbudować. To właśnie mną tąpnęło, ten szalony Kantor. W Centrum Animacji Kultury był Robert Paluchowski, który mi pokazał, że można pójść w innym kierunku, a nie robić tego co wszyscy. Ja jestem tak pośrodku, nie z nurtem. Jak ktoś mówi mi, że coś jest inne – to ja mówię, że mnie to nie interesuje, a jak mówi, że modne – to tym bardziej tego nie chcę. Moje spektakle wzięły się z literatury. Schulz był największą inspiracją. Jaka tam jest skarbnica! Gombrowicz szalony, Grass – te grube niemieckie tomy. Jestem też dzieckiem szkoły muzycznej, ale tam słuchałam muzyki na smutno. Im smutniej, tym piękniej. Ostatnio urzekł mnie Gerald Toto – ma piękny głos, to interesujący twórca.

– Taka praca jak twoja, z młodymi ludźmi jest potrzebna i ważna. Bo to dostrzeganie ich potencjałów, wyciąganie i kreowanie. Dawanie siły młodym osobom. Czy tego w ogóle da się nauczyć? Ty pracujesz świetnie z młodymi. Przez Tetraedr przewinęło się przez 30 lat aż 300 osób. Jak sobie policzyć z iloma osobami ty się spotkałaś na krótko, jedna godzina może coś zmienić; widziałem jak pracujesz – to jest niebywałe;

– Mnie interesuje proces rozwoju, jaki zachodzi w młodych ludziach. Ja mam taki rentgen w głowie i tak sobie ludzi potrafię poczuć. Bo każdy ma inne szaleństwo w głowie. Trzeba go tylko rozwibrować, a te szajby wyjdą. Lubię pracować z energią ludzi, których dostaję, a scena mi to ułatwia. Przez tyle lat praktyki ja już mam narzędzia do tego. Przyznam, że najtrudniej było mi pracować z ludźmi z korporacji. Miałam z nimi zrobić spektakl. Niektórzy byli chętni, ale tak korporacyjnie, zadaniowo. A niektórzy od razu mówili: ja w to nie wchodzę. A musiałam ich uruchomić. Młodzi są otwarci, oni chłoną jak gąbka i każdy ma coś fajnego w sobie. Mnie interesuje bardziej to, co jest mniej ładne w człowieku, takie krzywe. Dzieci często mi mówią: mamo nie gap się na ludzi, a ja sobie na nich patrzę.

– *Marek Rapnicki z sali*: Jak mówimy o młodych, to trzeba powiedzieć o

eprasa.pl 0bfe9dafe8

y ma jakieś

Grażyna Tabor świętowała przy okazji festiwalu OFF-ka jubileusz 30-lecia Tetraedru

Agnieszce Rajdzie. Według mnie to jest największe osiągnięcie Tetraedru ostatnich lat. Toczy się właśnie jej wschodząca kariera. To jest właśnie dowód na to, jak ty potrafisz dzieci zamieniać w brylanty. Przychodzą do ciebie dzieci z ósmej klasy, z pierwszej licealnej. Co oni zrozumieją z tej wielkiej literatury? A ty ich zaprzęgasz do rydwanu pod nazwą Gombrowicz. I to ich rozwija.

– Ja mam niewiele wspólnego, z tym że Agnieszka Rajda jest tak dziko zdolna. Ona się z tym urodziła. Agnieszka jest kobietą renesansu. Ona byłaby świetną malarką, a pewnie byłaby też wybitną lekkoatletką. (tu z sali padł komentarz A. Rajdy: gdybym jako 8-latka nie przyszła na pierwszą próbę do Tetraedru).

– Można tak wymieniać, kto poszedł z Tetraedru w stronę artystyczną, ale w tej pracy chodzi przede wszystkim o rozwój kreatywności. Bo przychodzi do ciebie ktoś taki zamknięty, a potem zaczyna dostrzegać życie, współtworzy grupę, ma tę przynależność i dajesz człowieka do życia. Bo on będzie aktywny w życiu. Ty Grażynko, ty produkujesz aktywnych ludzi, którzy będą pracować na rzecz społeczności. To jest istota twojej pracy. A co się dzieje, jak to się kończy? Kiedy grupa wychodzi w świat i tych ludzi u ciebie już nie ma?

– Przeżywam wtedy czas żałoby. Bywało tak, że na zakładkę u mnie zostawali – część odchodziła, część była nowa. Ja sobie myślałam, że właśnie ma być. I wszyscy mnie podziwiali. A skąd ty ich masz tylu, pytali. Takich 10 chłopaków fajnych. Największy smutek przeżyłam po rozstaniu z ostatnią grupą. Oni naraz poszli na studia, bo są z jednego rocznika i wtedy postanowiłam założyć grupę najmłodszą. I wtedy Agnieszka Rajda przyszła. To była grupa zdolnych ludzi. Na strychu się spotykaliśmy, to były takie tajne komplety domowe. Niespiesznie powstał cudowny spektakl. Ach, byli tacy cudowni.

– Wiesz, że ty byłaś, jesteś po to, żeby na moment spotkać się z tymi ludźmi i ich dalej puścić? Odwrócić się i tworzyć od początku. Bo to jest bezcenne, to co ty robisz z ludźmi. Czy tęsknisz za jakimś konkretnym spektaklem? Jest coś, co chciałabyś przeżyć jeszcze raz?

– Ja tęsknię za momentami, które pochodzą z różnych spektakli. Nawet spotkałam się z takim pomysłem podopiecznych, żeby połączyć kilka spektakli naraz, z ich najlepszymi momentami w jedno przedstawienie. W Gombrowiczu mam takie momenty, w „Blaszanym bębenku", za „Ulicą Szewską" tęsknię i za „Balladą o róży" śmieszną. I zastanawiam się, czy to miało w ogóle jakieś wartości artystyczne? Sami się tym świetnie bawiliśmy. Zagubiliśmy się w radości tego tworzenia, ale wszystko było jak najbardziej w porządku. Do tego z własnym dzieckiem przyszło mi pracować. Oj, miałyśmy tarcia, ale nie żałuję niczego. Będziemy miały o czym kiedyś rozmawiać.

– Ja zawsze czułem magnetyzm na twoich spektaklach. Bo reżyserii nie da się nauczyć, to się albo ma, albo nie. To jest intuicja do ludzi i zdarzeń. Ty to masz.

– Zawsze zazdrościłam tym, co potrafią zrobić kilka spektakli naraz. W ciągu roku mają ich po kilka w różnych ośrodkach. Tymczasem ja tylko w jednym projekcie, w danym momencie potrafię się zanurzyć. I tak zrobiłam ich w tym 30-leciu chyba ze 30.

Opracował Mariusz Weidner

Raciborska Melpomena i inicjatywa daleka od komerycyjnej. Otwarcie festiwalu OFF-ka 2022

Uratowałaś nas dla świata – mówił o niej Dawid Wacławczyk. Obrałaś mnie jak cebulę z łusek – przyznał Michał Fita. Tymi słowami charakteryzowano Grażynę Tabor w 30-lecie istnienia grupy Tetraedr. Wypuściła w świat ponad 300 młodych aktorów. W Raciborskim Centrum Kultury przyszło się z nią spotkać kilkadziesiąt osób związanych z jej działalnością animatora.

Miasto Racibórz wymieniono jako największego dobrodzieja w montażu finansowym 30-lecia Tetraedru i festiwalu OFF-ka. W imieniu władz wystąpił na otwarciu pierwszy zastępca prezydenta miasta Dawid Wacławczyk.

Nazwał Grażynę Tabor człowiekiem-instytucją. – Grażynka jest naszym oknem na świat. Poznałem ją jako dziennikarz gazety, która kiedyś się ukazywała i nosiła tytuł „Raciborski Tygodnik Powiatowy". Chodziłem wtedy do Strzechy na spektakle Tetraedru. Od razu zauważyłem, że nie jest to kolejne kółko teatralne czy teatrzyk szkolny. Bo to było okno na świat – podkreślił Wacławczyk.

Ciepła zupa

Zaznaczył, że Tetraedr nie skupia się tylko na sztuce teatralnej, ale inspiruje swych członków i widzów spektakli, że warto zajrzeć w głąb siebie, warto podróżować i warto się czymś zainteresować, np. teatrem alternatywnym. – Że warto być człowiekiem, który nie wyklucza, który szuka dobrych stron, który potrafi o drugim człowieku powiedzieć coś dobrego. Jak trzeba, to przytuli, a jak trzeba to poczęstuje ciepłą zupą – uśmiechnął się wiceprezydent miasta.

Opowiedział, że przed laty, z Marcinem Kazubskim zakładali w Strzesze Przystanek Kulturalny „Koniec Świata". – Jeździliśmy wtedy do Grażyny na tą ciepłą zupę. Nie tyle byliśmy wówczas tak zapracowani, tylko nie było nas stać, żeby jadać na mieście – przyznał.

– Uratowałaś nas dla świata – zwrócił się do Grażyny Tabor. Dodał, że Tetraedr zasilał wartościowe i ambitne inicjatywy dla Raciborza i był fundamentem do powstania Rosynanta, ASK-u, FRU oraz dał branży aktorskiej Magdalenę Grąziowską – pracującą w Teatrze Starym w Krakowie (wystąpiła m.in. w filmie „Ambassada" Juliusza Machulskiego). – Wielu cennych ludzi Tetraedr dał Raciborzowi. A dzięki temu festiwalowi świat teatralny dotarł do Raciborza i nie musimy już za nim wyjeżdżać. Możemy go gościć – stwierdził zastępca Dariusza Polowego.

Dziękował za wszystkie dobre emocje. – Tetraedr to nie jest zjawisko masowe, ale w kulturalnej, najnowszej historii Raciborza to jedno z najbardziej wartościowych zjawisk – podsumował Wacławczyk.

Grażyna Tabor oznajmiła: dotknąłeś sedna Dawid, ty jesteś świadkiem koronnym tego co narozrabialiśmy z Tetraedrem.

Pasja, żywioł i energia

Dyrektor RCK Joanna Maksym-Benczew powiedziała zebranym, że Tetraedr jest rozpoznawalny i ceniony w całej Polsce, a Grażyna Tabor wciąż jest taka sama jak była. – Przygoda z Tetraedrem zmieniła życie wielu ludzi, wpłynęła na ich dalsze wybory życiowe. Masz w sobie tyle pasji, żywiołów i energii. I to wielkie serce. Bądź nam nadal raciborską Melpomeną – prosiła Grażynę Tabor. Ta odparła, że też kocha animatorów z RCK.

Fita jak cebula

Głos zabrał jeszcze Michał Fita, wychowanek Tabor i aktor Tetraedru. – Pamiętam, jak kiedyś w imieniu zespołu spytał mnie: czy możemy do ciebie mówić mamo? – przypomniała G. Tabor.

– Na pierwszą próbę przyszedłem w glanach, miałem kurtkę, założony kaptur i czapkę na oczach. Prawie jak w hidżabie. Taki wtedy byłem. I Grażyna mnie obrała jak cebulę z łusek.

Dziękuję ci za życie, bo RDK był naszym drugim domem. Dzięki tobie przychodziłem tu spędzać dobrze czas – wspominał dyrektor ośrodka kultury w Kietrzu. Nazwał Grażynę Tabor tykającą bombą miłości do teatru i do ludzi. – Tych 300 wychowanków to owoce tej miłości – powiedział Michał Fita.

– Biorę to wszystko do serca i dalej będę z tym wędrowała – podsumowała wzruszona Tabor.

(ma.w)

eprasa.pl 0bfe9dafe8

KARUZELA TRANSFEROWA - część 4

Drużyny z najniższego szczebla rozgrywek piłkarskich w czasie ostatniego okienka transferowego nie próżnowały i także „przemeblowały" swoje składy osobowe.

C klasa – gr. 1 (Podokręg Racibórz)

TS GÓRNIK PSZÓW

PRZYBYLI: Szymon Ostrzołek (Tworków), Kamil Mazur (Pietraszyn), Paweł Olbryś i Mateusz Foreiter (wolni zawodnicy), Patryk Romanowski (wznowił treningi).

UBYLI: Robert Szpak (Polonia Łaziska), Szymon Kubala (Skrbeńsko), Marcin Koczy i Kacper Ziętara (Górnik Radlin II).

LKS TWORKÓW II

PRZYBYLI: Adam Hince (Bojanów), Szymon Jureczka, Tomasz Ząbek, Kacper Skowron, Bartosz Sokół, Tymoteusz Kaszta i Krzysztof Czajka (wolni zawodnicy), Rafał Koterba (wznowił treningi).

UBYLI: Demirhan Cimen (Krzyżanowice II).

LKS RUCH BOLESŁAW

PRZYBYLI: Mateusz Cieniawa (Cyprzanów), Dominik Wielgus i Radosław Jurkowski (wolni zawodnicy), Tomasz Popela, Dawid Jacek i Łukasz Lisowski (wznowili treningi).

UBYLI: Patryk Ćwik (Olszynka Olza), Mariusz Fichna (kontuzja), Dawid Kura i Simon Grzegorczyk (nie wznowili treningów).

KS 1905 KRZANOWICE II

PRZYBYLI: Tomasz Czekała i Andrzej Matejasik (Bojanów), Tomasz Borecki (Polonia Ściborzyce Wielkie), Klaudiusz Kubica i Łukasz Nowak (Naprzód Borucin – z drużyny juniorów), Mateusz Filip (z pierwszego zespołu).

UBYLI: Przemysław Jakubczyk (Naprzód Borucin).

LKS BOJANÓW

PRZYBYLI: Krzysztof Lasak i Piotr Regieńczuk (Owsiszcze II), Łukasz Bajer (Naprzód Borucin – z drużyny juniorów), Krzysztof Bolik, Adrian Sałaciak i Damian Stępień (wolni zawodnicy).

UBYLI: Krzysztof Świątkowski (Grzegorzowice), Tomasz Czekała i Andrzej Matejasik (Krzanowice II), Łukasz Makoś (Pstrążna), Adam Hince (Tworków II), Arkadiusz Koterba i Łukasz Jambor (nie wznowili treningów).

LKS WICHER PŁONIA RACIBÓRZ

PRZYBYLI: Krystian Michalski, Mateusz Koch i Alan Fas (wolni zawodnicy).

UBYLI: nikt.

LKS NAPRZÓD 46 ZAWADA II

PRZYBYLI: Witold Elsner (Strzelec Rzuchów), Przemysław Bernat i Dawid Stolarski (Naprzód Czyżowice II), Szymon Daiczmanek i Kewin Świerczek (wznowili treningi).

UBYLI: Karol Solich (Wypoczynek Buków), Oliwier Gawełek, Marcin Grobelny i Adrian Rozmyślak (nie wznowili treningów).

KS NAPRZÓD BORUCIN II

PRZYBYLI: Casper Hanczuch (Pietraszyn), Grzegorz Fiołka i Klaus Bulenda (wolni zawodnicy), Artur Kuc (wznowił treningi), Piotr Główczak, Łukasz Burzywoda, Bartosz Kuc i Paweł Zacharzowski (z drużyny juniorów).

UBYLI: Paweł Machura, Rafał Pohlmann, Dawid Pohlmann, Adam Kucza, Adrian Himel, Adam Walach, Martin Bedrunka, Adrian Bulenda, Patryk Wołczyk, Krzysztof Waniczek, Wojciech Jachim, Mateusz Nieckarz, Sebastian Dudacy, Daniel Dudacy i Dawid Koza (do pierwszego zespołu).

LKS KRZYŻANOWICE II

PRZYBYLI: Bogdan Kałuża (trener), Demirhan Cimen (Tworków II), Krzysztof Bańczyk, Dawid Hytrek, Dawid Hanslik, Tomasz Karnówka, Kacper Organiściak, Adam Staniczek, Kamil Staniczek i Piotr Warzeszka (Owsiszcze II), Aron Bulenda, Adam Janik, Patryk Jarek, Marek Kruppa, Olivier Kuśka, Mateusz Kuczera, Patryk Mierzwiński, Marek Szczeponek, Arkadiusz Śliwa, Paweł Śniechota, Łukasz Widenka, Łukasz Wochnik i Roman Zygar (wolni zawodnicy), Przemysław Szewieczek, Kamil Cziuraj, Kamil Długosz i Szymon Długosz (wznowili treningi).

UBYLI: nikt.

C klasa – gr. 2 (Podokręg Racibórz)

KS STAL KUŹNIA RACIBORSKA

PRZYBYLI: Krzysztof Krawiec (trener), Damian Kilian i Wojciech Kilian (Zgoda Zawada Książęca), Łukasz Kijas i Robert Telma (wznowili treningi), Wojciech Wojnar i Mateusz Stempniak (z drużyny juniorów).

UBYLI: Tomasz Sobeczko (trener), Szymon Fleger (Start Pietrowice Wielkie), Denis Gruszka (Górki Śląskie), Marcin Łowicki (kontuzja).

LKS RUDA KOZIELSKA

PRZYBYLI: Sebastian Sadło (trener), Bartosz Gostomski (Buk Rudy).

UBYLI: Beniamin Miera (trener).

KS PRZYSZŁOŚĆ ROGÓW II

PRZYBYLI: Paweł Numrych (Rowień), Kacper Faroń, Przemysław Rymer, Kamil Mucha i Kacper Numrych (wznowili treningi).

UBYLI: nikt.

KS OLSZYNKA OLZA

PRZYBYLI: Patryk Ćwik (Ruch Bolesław), Kamil Osadnik, Jakub Janeta, Paweł Kamczyk, Łukasz Szefer i Dariusz Zawada (wolni zawodnicy).

UBYLI: Sebastian Blanik (Olza Godów).

LKS ZWONOWICE

PRZYBYLI: Michał Wilk (trener), Jakub Fidor i Piotr Jaworski (Górnik Boguszowice), Dawid Heliosz, Mateusz Tkocz, Filip Hamerski i Mateusz Paprotny (Górki Śląskie), Kamil Turek (Szczerbice), Piotr Korbel, Łukasz Wenglorz i Adam Nyk (Jedność Jejkowice II), Łukasz Mętlewicz i Mariusz Tyburski (Czarni Nowa Wieś II), Tomasz Dratwa, Marcin Markiefka, Mateusz Niemiec i Patryk Radler (wolni zawodnicy), Paweł Piontek (wznowił treningi).

UBYLI: Tomasz Trzęsiński (trener), Łukasz Czerny (Górki Śląskie), Marko Piela (Kokoszyce), Arkadiusz Zniszczoł i Kamil Zbroszczyk (kontuzje).

LKS ADAMOWICE

PRZYBYLI: Grzegorz Gembalczyk (trener), Rafał Wita (Markowice), Robert Halama (Górki Śląskie), Patryk Przybyła (Markowice – z drużyny juniorów).

UBYLI: Adam Grzybek (trener), Dominik Niewrzoł (MKS Gmina Lubomia), Bogusław Zientek i Sebastian Zientek (nie wznowili treningów).

LKS ZAMECZEK CZERNICA II

PRZYBYLI: Przemysław Warło (Naprzód Rydułtowy), Rafał Adamczyk (Strzelec Rzuchów), Adrian Dera (Dąb Gaszowice II), Kacper Sopniewski (ROW Rybnik – z drużyny juniorów), Jan Suprewicz, Rafał Mazur i Tobiasz Furgoł (Naprzód Rydułtowy – z drużyny juniorów).

UBYLI: Sebastian Szweda (kontuzja), Robert Zdrzałek, Wojciech Tlon i Hubert Kukuczka (nie wznowili treningów).

LKS DZIMIERZ

PRZYBYLI: Leszek Kapłan (Strzelec Rzuchów), Marcin Sułgut (wolny zawodnik), Rafał Chyczewski i Waldemar Flak (wznowili treningi).

UBYLI: Łukasz Hałas i Tomasz Piechaczek (kontuzje).

LKS PSTRĄŻNA

PRZYBYLI: Tomasz Lemiesz (trener), Bartosz Krupa i Marek Dudka (Naprzód Krzyżkowice), Łukasz Makoś (Bojanów), Wojciech Błaszczyk (Kornowac), Mateusz Wystyrk, Sebastian Cornik, Patryk Nikiel, Kacper Łatka, Gabriel Kotala, Artur Ryfczak, Robert Kukuczka, Kacper Wilusz i Krzysztof Gołąb (wolni zawodnicy).

UBYLI: Tomasz Karkoszka (trener), Ariel Kołek i Dariusz Walencinowicz (Polonia Niewiadom), Radosław Przekwas (Naprzód Zawada), Radosław Kalyciok (Płomień Kobyla), Kacper Rybacki (nie wznowił treningów).

LKS STRZELEC RZUCHÓW

PRZYBYLI: Wojciech Peteja (trener), Kevin Jambor (Brzezie), Szymon Opyd (wolny zawodnik), Daniel Janosz (wznowił treningi).

UBYLI: Rafał Adamczyk (trener), Artur Kopka (Górki Śląskie), Witold Elsner (Naprzód 46 Zawada II), Leszek Kapłan (Dzimierz), Jacek Karpiński i Bartłomiej Koczot (nie wznowili treningów).

C klasa (Podokręg Rybnik)

LKS UNIA KSIĄŻENICE

PRZYBYLI: Jacek Szulik (trener), Kazimierz Kuczera (Jedność Grabownia-Golejów), Jarosław Wilczyński (Rój), Mariusz Andziul, Dariusz Bober, Adam Czarnecki, Bartosz Dębiński, Jędrzej Dobrzeniecki, Dariusz Dziedzic, Szymon Gąszczyk, Adrian Godula, Michał Hamerski, Jakub Janik, Marek Klaja, Tomasz Kowalczuk, Robert Kuczmaszewski, Łukasz Maroszek, Krzysztof Oroń, Adam Pendziałek, Kazimierz Pluta, Paweł Przybylik, Radosław Świst, Dawid Szpot, Wojciech Szymura, Radosław Wójcik, Szymon Wygryło i Łukasz Żmuda (wolni zawodnicy), Dariusz Adamczyk (wznowił treningi).

UBYLI: Robert Tkocz (trener), Karol Wacławiec (Unia Turza Śląska), Mateusz Wowra (Błyskawica Drogomyśl), Daniel Wilczkiewicz (Podlesianka Katowice), Kacper Skrenik (Warta Zawiercie), Kamil Kostecki, Tomasz Czech i Krzysztof Koch (Krzyżanowice), Mateusz Bennek (Pierwszy Chwałowice), Arkadiusz Suchiński i Piotr Dudzik (Dąb Gaszowice), Wiktor Skowronek (Stal Bielsko-Biała), Jarosław Wieczorek (Odra Nieboczowy), Bartosz Błatoń, Piotr Bysiec i Kamil Kaczmarczyk (Ruch Stanowice), Damian Koleczko (Baranowice).

GKS PIERWSZY CHWAŁOWICE II

PRZYBYLI: Wojciech Guzy (Zuch Orzepowice), Damian Bernacki (Radziejów-Popielów), Mateusz Buchta (Rój), Mateusz Mitko i Daniel Żymełka (wolni zawodnicy).

UBYLI: Robert Rudek (kontuzja).

LKS SKRBEŃSKO

PRZYBYLI: Adam Brzyszkowski (Granica Ruptawa), Jakub Szczepański (Olza Godów), Szymon Kubala (Górnik Pszów), Kacper Piszczek, Rafał Nowok i Michał Szotek (wolni zawodnicy).

UBYLI: Matthieu Dhumerelle (Gołkowice), Paweł Góra (Olza Godów), Sebastian Kopel (Kończyce Małe), Robert Makles (Pogórze), Andrzej Jeżewski i Mateusz Kuchcik (Promyk Golasowice), Karol Łuksza i Paweł Łuksza (Polonia Łaziska – do drużyny juniorów), Błażej Karasek (nie wznowił treningów).

LKS ZRYW JASTRZĘBIE-BZIE

PRZYBYLI: Michał Szczerbiak, Paweł Wacławczyk i Patryk Porębny (Granica Ruptawa II), Krzysztof Pala, Robert Gawliczek, Mariusz Fajkis i Sebastian Rączkowski (wolni zawodnicy).

UBYLI: Kacper Krawczyk (Wyzwolenie Chorzów), Aleksander Frysz i Bartłomiej Borówka (Baranowice II), Wojciech Budziszewski, Mateusz Jany, Jacek Rempega i Sebastian Sudoł (nie wznowili treningów).

GKS DĄB GASZOWICE II

PRZYBYLI: Henryk Manek (trener), Sebastian Pielczyk (Czarni Nowa Wieś), Eugeniusz Langrzyk i Marek Misala (Czarni Nowa Wieś II).

UBYLI: Rafał Ochojski (trener), Adrian Dera (Zameczek Czernica II), Szymon Weideman (do pierwszej drużyny), Dawid Wojaczek (nie wznowił treningów).

KS ŚWIERKLANY

PRZYBYLI: Krzysztof Gąsior i Klaudiusz Smyczek (Orzeł Jankowice), Daniel Lubszczyk (Pietraszyn), Marek Gąsior i Dawid Zoń (Górnik Boguszowice), Artur Gaciek (Studzionka), Alan Juraszek (Polonia Bytom – z drużyny juniorów), Łukasz Trybuś (wolny zawodnik).

UBYLI: Sebastian Blachetta (Górnik Radlin II).

KS POLTENT INTER KROSTOSZOWICE II

PRZYBYLI: Bartosz Kowalski (Unia Turza Śląska II).

UBYLI: Kacper Nowak, Krystian Rek, Rafał Konopek, Patryk Marcisz, Karol Och i Kamil Żyła (nie wznowili treningów).

MKS POLARIS ŻORY

PRZYBYLI: Tomasz Grzegorczyk (Żory), Michał Łędzki, Patryk Szymura i Wojciech Wójcik (Warszowice), Damian Michalski, Bartosz Sondowski i Kacper Wrodarczyk (wolni zawodnicy), Radosław Góra (wznowił treningi).

UBYLI: Sebastian Pająk (Żar Szeroka).

KS GÓRNIK RADLIN II

PRZYBYLI: Kacper Kłopocki i Klaudiusz Szweda (trenerzy), Marcin Koczy i Kacper Ziętara (Górnik Pszów), Sebastian Blachetta (Świerklany), Dawid Demidowicz, Wojciech Koczy, Kamil Grabiec, Artur Marcol, Robert Marcol i Piotr Ośliźlok (wolni zawodnicy), Michał Brachmański, Patryk Gaca, Gracjan Papok, Tadeusz Pinior, Marcin Radiszewski i Dawid Romanowski (wznowili treningi), Kacper Krypczyk (z pierwszego zespołu), Oliwier Brzozowski, Karol Młoczek i Mateusz Sładek (z drużyny juniorów).

UBYLI: nikt.

LKS BARANOWICE II

PRZYBYLI: Jarosław Elas (trener), Paweł Pasko (Wisła Strumień), Oskar Bartosek, Artur Janczak, Dawid Elas, Łukasz Kurzawa, Mikołaj Motyka i Marcin Głodek (Żory), Aleksander Frysz i Bartłomiej Borówka (Zryw Jastrzębie-Bzie), Kacper Tetla, Dominik Kobus, Norbert Gryman, Dawid Knapik i Krzysztof Miszczyk (Rój), Sławomir Miszczyk, Gracjan Krasiński i Dominik Piaskowski (z pierwszego zespołu), Grzegorz Dudek (wznowił treningi).

UBYLI: nikt.

KS WIELOPOLE

PRZYBYLI: Przemysław Kubica i Piotr Gawiński (trenerzy), Arystydes Pachucy (Rymer Rybnik), Mateusz Grolik (Zuch Orzepowice), Sławomir Lupa (Lyski), Przemysław Forreiter, Robert Kijora, Łukasz Kilis, Filip Komorowski, Tomasz Krauzy, Rafał Leitner, Bartosz Łyżwiński, Rafał Moskal, Bartosz Olcha, Marcin Olejarz, Kamil Pierchała, Krzysztof Pięta, Arkadiusz Piskuła, Łukasz Popiela, Tomasz Putko, Michał Riemel, Mariusz Roszyk, Rafał Sagan, Patryk Skupień, Marek Tanżyna, Daniel Tylka, Mateusz Wilczek, Paweł Zawadzki i Michał Zieleźny (wolni zawodnicy).

UBYLI: nikt.

KP KAMIEŃ II

PRZYBYLI: Sebastian Kurpanik (trener), Kacper Świerzewski (Forteca Świerklany), Przemysław Kasprzak i Paweł Maroszek (Sygnały Gotartowice), Błażej Malcherczyk (Decor Bełk II), Mateusz Dybaś, Łukasz Dziekiewicz, Adrian Fojcik, Łukasz Karwot, Artur Kisiel, Łukasz Kisiel, Dawid Konarzewski, Marcin Kucjas, Łukasz Kuśka, Marcin Matochniejczuk, Łukasz Ostrowski, Tomasz Paszenda, Kamil Płachta, Jakub Pochwyt, Michał Skorupa, Łukasz Smyczek, Przemysław Szczepański, Piotr Wojtek i Miłosz Żymełka (wolni zawodnicy), Piotr Borkowski (wznowił treningi).

UBYLI: nikt.

(ak)

eprasa.pl 0bfe9dafe8

II LIGA
(PZPN)

XII kolejka (24/25.09.2022)

GKS Jastrzębie – Śląsk Wrocław II	**1:0** (1:0)
Wisła Puławy – KKS Kalisz	**3:1** (1:1)
Znicz Pruszków – Stomil Olsztyn	**0:2** (0:1)
Zagłębie Lubin II – Polonia Warszawa	**1:2** (0:1)
Siarka Tarnobrzeg – Górnik Polkowice	**2:0** (1:0)
Hutnik Kraków – Motor Lublin	**1:3** (0:2)
Radunia Stężyca – Olimpia Elbląg	**2:2** (2:1)
Kotwica Kołobrzeg – Garbarnia Kraków *(mecz przełożony na 04.10.2022, wt 18:00)*	
Lech Poznań II – Pogoń Siedlce *(mecz przełożony na 05.10.2022, śr 13:00)*	

TABELA

1. Kotwica Kołobrzeg	11	29	23:9
2. Wisła Puławy	12	20	23:15
3. Polonia Warszawa	11	20	20:12
4. Znicz Pruszków	12	20	18:16
5. KKS Kalisz	11	19	21:15
6. GKS Jastrzębie	12	19	14:12
7. Olimpia Elbląg	12	18	18:13
8. Zagłębie Lubin II	12	18	20:25
9. Stomil Olsztyn	12	17	15:13
10. Górnik Polkowice	12	15	14:16
11. Garbarnia Kraków	11	14	23:22
12. Śląsk Wrocław II	12	13	15:20
13. Radunia Stężyca	12	12	22:25
14. Siarka Tarnobrzeg	12	12	19:26
15. Lech Poznań II	11	11	17:19
16. Pogoń Siedlce	11	10	14:19
17. Hutnik Kraków	12	10	20:29
18. Motor Lublin	12	10	12:22

Zaległy mecz I kolejki (28.09.2022)

Polonia Warszawa – KKS Kalisz (śr 19:10).

XIII kolejka (30.09/02.10.2022)

Garbarnia Kraków – Zagłębie Lubin II (pt 15:00), Śląsk Wrocław II – Znicz Pruszków (sb 13:00), Olimpia Elbląg – Kotwica Kołobrzeg (sb 14:30), Stomil Olsztyn – Lech Poznań II (sb 15:00), Pogoń Siedlce – Wisła Puławy (sb 15:00), Motor Lublin – Siarka Tarnobrzeg (sb 17:00), Górnik Polkowice – Radunia Stężyca (sb 18:00), Polonia Warszawa – GKS Jastrzębie (nd 18:00), KKS Kalisz – Hutnik Kraków (nd 19:00).

B KLASA
(PODKRĘG RACIBÓRZ)

VII kolejka (24/25.09.2022)

Buków – Gorzyce II	**2:3** (1:1)
Górki Śląskie – Brzezie	**3:3** (0:2)
Pietraszyn – Grzegorzowice	**4:1** (3:1)
Cyprzanów – Wojnowice	**3:2** (2:1)
Kobyla – Borucin	**2:4** (0:1)
Gamów – Owsiszcze	**3:2** (1:2)
Krzyżkowice – Zawada	**0:0**
Turza Śląska II – Ocice Racibórz	**4:1** (2:1)

TABELA

1. Zawada	7	19	29:7
2. Pietraszyn	7	15	25:9
3. Górki Śląskie	7	15	25:13
4. Turza Śląska II	6	13	13:9
5. Gorzyce II	7	12	17:18
6. Gamów	7	11	18:20
7. Wojnowice	7	10	21:20
8. Borucin	7	10	14:18
9. Krzyżkowice	7	9	10:10
10. Buków	7	9	13:18
11. Owsiszcze	7	8	11:11
12. Cyprzanów	6	7	13:26
13. Ocice Racibórz	7	6	20:18
14. Grzegorzowice	7	6	12:24
15. Brzezie	7	4	15:21
16. Kobyla	7	3	10:24

VIII kolejka (01/02.10.2022)

Owsiszcze – Turza Śląska II (sb 14:00), Zawada – Górki Śląskie (sb 15:00), Buków – Kobyla (sb 15:00), Borucin – Cyprzanów (sb 15:00), Wojnowice – Krzyżkowice (sb 15:00), Gorzyce II – Ocice Racibórz (nd 11:00), Grzegorzowice – Gamów (nd 13:00), Brzezie – Pietraszyn (nd 15:00).

C KLASA
(PODKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

IV kolejka (24/25.09.2022)

Bojanów – Tworków II	**0:6** (0:2)
Płonia Racibórz – Pszów	**1:6** (1:2)
Zawada II – Krzyżanowice II	**2:2** (0:2)
Krzanowice II – Borucin II	**6:1** (4:1)
Bolesław – pauza	

TABELA

1. Pszów	4	9	25:5
2. Bolesław	3	9	13:4
3. Tworków II	4	9	15:7
4. Krzanowice II	3	6	13:6
5. Zawada II	3	4	8:8
6. Krzyżanowice II	4	4	6:12
7. Płonia Racibórz	3	3	7:9
8. Bojanów	4	3	7:20
9. Borucin II	4	0	2:25

V kolejka (01/02.10.2022)

Bolesław – Krzanowice II (sb 15:00), Pszów – Zawada II (sb 15:00), Tworków II – Płonia Racibórz (nd 15:00), Borucin II – Bojanów (nd 15:00), Krzyżanowice II – pauza.

III LIGA
(PZPN - GRUPA 3)

IX kolejka (24.09.2022)

Odra Wodzisław Śląski – Ślęza Wrocław	**3:2** (2:1)
Pniówek Pawłowice – Chrobry Głogów II	**1:3** (1:1)
Miedź Legnica II – Stal Brzeg	**6:1** (4:1)
Carina Gubin – Górnik Zabrze II	**0:5** (0:2)
Polonia Bytom – Stilon Gorzów Wlkp.	**2:1** (2:1)
Polonia Nysa – Raków Częstochowa II	**0:1** (0:0)
Lechia Zielona Góra – MKS Kluczbork	**0:0**
Warta Gorzów Wlkp. – Rekord Bielsko-B.	**0:5** (0:3)
Goczałkowice – Gw. Tarnowskie Góry	**0:1** (0:0)

TABELA

1. Raków Częstochowa II	9	25	25:5
2. Polonia Bytom	9	18	17:11
3. Rekord Bielsko-Biała	9	17	22:11
4. Górnik Zabrze II	9	17	22:15
5. Gwarek Tarnowskie Góry	9	17	14:9
6. Lechia Zielona Góra	9	17	12:12
7. Pniówek Pawłowice	9	15	21:15
8. Ślęza Wrocław	9	13	22:18
9. MKS Kluczbork	9	11	18:16
10. Polonia Nysa	9	11	14:16
11. Odra Wodzisław Śląski	9	11	16:19
12. Carina Gubin	9	11	12:18
13. Warta Gorzów Wlkp.	9	10	8:18
14. Chrobry Głogów II	9	9	11:15
15. LKS Goczałkowice	9	9	10:14
16. Stilon Gorzów Wlkp.	9	7	11:17
17. Miedź Legnica II	9	5	12:20
18. Stal Brzeg	9	4	5:23

X kolejka (01/02.10.2022)

Raków Częstochowa II – Carina Gubin (sb 12:00), Chrobry Głogów II – LKS Goczałkowice (sb 14:30), Stal Brzeg – Odra Wodzisław Śląski (sb 15:00), Polonia Nysa – Ślęza Wrocław (sb 15:00), Lechia Zielona Góra – Polonia Bytom (sb 15:00), Stilon Gorzów Wlkp. – Miedź Legnica II (sb 15:30), Gwarek Tarnowskie Góry – Warta Gorzów Wlkp. (sb 16:00), MKS Kluczbork – Rekord Bielsko-Biała (sb 16:00), Górnik Zabrze II – Pniówek Pawłowice (nd 12:00).

B KLASA
(PODKRĘG RYBNIK)

VI kolejka (24/25.09.2022)

Rowień – Wilchwy	**3:6** (2:2)
Czuchów – Godów	**3:1** (3:1)
Kokoszyce – Czerwionka	**1:0** (0:0)
Gołkowice – Krostoszowice	**3:0** (1:0)
Dębieńsko – Szeroka	**7:0** (2:0)
Chwałęcice – Szczerbice	**2:1** (1:1)
Grabownia-Golejów – Kamień	**7:1** (4:1)

TABELA

1. Grabownia-Golejów	6	14	23:10
2. Dębieńsko	6	13	19:7
3. Czuchów	6	13	16:12
4. Chwałęcice	6	12	15:12
5. Kokoszyce	6	11	11:6
6. Wilchwy	6	10	25:11
7. Gołkowice	6	10	14:10
8. Godów	6	7	16:17
9. Czerwionka	6	7	12:14
10. Szczerbice	6	7	8:10
11. Rowień	6	5	12:21
12. Kamień	6	4	7:22
13. Szeroka	6	3	3:23
14. Krostoszowice	6	2	11:17

VII kolejka (01/02.10.2022)

Czerwionka – Gołkowice (sb 15:00), Szeroka – Grabownia-Golejów (sb 15:00), Wilchwy – Dębieńsko (sb 15:00), Godów – Kokoszyce (nd 12:00), Krostoszowice – Rowień (nd 15:00), Kamień – Chwałęcice (nd 15:00), Szczerbice – Czuchów (nd 15:00).

C KLASA
(PODKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

IV kolejka (24/25.09.2022)

Rzuchów – Pstrążna	**0:4** (0:2)
Dzimierz – Czernica II	**3:2** (1:1)
Adamowice – Rogów II	**2:3** (2:0)
Olza – Kuźnia Raciborska	**0:5** (0:1)
Ruda Kozielska – Zwonowice	**2:1** (1:0)

TABELA

1. Kuźnia Raciborska	4	12	14:2
2. Adamowice	4	9	16:8
3. Ruda Kozielska	4	9	6:2
4. Rogów II	4	9	7:4
5. Zwonowice	4	6	8:4
6. Czernica II	4	6	14:15
7. Pstrążna	4	3	9:8
8. Dzimierz	4	3	6:11
9. Olza	4	3	1:10
10. Rzuchów	4	0	2:19

V kolejka (01/02.10.2022)

Kuźnia Raciborska – Rogów II (sb 15:00), Czernica II – Ruda Kozielska (sb 15:00), Pstrążna – Dzimierz (sb 15:00), Zwonowice – Olza (nd 15:00), Adamowice – Rzuchów (nd 15:00).

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

VIII kolejka (24/25.09.2022)

Unia Racibórz – Orzeł Łękawica	**0:2** (0:1)
MKS Lędziny – Unia Turza Śląska	**3:0** (2:0)
Decor Bełk – Gwarek Ornontowice	**4:3** (2:2)
ROW Rybnik – Czechowice-Dziedzice	**3:2** (1:1)
GKS Tychy II – Kuźnia Ustroń	**2:0** (0:0)
Polonia Łaziska Górne – LKS Czaniec	**1:0** (0:0)
Jasienica – Błyskawica Drogomyśl	**0:0**
Podbeskidzie B-B II – Spójnia Landek	**0:2** (0:1)

TABELA

1. Polonia Łaziska Górne	8	20	14:2
2. Unia Turza Śląska	8	18	16:7
3. Czechowice-Dziedzice	8	16	13:7
4. Podbeskidzie Bielsko-B. II	7	14	16:6
5. GKS Tychy II	8	13	11:8
6. ROW Rybnik	8	12	17:15
7. Gwarek Ornontowice	8	12	16:18
8. Spójnia Landek	8	11	18:12
9. Decor Bełk	8	10	14:14
10. Błyskawica Drogomyśl	8	10	9:9
11. LKS Czaniec	7	10	10:11
12. MKS Lędziny	8	9	11:15
13. Orzeł Łękawica	8	8	9:14
14. Unia Racibórz	8	6	10:20
15. Drzewiarz Jasienica	8	4	7:19
16. Kuźnia Ustroń	8	4	7:21

IX kolejka (01.10.2022)

ROW Rybnik – Decor Bełk (sb 15:00), Unia Turza Śląska – Czechowice-Dziedzice (sb 15:00), Kuźnia Ustroń – Unia Racibórz (sb 15:00), Błyskawica Drogomyśl – MKS Lędziny (sb 15:00), LKS Czaniec – Drzewiarz Jasienica (sb 15:00), Spójnia Landek – Polonia Łaziska Górne (sb 15:00), Gwarek Ornontowice – GKS Tychy II (sb 15:00), Orzeł Łękawica – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 15:00).

C KLASA
(PODKRĘG RYBNIK)

VI kolejka (24/25.09.2022)

Kamień II – Gaszowice II	**4:6** (2:4)
Chwałowice II – Krostoszowice II	**7:0** (3:0)
Polaris Żory – Świerklany	**0:6** (0:2)
Baranowice II – Skrbeńsko	**2:0** (0:0)
Jastrzębie-Bzie – Książenice	**3:4** (1:1)
Wielopole – Radlin II *drużyna gości oddała mecz walkowerem*	**3:0** (wo)

TABELA

1. Chwałowice II	6	18	33:5
2. Książenice	6	15	19:9
3. Baranowice II	6	15	14:5
4. Gaszowice II	6	12	36:18
5. Skrbeńsko	6	10	14:6
6. Wielopole	6	10	15:8
7. Świerklany	6	9	18:12
8. Jastrzębie-Bzie	6	6	14:16
9. Kamień II	6	6	13:18
10. Radlin II	6	3	10:26
11. Polaris Żory	6	3	7:47
12. Krostoszowice II	6	0	5:28

VII kolejka (02.10.2022)

Skrbeńsko – Chwałowice II (nd 11:00), Radlin II – Kamień II (nd 11:00), Gaszowice II – Baranowice II (nd 14:00), Świerklany – Wielopole (nd 15:00), Krostoszowice II – Jastrzębie-Bzie (nd 15:00), Książenice – Polaris Żory (nd 15:00).

JUNIORZY STARSI A1
(PODKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

IV kolejka (25.09.2022)

Krzyżanowice – Studzienna	**0:3** (0:3)
Pietrowice Wielkie – Baranowice	**2:2** (0:1)
Fort. Świerklany – Kuźnia Raciborska	**16:1** (7:0)
Gmina Lubomia – Ocice Racibórz *(mecz przełożony na 12.10.2022, śr 18:00)*	
Nędza – pauza	

TABELA

1. Pietrowice Wielkie	4	10	21:3
2. Forteca Świerklany	3	9	23:3
3. Nędza	3	6	10:7
4. Studzienna	4	6	7:6
5. Baranowice	4	4	11:17
6. Ocice Racibórz	2	3	7:4
7. Gmina Lubomia	3	3	3:8
8. Krzyżanowice	4	3	4:17
9. Kuźnia Raciborska	3	0	1:22

V kolejka (01/02.10.2022)

Baranowice – Krzyżanowice (sb 11:00), Kuźnia Raciborska – Nędza (nd 11:00), Ocice Racibórz – Forteca Świerklany (nd 11:00), Studzienna – Gmina Lubomia (nd 11:00), Pietrowice Wielkie – pauza.

PUCHAR POLSKI
(PODKRĘG RACIBÓRZ)

ZAPOWIEDZI
Mecze półfinałowe (28.09.2022)

Turza Śląska II – Krzyżanowice (śr 16:00), Nędza – Turza Śląska (mecz przełożony na 19.11.2022, sb 13:00).

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
(PODKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

VIII kolejka (24/25.09.2022)

Górnik Radlin – Nędza	**2:5** (0:3)
Krzyżanowice – Jastrzębie II	**3:0** (2:0)
Płomień Połomia – Granica Ruptawa	**2:2** (1:2)
Forteca Świerklany – Skrzyszów	**4:1** (0:0)
Zameczek Czernica – Chwałowice	**2:4** (0:2)
Czarni Gorzyce – Raszczyce	**4:0** (0:0)
Tworków – Naprzód Czyżowice	**3:0** (2:0)
Dąb Gaszowice – Jedność Jejkowice	**2:2** (1:1)

TABELA

1. Nędza	8	22	32:16
2. Czarni Gorzyce	8	17	19:8
3. Forteca Świerklany	8	17	16:10
4. Krzyżanowice	8	16	25:9
5. Tworków	8	15	14:12
6. Raszczyce	8	15	10:14
7. Płomień Połomia	8	12	16:10
8. Gwiazda Skrzyszów	8	10	17:18
9. Górnik Radlin	8	10	14:15
10. Jastrzębie II	8	9	14:19
11. Granica Ruptawa	8	8	13:20
12. Zameczek Czernica	8	8	13:21
13. Naprzód Czyżowice	8	7	14:15
14. Pierwszy Chwałowice	8	7	15:20
15. Jedność Jejkowice	8	5	10:19
16. Dąb Gaszowice	8	2	12:28

IX kolejka (01/02.10.2022)

Jastrzębie II – Dąb Gaszowice (sb 11:00), Granica Ruptawa – Tworków (sb 15:00), Naprzód Czyżowice – Czarni Gorzyce (sb 15:00), Nędza – Płomień Połomia (sb 15:00), Pierwszy Chwałowice – Forteca Świerklany (sb 15:00), Jedność Jejkowice – Górnik Radlin (sb 15:00), Gwiazda Skrzyszów – Krzyżanowice (sb 15:00), Raszczyce – Zameczek Czernica (nd 15:00).

JUNIORZY MŁODSI B1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

VII kolejka (21/25.09.2022)

Krzyżkowice – Orzepowice	**2:6** (0:2)
Łaziska – Palowice	**1:6** (1:4)
Jejkowice – Kokoszyce	**3:1** (2:1)
Kornowac – Czerwionka	**1:9** (0:3)

TABELA

1. Orzepowice	7	19	38:11
2. Czerwionka	7	17	45:7
3. Jejkowice	7	14	24:5
4. Palowice	7	13	27:13
5. Łaziska	7	6	14:30
6. Kornowac	7	4	10:38
7. Kokoszyce	7	4	14:43
8. Krzyżkowice	7	2	7:32

VIII kolejka (02.10.2022)

Orzepowice – Kokoszyce (nd 10:00), Krzyżkowice – Czerwionka (nd 10:00), Palowice – Kornowac (nd 10:00), Łaziska – Jejkowice (nd 15:00).

JUNIORZY MŁODSI B2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODKRĘG RYBNIK)

VII kolejka (24/25.09.2022)

Żory – Gaszowice	**1:6** (1:2)
Rymer Rybnik – Kleszczów	**8:0** (5:0)
Jastrzębie II – Stanowice	**18:0** (4:0)
Champions Rybnik – pauza	

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Jastrzębie II – Champions Rybnik 13:4, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA

1. Gaszowice	6	14	42:10
2. Jastrzębie II	6	13	41:11
3. Żory	6	9	26:22
4. Stanowice	6	9	22:32
5. Rymer Rybnik	6	8	22:22
6. Champions Rybnik	6	5	22:34
7. Kleszczów	6	1	10:54

VIII kolejka (01/02.10.2022)

Żory – Jastrzębie II (sb 9:00), Rymer Rybnik – Champions Rybnik (nd 10:00), Stanowice – Kleszczów (nd 16:00), Gaszowice – pauza.

JUNIORZY MŁODSI B2
(PODKRĘG RACIBÓRZ)

IV kolejka (24.09.2022)

Płonia Racibórz – Gorzyce	**2:1** (2:0)
Gracz Lyski – Grzegorzowice	**0:4** (0:0)
Wojnowice – pauza	

TABELA

1. Grzegorzowice	4	12	38:1
2. Gracz Lyski	3	6	18:6
3. Gorzyce	3	3	4:13
4. Płonia Racibórz	3	3	3:16
5. Wojnowice	3	0	4:31

V kolejka (01.10.2022)

Gorzyce – Gracz Lyski (sb 10:00), Wojnowice – Płonia Racibórz (sb 10:00), Grzegorzowice – pauza.

A KLASA
(PODKRĘG RACIBÓRZ)

VII kolejka (24/25.09.2022)

Lyski – Rogów	**1:3** (1:2)
Pawłów – Rudy	**2:4** (1:3)
Markowice – Zabełków	**2:0** (2:0)
Nieboczowy – Lubomia	**2:1** (2:0)
Nowa Wieś – Krzanowice	**3:0** (0:0)
Bełsznica – Zawada Książęca	**4:5** (2:4)
Pietrowice Wielkie – Studzienna	**1:3** (0:2)
Chałupki – Syrynia	**1:1** (1:0)

TABELA

1. Nieboczowy	7	19	21:6
2. Syrynia	7	17	24:7
3. Studzienna	7	15	22:13
4. Krzanowice	7	15	19:13
5. Chałupki	7	14	23:13
6. Nowa Wieś	7	13	14:8
7. Rogów	7	12	15:11
8. Lubomia	7	11	13:8
9. Pietrowice Wielkie	7	9	10:9
10. Rudy	7	9	12:22
11. Pawłów	7	7	17:18
12. Markowice	7	7	9:17
13. Lyski	7	6	17:24
14. Zawada Książęca	7	3	13:31
15. Bełsznica	7	2	11:22
16. Zabełków	7	0	4:22

VIII kolejka (01/02.10.2022)

Studzienna – Nieboczowy (sb 15:00), Krzanowice – Chałupki (sb 15:00), Syrynia – Pietrowice Wielkie (sb 15:00), Lyski – Pawłów (sb 15:00), Rogów – Zawada Książęca (sb 15:00), Rudy – Markowice (nd 14:00), Lubomia – Bełsznica (nd 15:00), Zabełków – Nowa Wieś (nd 15:00).

TRAMPKARZE C1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

VII kolejka (24/25.09.2022)

Rydułtowy – Szczerbice	**3:3** (1:0)
Jastrzębie II – Czyżowice	**9:0** (8:0)
Markowice – WSP Wodzisław	**0:3** (0:2)
Rogów – Winners Gołkowice	**2:0** (1:0)

TABELA

1. WSP Wodzisław	7	18	30:10
2. Szczerbice	6	16	25:5
3. Jastrzębie II	7	12	18:19
4. Rogów	6	10	18:11
5. Markowice	7	9	9:10
6. Rydułtowy	7	8	26:18
7. Winners Gołkowice	6	3	6:16
8. Czyżowice	6	0	10:53

Zaległy mecz III kolejki (28.09.2022)

Czyżowice – Winners Gołkowice (śr 16:30).

VIII kolejka (01/04.10.2022)

Markowice – Czyżowice (sb 10:00), Winners Gołkowice – WSP Wodzisław (nd 10:00), Jastrzębie II – Szczerbice (nd 13:00), Rydułtowy – Rogów (wt 16:00).

TRAMPKARZE C1
(PODKRĘG RACIBÓRZ)

IV kolejka (24.09.2022)

Gmina Lubomia – Tworków	**0:0**
Unia Racibórz – Krzyżkowice	**1:2** (1:2)
GMKS Nędza – Czernica	**12:0** (4:0)
Krzanowice – pauza	

TABELA

1. GMKS Nędza	4	12	29:4
2. Krzyżkowice	3	9	7:2
3. Unia Racibórz	4	6	16:13
4. Tworków	3	4	17:4
5. Gmina Lubomia	4	4	8:5
6. Czernica	3	0	2:25
7. Krzanowice	3	0	7:33

V kolejka (01.10.2022)

Krzyżkowice – GMKS Nędza (sb 10:00), Czernica – Krzanowice (sb 11:00), Tworków – Unia Racibórz (sb 10:00), Gmina Lubomia – pauza.

TRAMPKARZE C1
(PODKRĘG RYBNIK)

VII kolejka (24/25.09.2022)

Świerklany – Gotartowice	**4:3** (2:1)
RKP Rybnik II – Rowień	**3:1** (1:0)
UKS Ruptawa – Palowice	**1:10** (1:6)
Boguszowice – Gołkowice	**12:2** (7:0)

TABELA

1. Palowice	7	21	76:4
2. RKP Rybnik II	7	15	43:8
3. Boguszowice	7	15	33:22
4. Rowień	7	12	18:23
5. UKS Ruptawa	7	9	14:42
6. Świerklany	7	6	18:22
7. Gotartowice	7	3	16:39
8. Gołkowice	7	3	7:65

VIII kolejka (01.10.2022)

Świerklany – RKP Rybnik II (sb 9:00), Rowień – Palowice (sb 10:00), UKS Ruptawa – Gołkowice (sb 11:00), Boguszowice – Gotartowice (sb 13:00).

A KLASA
(PODKRĘG RYBNIK)

VII kolejka (24/25.09.2022)

Baranowice – Bełk II	**2:2** (1:1)
Marklowice – Ochojec	**0:4** (0:1)
Rydułtowy – Niewiadom	**4:2** (2:0)
Orzepowice – Jankowice	**8:3** (5:0)
Szczejkowice – Stanowice	**2:4** (1:2)
Boguszowice – Rymer Rybnik	**0:1** (0:0)
Łaziska – Gotartowice	**4:2** (3:1)
Mszana – Radziejów-Popielów *(mecz przełożony na 05.10.2022, śr 16:00)*	

TABELA

1. Stanowice	7	21	33:5
2. Ochojec	7	19	26:5
3. Baranowice	7	13	15:7
4. Bełk II	7	13	23:17
5. Mszana	6	13	14:10
6. Łaziska	7	12	16:21
7. Boguszowice	7	11	18:15
8. Rydułtowy	7	11	15:14
9. Radziejów-Popielów	6	10	13:11
10. Rymer Rybnik	7	9	17:15
11. Szczejkowice	7	9	20:19
12. Marklowice	7	9	8:12
13. Orzepowice	7	4	14:22
14. Niewiadom	7	3	9:25
15. Gotartowice	7	3	12:34
16. Jankowice	7	0	6:27

VIII kolejka (01/02.10.2022)

Szczejkowice – Łaziska (sb 15:00), Stanowice – Jankowice (sb 15:00), Radziejów-Popielów – Rydułtowy (sb 15:00), Rymer Rybnik – Baranowice (sb 15:00), Niewiadom – Orzepowice (sb 15:00), Bełk II – Marklowice (nd 15:00), Gotartowice – Boguszowice (nd 15:00), Ochojec – Mszana (nd 15:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

VII kolejka (24/25.09.2022)

Zawada – WSP Wodzisław	**2:6** (1:3)
Rydułtowy – Odra Centrum Wodzisław	**4:6** (1:4)
Orzepowice – Czerwionka-Leszczyny *drużyna gości nie przyjechała na mecz*	**3:0** (wo)
Stanowice – pauza	

TABELA

1. WSP Wodzisław	6	18	51:12
2. Rydułtowy	6	12	42:28
3. Stanowice	6	12	11:21
4. Orzepowice	6	7	22:22
5. Odra Centrum Wodzisław	5	7	17:21
6. Czerwionka-Leszczyny	6	3	15:22
7. Zawada	5	0	6:38

Zaległy mecz I kolejki (28.09.2022)

Odra Centrum Wodzisław Śl. – Zawada (śr 16:30).

VIII kolejka (01.10.2022)

Orzepowice – Stanowice (sb 10:00), Rydułtowy – Czerwionka-Leszczyny (sb 10:00), Zawada – Odra Centrum Wodzisław Śląski (sb 10:00), WSP Wodzisław – pauza.

TRAMPKARZE MŁODSI C2
(PODKRĘG RYBNIK - GR. B)

VII kolejka (24.09.2022)

Rapid Wodzisław Śląski II – Jejkowice	**4:2** (1:1)
Rudy – Markowice	**0:10** (0:6)
Krzyżanowice – Marklowice	**1:12** (0:5)
Niewiadom – pauza	

TABELA

1. Rapid Wodzisław Śląski II	6	18	57:8
2. Markowice	6	13	30:12
3. Niewiadom	6	11	41:19
4. Marklowice	6	9	40:29
5. Jejkowice	6	7	29:19
6. Krzyżanowice	6	3	5:50
7. Rudy	6	0	8:73

VIII kolejka (01.10.2022)

Niewiadom – Marklowice (sb 10:00), Rudy – Rapid Wodzisław Śląski II (sb 10:00), Krzyżanowice – Markowice (sb 10:00), Jejkowice – pauza.

PUCHAR POLSKI
(PODKRĘG RYBNIK)

ZAPOWIEDZI
Mecze ćwierćfinałowe (28.09.2022)

Polonia Marklowice – Górnik Radlin (śr 16:00), Naprzód Rydułtowy – Decor Bełk (śr 16:00), Płomień Czuchów – Odra Wodzisław Śląski (śr 16:00), Dąb Dębieńsko – Sygnały Gotartowice (śr 16:30).

(ak)

eprasa.pl 0bfe9dafe8

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Skup Aut – złomowanie. Racibórz, tel. 664-087-328. Dojazd do klienta, gotówka, najlepsze ceny, legalna firma.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta trzynastu najlepszych banków. Wkład własny od 10%. Tel. 730-809-809.

• Kredyty konsolidacyjne do 250 tys., stała rata, stałe oprocentowanie, tel. 790-501-503.

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zacznij życie bez długów. Obsługa prawna. Tel. 796-801-801.

• Szybka pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika, 733-556-449.

MATRYMONIALNE

• Wolny 53-letni pan pozna poważną, szczupłą, normalną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam garaż, Racibórz, ul. Cygarowa, tel. 503-893-680.

KUPIĘ

• Kupię za gotówkę mieszkanie i garaż w Raciborzu. Jestem zdecydowanym klientem. Zapraszam, tel. 886-123-970.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę pokój w mieszkaniu przy ul. Zamoyskiego w Raciborzu (ok. 11 mkw.) dla studenta lub studentki. Tel. 600-248-086.

• Wynajmę willę 500 mkw. na obrzeżach Raciborza w parku krajobrazowym, kontakt: 0049-1573-810-03-35, email: freizait.activ@yahoo.de.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne. Tel. 794-474-490.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Salon Meblowy z Raciborza zatrudni na atrakcyjnych warunkach finansowych osobę z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności do składania mebli. Gwarantujemy umowę o pracę, pełny etat, pracę w Raciborzu od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 17.00. Tel. 660-620-087.

RÓŻNE

• Sprzedam rower elektryczny Tourde, koło 26", rok 2021, tel. 695-317-272.

TOWARZYSKIE

• Miły pan, 503-515-199.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129C, tel. 603-512-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, impregnacja. tel. 606-364-748.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Prace malarskie i roboty wykończeniowe, remonty elewacji i docieplenie, płytki, panele, dzwonić po 18.00, 669-921-972.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 15 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko 5

POGRUBIENIE*
• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie

www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl

~~45,00 zł~~ 20,90

~~59,90 zł~~ 20,40

~~29,90 zł~~ 19,85

~~40,00 zł~~ 19,85

~~18,90 zł~~ 10,40

~~25,00 zł~~ 12,50

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 0bfe9dafe8

BROWAR GŁUBCZYCE • aquaBrax • BraxTon • RADIO VANESSA FM

zapraszają na

BIESIADĘ POPROWADZĄ: Inga Papkala, Piotr Scholz

CENY BILETÓW:
VIP Strefa I 100 zł
Strefa II 70 zł
Strefa III 50 zł

Oktoberfest 2022
1 października

Gwiazda wieczoru
BACIARY

W programie również:
Happy Jędrowski Show
★
Inga Papkala Show
★
Mirek SZOŁTYSEK
★
Golden Mix
★
Orkiestra Blaskapelle

Bilety do nabycia na: www.aquabrax.pl
AquaBrax Szymocice 32 410 20 85, Restauracja BraxTon 32 415 75 85 i w zakładach pracy.

RADIO VANESSA FM | BROWAR GŁUBCZYCE | Prymat | WÓDKI RACIBORSKIE | JANETA | Bogucowice

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny; pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

Punkt szczepień przeciw COVID-19
lek. Jakub Ostrowicz
koordynator punktu szczepień

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia dermatologiczna
lek. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo
transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; usługi pielęgniarskie w domu pacjenta; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.eu

Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl

Kompleksowe Usługi pogrzebowe
JERUZALEM
CAŁODOBOWO
Trumny, obsługa pogrzebu, miejsca pochówku, wieńce, przewóz zwłok
Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl
Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku" na terenie Cmentarza

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 0bfe9dafe8

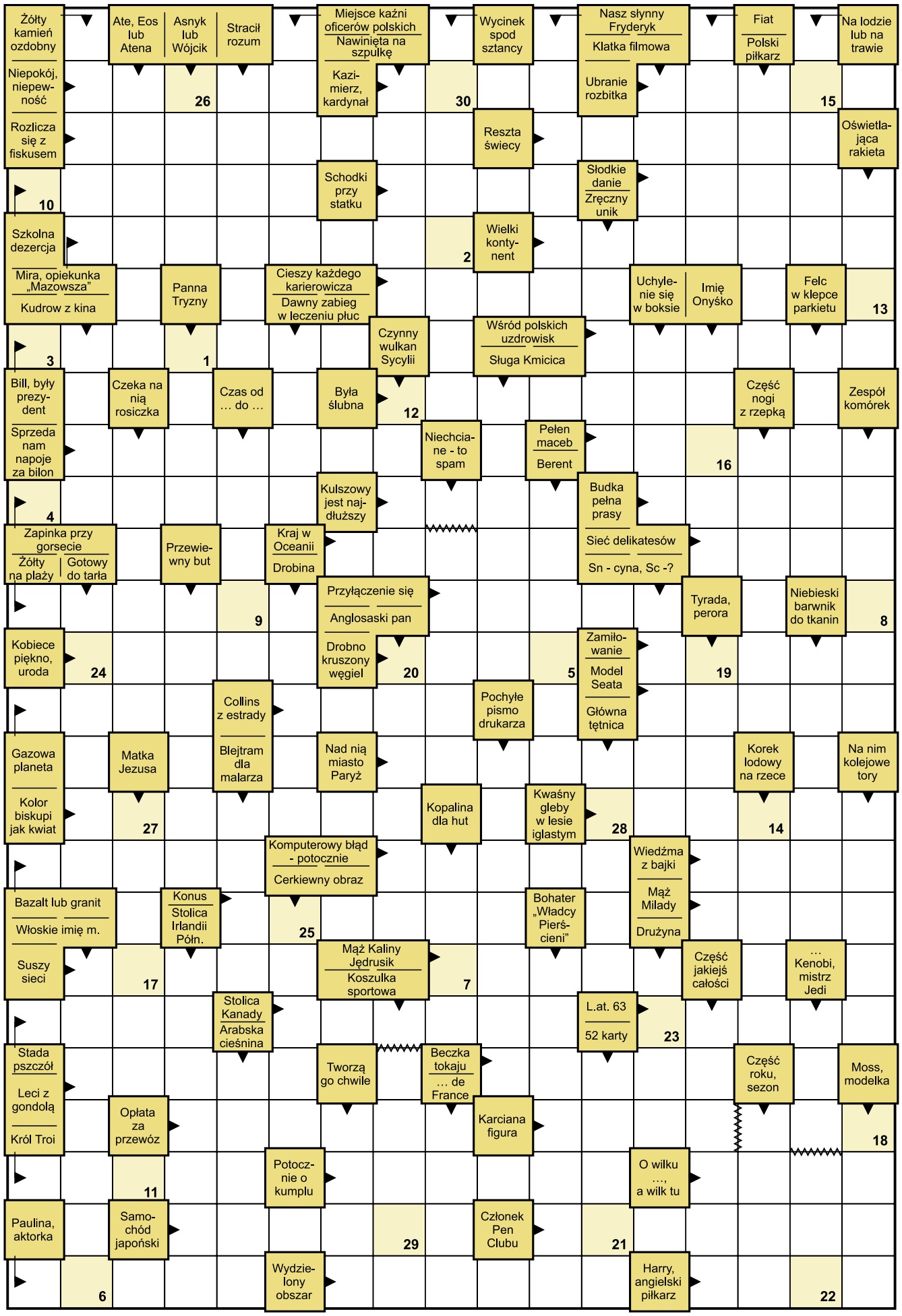

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Tydzień, w którym powinnaś/powinieneś podjąć decyzje na temat swojego dalszego życia. Czy chcesz ciągnąć dłużej coś, co nie ma sensu, czy może ułożyć sobie życie z nowym partnerem? Zastanów się!

BYK 21.04 – 20.05
Masz teraz magnes w sobie. Bardzo szybko uda Ci się przyciągnąć nową osobę. Możesz wybierać i przebierać. Niejedna osoba marzy by umówić się z Tobą na randkę.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
W tym tygodniu spotkasz osobę z przeszłości, która odegrała znaczącą rolę w Twoim życiu. Będziecie mieli bardzo duże szanse na powrót do siebie. Trudno będzie Ci się zmobilizować i wziąć za zadania, które zostały Ci przydzielone.

RAK 22.06 – 22.07
Możesz cieszyć się odwzajemnionymi uczuciami swojego partnera. Ten tydzień przyniesie Ci piękne wyznania a także nowe zobowiązania w istniejącym już związku. To dobry tydzień na zmianę pracy. Sprzyja podpisaniu korzystnych umów.

LEW 23.07 – 22.08
W tym tygodniu czeka Cię wiele nieprzyjemnych kłótni z partnerem. Trzymaj lepiej język za zębami jeśli nie chcesz doprowadzić do cichych dni. Twój szef nie jest zadowolony z Twojej pracy. Zastanów się czy nie na zbyt wiele pozwalasz sobie w pracy.

PANNA 23.08 – 22.09
Możesz cieszyć się istną sielanką w swoim związku. Wszystko będzie się układało jak najlepiej. Razem z partnerem postanowicie pojechać na wycieczkę za miasto. Dostaniesz awans Twoje starania zostały w końcu docenione.

WAGA 23.09 – 22.10
Wybór pomiędzy obecnym partnerem a nowym może się okazać o wiele trudniejszy niż wydawał Ci się na początku. Nie przeciągaj go w czasie, bo zostaniesz z niczym. Twoja pozycja jest na tyle stabilna, że nie musisz obawiać się nawet najmniejszych komplikacji.

SKORPION 23.10 – 21.11
Twój związek dobiega końca. Na tę chwile wydaję Ci się, że to koniec świata. Jednak z czasem zmienisz zdanie. W tym tygodniu podpiszesz umowę, która da Ci szansę na awans. Wysiłek zostanie doceniony.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Twoja druga połowa zaczyna się nudzić a Ty w jednej chwili postanowisz zabrać ją w daleką podróż, która o wiele bardziej Was do siebie zbliży. Weźmiesz tydzień wolnego, by spełnić swoje marzenia.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Za bardzo decydujesz sam za partnera. Nie dajesz mu dojść do słowa a potem dziwisz się, że się kłócicie. Zastanów się nad swoim postępowaniem. Powinieneś bardziej przykładać się do powierzonych Ci zadań.

WODNIK 20.01 – 18.02
Twój partner zaczyna czuć się samotny. Zrób coś z tym, bo jeśli nie zmienisz swojego postępowania, niedługo nie będzie już czego ratować. Tydzień, który nie będzie wymagał zbyt dużego poświecenia w pracy. Uważaj na problemy z krążeniem.

RYBY 19.02 – 20.03
Jeśli nie zmienisz się, Twój partner nie będzie dłużej czekał na cud i odejdzie. Osoby samotne mają szansę na poznanie kogoś na imprezie. Za dużo pracujesz, przez co zaczynasz popełniać błędy. Dostaniesz premię, która Cię ucieszy.

Opracowała Noma • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Ciemna noc, amerykański bombowiec leci na akcję. Cel: zrzucić spadochroniarzy na wyznaczony obszar na terytorium wroga. Samolot zatoczył krąg, zapala się czerwona lampka,

następnie zielona, grupa komandosów wyskoczyła nad celem.

Z wyjątkiem jednego... Dowódca: Skacz...

Jąkający się komandos: Nnnie...

Dowódca: Dlaczego nie?

Komandos: Bbbo jja nie chhhhcę...

Dowódca: Skacz, bo pójdę po pilota!

Komandos: Ttto idź...

Po chwili dowódca wraca z pilotem, a ciemno jest kompletnie.

– Skacz – mówi pilot – bo cię wyrzucimy siłą... Komandos nadal odmawia opuszczenia samolotu: – Nnnie, nnnie skkkoczczę...

W ciemności słychać kotłowaninę, w końcu udaje im się wypchnąć go z samolotu.

Zdyszani siedzą w ciemnym wnętrzu:

– Silny był – mówi dowódca.

– Nnno, chhhyba ccoś tttrenowaał

☺☻☺

Na sklep napada złodziej. Wchodzi, widzi tam starą kobiecinę i mówi:

– Dawaj kasę!

– Spokojnie. Jaką? Grycaną czy jęcmienną?

☺☻☺

Do sklepu wbiega kobieta i krzyczy od progu:

– Proszę pułapkę na myszy, tylko szybko, bo chcę złapać autobus...

– Szanowna pani, aż tak dużej pułapki my nie mamy...

☺☻☺

Do sklepu zoologicznego wchodzi klient.

– Chciałbym kupić psa obronnego.

– Proszę bardzo, mam właśnie ostatniego...

– Przecież to jamnik. Jaki z jamnika pies obronny?

Sprzedawca złapał jamnika za ogon, podnosi do góry.

– No podejdź pan teraz...

☺☻☺

– Synku, chciałbyś mieć braciszka?

– Tak, tato!

– To śpij już..

☺☻☺

eprasa.pl 0bfe9dafe8